

TECHNIKA & KONTENT TV

TELEPRO

2 października 2014

Rok VI Nr 10/2014(51)

ISSN 2080-4407

CENA 9,90 zł (w tym 8% VAT)

TARGI: IFA

PŁASKI CZY
ZAKRZYWIONY?

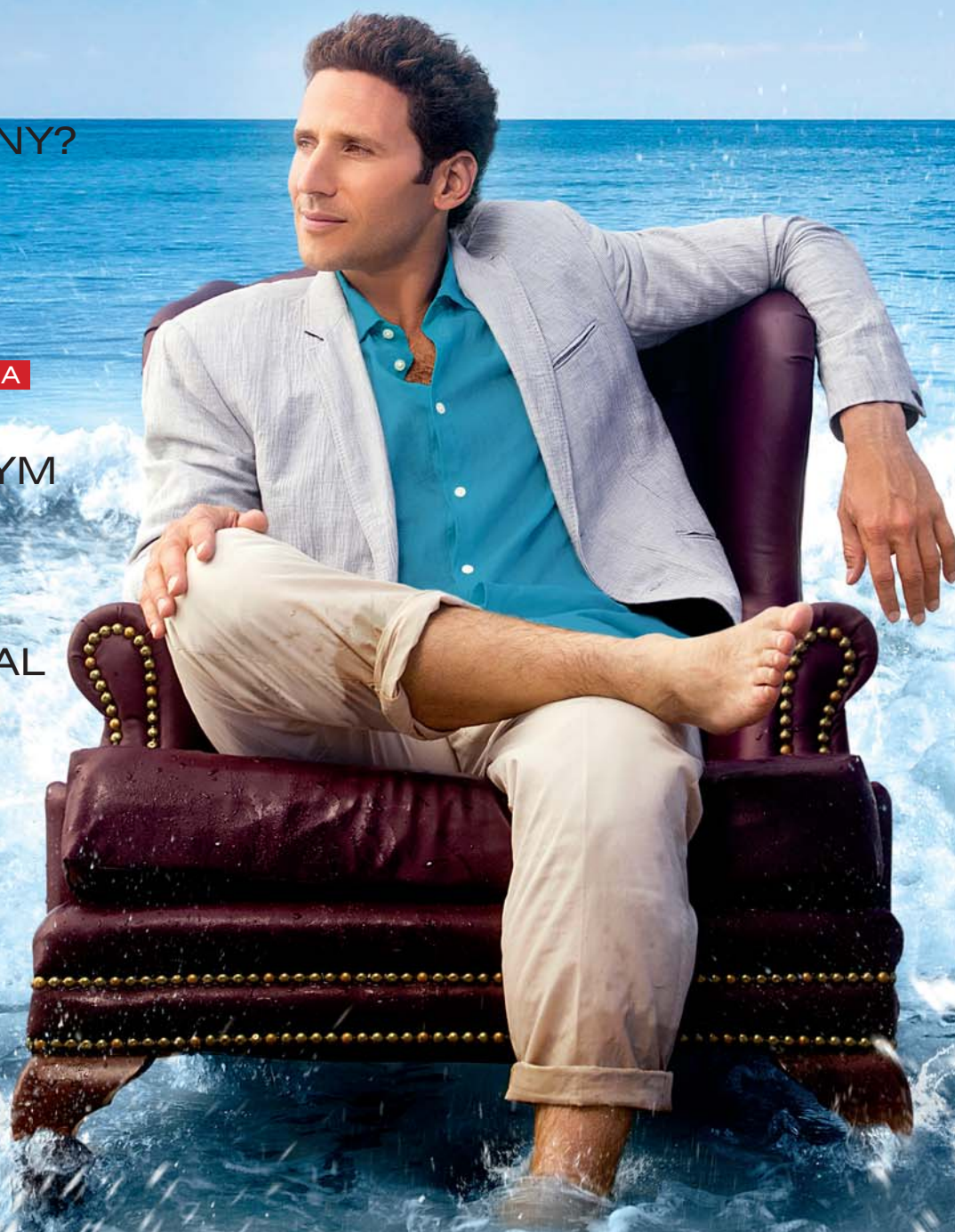


FESTIWALE: GDYNIA

BOGOWIE
POD MOCNYM
ANIOŁEM

TELE INFO

NOWY SERIAL
UNIVERSAL
CHANNEL
GOTHAM



CANAL+



ROZRYWKA KLASY PREMIUM

CANAL+

CANAL+

Sport HD

CANAL+

Family HD

CANAL+

Family2 HD

PAŹDZIERNIK 2014

ZADZWOŃ I ZAMÓW: | Robert Piotrowski 513 111 776 | Marek Swierkosz 513 111 669 | Magdalena Watras 502 555 773 | Rafał Wilczewski 605 456 460

www.operatorplus.pl
cable@ncplus.pl



6 BILANS ISAURA, BRZYDULA I INNE



O TYM SIĘ MÓWI

- 10 KALEJDOSKOP POLSKIEGO FILMU
- 11 INTERNETOWY TEATR TVP PO RAZ 5.
- 12 KULTURALNA JESIEŃ 2014
- 14 ŁĄKOWA 29 ŁĄCZY KULTURĘ I BIZNES

TECHNIKA

- 20 TARGI : IFA BERLIN
PŁASKI CZY ZAKRZYWIONY?
- 26 UWAGA NOWOŚĆ
SAMSUNG Z KINOPLEXEM
- 28 INFO TECH
LEDY, OLEDY, AMOLEDY I INNE
- 32 WARTO WIEDZIEĆ
TESTY LTE BROADCAST W POLSCE
- 34 DO FIRMY, DO DOMU



KONTENT

- 4 Z FRONTU WALKI O LEPSZE JUTRO
- 16 FESTIWALE : 39. FILMOWY W GDYNI
BOGOWIE POD MOCNYM ANIOŁEM
- 18 FESTIWALE : INTERFERENCE FESTIVAL GDAŃSK
PO RAZ PIERWSZY!
- 36 KONFERENCJE : 5. SIECI SZEROKOPASMOWE
CAŁA NADZIEJA W SAMORZĄDACH
- 38 ZA I PRZECIW
VAT ZA USŁUGI CYFROWE
OD STYCZNIA 2015
- 40 MOJA HISTORIA TELEWIZJI
TELEWIZJA I MUZY
- 41 NA CELOWNIKU
OBYWATEL STUHR
- 42 BYŁA KIEDYŚ TELEWIZJA...
TAKA PIĘKNA KATASTROFA
- 44 MOIM ZDANIEM
DRUGA WOJNA ŚWIATOWA
- 46 PO TRZECIEJ STRONIE EKRANU
PRZYSZŁOŚĆ TELEWIZJI
– NA DUŻYM CZY MAŁYM
EKRANIE?
- 48 PRZED PREMIERĄ
RECTIFY (SEZON 2)
- 50 NA PLANIE
PRAWDZIWE ZBRODNIE
- 52 TELE INFO
- 60 ZA KULISAMI
PRZEMEK SALETA:
NAJCIEŻSZE ZADANIA



Sezam

- 62 KTO TO OGŁĄDA?
SOCIAL MEDIA
W PRACY DZIENNIKARZY
- 63 PREMIERA MIESIĄCA
- 64 ZŁOTA DWUDZIESTKA
- 66 KUŚ CZERWIEŃ I UST
MAMO JA WARIAT,
KUP MI KOMISARIAT



- ▶ Złoty wiek telewizyjnego magla. A to za sprawą transmisji z MŚ w siatkówce, które Polsat zakodował. Dziennikarze sportowi Polsatu Mateusz Borek i Jerzy Mielewski oraz Telewizji Polskiej Jacek Kurowski, Sebastian Szczesny i Bartosz Heller wymienili najpierw „uwagi merytoryczne” z cyklu kto i dlaczego i za ile musiał zakodować. Potem uszczypliwości na temat rozrzutności lub sknerstwa swych szefów, a w końcu inwektywy, komentujące własną pamięć lub jej brak. To nigdy nie był klub dzentelmenów, raczej hodowla niespełnionych piłkarzy? siatkarzy? kierowców rajdowych?, którym z trudem udało się pokonać pierwszy stopień zawodowego wtajemniczenia. Więc nie dziwota, że – ku uciesze gawiedzi – chłopaki miotają!

- ▶ *Falimiada* obchodziła 20-lecie istnienia. Nie ma takiego dowcipu, którego by prowadzący nie zepsuł, nie ma takiej anegdoty, której Karol S. by nie zgasił. To dotąd nie udało się nikomu i dlatego nasz *Agent numer 1* ma zapewnione miejsce w historii teleturniejów. Tak trzymać!



- ▶ Jacek Pałasiński, znany dotąd bardziej jako telewizyjny bajarz niż szalejący reporter, wziął na odwagę i na Facebooku wygarnął Prezesowi K. z grubej rury. Ba z Grubej Berty nawet, poddając w wątpliwość nie tylko stan psychiczny Jarosława K. i jego partii, ale także ich dbałość o higienę codzienną, stan uzębienia i w ogóle całokształt. Dodając na koniec, że nie widzi i nie czuje większego wroga naszego pięknego kraju między Bałtykiem a Tatrami niż trzyliterowa partia odważnych inaczej. Pracodawca JP milczy i nie komentuje, co mu się chwali, ale milczenie zachowuje także pozwany Prezes i jego świetna partia. Za to prawa strona medialnego magla aż tężeje z emocji i prześciga się w wynajdywaniu „sprawcy całego zamieszania” kolejnych psychicznych przypadłości. Taki kraj!
- ▶ Gwałtownie wzrosła nad Wisłą sprzedaż wina musującego

zwanego szumnie szampanem. Z końcem sierpnia zakończyła ekranowy żywot Joanna P. ale tylko na krótko, bo natychmiast przygarnęła ją bliźniacza stacja tego samego żółto-niebieskiego koncernu. Radość była krótka, ale zawsze. Była już gwiazda ulubionego programu porannego zyskała sobie dozoną sympatię widzów niezliczonymi wpadkami, elegancją w obcowaniu z gośćmi i niezachwianą wiarą w potęgę własnego uroku/intelektu (niepotrzebne skreślić).

- ▶ Stacja, której szefowi najlepiej wychodzą zapowiedzi i odwołania zapowiedzi, tym razem się spięła i po miesiącach przygotowań ruszyła z premierową pozycją. To tak lubiane przez naród „życie na gorąco”, czyli „prawdziwe” sytuacje odtwarzane przez prawdziwych aktorów-amatorów. W cyklu *Niesamowite!* przedstawiane będą niezwykle historie oparte na prawdziwych zdarzeniach. W każdym odcinku coś niesamowitego, ale w wersji short, bo tylko 20-minutowej. Żeby jednak naród nie pomyślał, że stacja zmienia profil nowość pokazywana będzie na antenie wczesnym popołudniem, kiedy w poobiednią drzemkę przed telewizorem zapadają pensjonariusze domów (nie)spokojnej starości i zmęczone nianie.

- ▶ Prawdziwa stacja dla prawdziwych Polaków podająca tylko prawdziwe informacje ustami prawdziwych dziennikarzy zapowiedziała start nowej, jesiennej ramówki. Co na to złąkieni prawdy widzowie Telewizji Republika? Jeden z nich, chyba trochę zawiedziony, postanowił ów zawód przelać na ekran komputera i napisał co następuje: Czyli gadające głowy, gadające głowy, gadające głowy i jeszcze nudniej. Szkoda, ale pewnie na coś bardziej atrakcyjnego kasy brak. Ja już totalnie znudziłem się Republiką, choć na początku to było coś na prawdę świeżego. Panowie, coś wam jaja zmarzły?! Telewizję informacyjną robi się na żywo i reportażami. Zniesmaczonemu, nie wiedzieć czemu, widzowi natychmiast odpowiedział inny, jak się wydaje bardziej wnikliwie oceniający nie tylko program, ale całą stację: TV REPUBLIKA to najlepsza prawicowa, katolicko-narodowa, informacyjno-publicystyczna telewizja w Polsce. Rzetelne wiadomości, publicystyka na najwyższym

poziomie i filmy dokumentalne, których nie zobaczysz nigdzie indziej. Naszym zdaniem cały ten pluralizm to jedna wielka granda i sprawka Lecha W.!

- ▶ *Świat się kręcił* idzie jak burza i znowu... dzięki niemu TVP1 przegrywa z głównymi konkurentami. I trudno się dziwić. Ani to misja, ani rozrywka „na godzinę” poziomie, a tylko marny show dla ubogich.
- ▶ Telewizja Polska tylko do końca roku wynajmować będzie miejsce na satelicie Astra, przeznaczone do dosyłu jej kanałów dla sieci kablowych – dowiedział się portal Wirtualnemedia.pl – Powodem tej decyzji jest chęć likwidacji niepotrzebnych kosztów – wyjaśnia nam Jacek Rakowiecki, rzecznik prasowy TVP. A pieniądze będą bardzo potrzebne TVP choćby na kolejne procesy wytoczone zarządowi firmy z Woronicza przez jeden z 678 związków zawodowych, działających tu „ku chwale Ojczyzny” i swych członków. Nie dziwota, że programem nikt tak naprawdę sobie głowy nie zawraca, poza sezonowymi galami.
- ▶ UWAGA! UWAGA! Dzięki aferze z siatkarskim mundialem odnalazł się rzecznik prasowy Telewizji Polsat, który dotąd – przynajmniej mu to – dość skutecznie unikał kontaktów z branżą medialną. A tu nagle Tomasz Matwiejczuk zagrmiał z najwyższego piętra złotego wieżowca przy Ostrobramskiej w te słowa: (...) Nie wiem, czy TVP złożyła FIVB lepszą ofertę. Jeśli tak, to niech ją ujawni. Natomiast żale TVP, że nie dopuszczono jej do złożenia ofert, są nieco niepoważne. (...) To Włodzimierz Szaranowicz i jego ekipa decydują, co znajduje się w serwisach sportowych TVP i np. o tym, że informacja o ceremonii otwarcia MŚ i meczu Polska – Serbia znalazła się w serwisie informacyjnym „Wiadomości” już na szczytnym trzecim miejscu – po materiale relacji z zawodów lekkoatletycznych oraz kolejnym materiale z zawodów wioślarskich. To również zastępca Włodzimierza Szaranowicza, pan Marian Kubalica, niemal cieszył się na Twitterze z porażki Polaków z USA. Nie sądzę, aby wymagało to jakiegokolwiek komentarza – zakończył Tomasz Matwiejczuk. Nareszcie w naszym spokojnym, telewizyjnym grajdole prawdziwa draka!!!

TEJ JESIENI,
PRZYGOTUJ SIĘ
NA WIĘCEJ!

MAGDALENA
BOCZARSKA

WOJCIECH
ZIELIŃSKI

JOANNA
KULIG

REŻYSER
GREG ZGLIŃSKI

ZBRODNIĄ

PREMIERA: CZWARTEK, 16 PAŹDZIERNIKA 22:00

MORZE ZATRZE WSZYSTKIE ŚLADY...

ZOBACZ DLACZEGO JEST CZERWONY.



axn.pl

KONTAKT: MAREK KARAŚ, SALES MANAGER MAREK_KARAS@SPE.SONY.COM, +48 722 022 008



ISAURA, BRZYDULA i inne

Niezależnie od tego, że Ilona Łepkowska jest królową polskich seriali, sporą część tego obszaru telewizyjnego rynku ukształtował Paweł Nowicki.

Paweł Nowicki, absolwent łódzkiej Filmówki, przejął po Janie Machulskim Teatr Studyjny w Łodzi i prowadził go przez sześć lat. Kiedy zapragnął wyjechać na wakacje do Ameryki Południowej, władze miasta odmówiły mu przedłużonego urlopu. Nowicki rzucił więc teatr i w 1989 roku pojechał do Kolumbii, parę miesięcy później ściągnął tam rodzinę. Początkowo było trudno, ale w pewnej chwili zaproponowano Nowickiemu pracę przy realizacji serialu telewizyjnego. Następny zrealizował już sam, stając się w krótkim czasie rozchwytywanym mistrzem gatunku.

Kiedy pod koniec lat 90. stało się jasne, że przyszłością telewizji będą seriale – zwłaszcza te wyświetlane codziennie, Grupa ATM, zaopatrująca Telewizję Polsat w ofertę programową, poszukała specjalisty, który nauczyłby związanych z Polsatem filmowców

realizować tanie i skuteczne (tzn. przyciągające publiczność) seriale.

Dokładnie takie same jak latynoskie telenowe, obecne na polskim rynku telewizyjnym dzięki kanałowi (wówczas) Romantica. Paweł Nowicki był kandydatem najlepszym z możliwych. Wrócił do kraju, zamieszkał w Warszawie i podjął pracę dla ATM, prowadząc utrzymywane w tajemnicy warsztaty scenariuszowe i produkcyjne. Na początku następnej dekady nadeszła pora na przejście od słów do czynów.

DLACZEGO TELENOWELA?

Telenowela w formie czystej – bez naleciałości soap opery – pochodzi z Ameryki Południowej. Jej początków należy upatrywać w dziewiętnastowiecznych felietonach – plotkarskich dodatkach do gazet. Owe felietony miano głośno czytać robotnicom w fabrykach

cygar, które toczyły liście tytoniu na swoich nagich udach. Ktoś zauważył, że gdy czytano opowieści sentymentalne, cygara były lepsze. Zrezygnowano więc z czytania gazet na rzecz łzawych romansów. Być może to tylko legenda, ale – trzeba przyznać – dobrze wymyślona.

Tak czy inaczej z czasem łzawe romansidła stały się tematem słuchowisk radiowych, traktowanych przez nadawców jako narzędzie edukacji społecznej. Aby proces był skuteczny, przekaz powinien być dawkomany umiarkowanie za to przez odpowiednio długi okres. Z czasem słuchowiska zaczęły ewoluować w stronę widowisk telewizyjnych, te zaś włączyły w swoje fabuły problemy, uważane zrazu za społeczne tabu – od przemocy i rasizmu po homoseksualizm.

JAK TO SIĘ JE?

Co różni telenowelę od typowej dla świata zachodniego soap opery? Przede wszystkim tematyka. Telenowela skupia się wokół sześciu zasadniczych kategorii. Główna to współczesny melodramat, rozgrywający się w środowisku robotniczym, jej odmianą jest melodramat historyczny, oparty zresztą na podobnym pomysle megalomansu, czyli związku kobiety ze sfery niższej z mężczyzną ze sfer wysokich. Kategorią podobną jest dramat młodzieżowy, rozgrywający się w środowisku nastolatków.

Kolejne kategorie – thriller i komedia romantyczna to w świecie Zachodu osobne gatunki telewizyjne: serial sensacyjny i sitcom. Listę zamyka dramat muzyczny, toczący się wokół kariery utalentowanego wykonawcy lub grupy muzycznej.

Różnica kolejna to czas trwania: o ile w telewizjach amerykańskich czy europejskich cnotą jest umiejętność wydłużenia formatu w nieskończoność (jak w przypadku amerykańskiej *Mody na sukces*, liczącej około 7 tys. odcinków, brytyjskiej *Coronation Street*, emitowanej od 1960 r.), telenowela zazwyczaj trwa nie dłużej niż sześć miesięcy, jakkolwiek zdarzają się wyjątki od reguły: meksykańska *Mundo de Jugette*



Barwy szczęścia



BrzydUla

doszła do 605 odcinków, wyświetlanych przez cztery lata.

No i najważniejsze: emocje. O ile soap opera próbuje penetrować różne światy i łączyć pożądane przez widzów schematy fabularne, o tyle telenowela skupia się na elementarnych uczuciach: miłości, nienawiści, zazdrości, rywalizacji. Całe tło wydaje się nieważne, widownia czeka na szczęście, które wreszcie przyjdzie do Kopciuszka, na elementarną sprawiedliwość, w wyniku której zło zostanie wyeliminowane, na prawdziwą miłość, która zwycięży w konfrontacji z uczuciem fałszywym.

Z POLSKIEJ PERSPEKTYWY

Jakkolwiek telenowela jest równie stara jak telewizja (pierwsze, w Kolumbii i Brazylii, powstały już pod koniec lat 50.) Europa jakby jej nie dostrzegała. Aż do połowy lat 80., kiedy to nie tylko na polskich ekranach – za to z dziesięcioletnim opóźnieniem – pojawili się Rubens de Falco i Lucelia Santos, bohaterowie serialu *Niewolnica Isaura* (1976-77). To była prawdziwa telewizyjna rewelacja. Kiedy zaczynała się emisja nowego odcinka, wymierały ulice, w czasie porannej powtórki następnego dnia zamykano sklepy. Dyskusje, czy biała niewolnica Isaura kocha prześladowającego ją



Zbuntowany anioł



W labiryncie



Złotopolscy



Miodowe lata



Moda na sukces



Klan



magnata Leoncia zdominowały prywatne spotkania, zaś wizyta pary aktorów w Polsce była pokazem niemal zbiorowej hysterii. Inne seriale z udziałem Lucelii Santos nie miały już takiego rezonansu, ale pamięć o Isaurze trwa do dziś. Dość powiedzieć, że źródłem sukcesu TV Silesia była emisja *Niewolnicy Isaury* z listą dialogową czytaną w śląskiej gwarze.

Ale *Isaura* to był prawdziwy międzynarodowy fenomen. Przystępując do pracy nad serialami Polsatu Paweł Nowicki rozumiał, że polski widz oczekuje raczej gatunkowej hybrydy, łączącej – jak w początkowej fazie *Klanu* z telewizyjnej Jedynki – elementy telenoweli i klasycznej soap opery. A więc: owszem, realizacyjna skromność (trzy-cztery dekoracje, stała obsada, minimalistyczna reżyseria), owszem, postawienie na archetypicznych bohaterów, ale nieograniczenie się do jednego środowiska i bardzo silne emocje, podkreślane nagłymi zwrotami akcji. To recepta, według której Nowicki uruchomił takie seriale jak *Adam i Ewa* i *Samo życie*, a także późniejsze już realizacje, do których pisał scenariusze – *Pierwsza miłość* czy *Warto kochać*.

Osobne miejsce w tej opowieści ma pierwsza polska telenowela, czyli *W labiryncie* (1988-1991), w reżyserii Pawła Karpińskiego, który wspólnie z Wojciechem Niżyńskim napisał scenariusz do 120 wyemitowanych odcinków. Co tydzień emitowano jeden odcinek a rekordowa widownia sięgała nawet 16 milionów. I jeszcze słowo o obsadzie, w której znaleźli się m.in.: Marek Kondrat, Małgorzata Lorentowicz, Sławomira Łozińska,

Leon Niemczyk czy Ryszard Drawicz.

Telewizja TVN sięgnęła po sprawdzone wzory – kolumbijską telenowelę *Yo soy Betty la fea* (1999-2001), która doczekała się aż 22 wersji narodowych (w USA nawet dwóch – komediowej, anglojęzycznej *Brzyduli Betty* oraz hiszpańskojęzycznej, wyprodukowanej w Meksyku *La Fea mas Bella*). W Polsce *BrzydUla* (2008-09) również odniósł zasłużony sukces, zachęcając stację do pójścia tym tropem. *Majka* (2009-10) była polską wersją telenoweli meksykańskiej telenoweli *Juana dziewica*, ale kolejna realizacja – *Julia* jest już produktem całkowicie polskim, zachowującym wszak wszelkie cechy oryginalnego gatunku.

Blisko latynoskich wzorców lokują się też *Barwy szczęścia* według pomysłu Ilony Łepkowskiej. W programie różnych kanałów nie brakuje też oryginałów – takich jak *Zbuntowany Anioł* (TV Puls, emisja 2013), *Esmeralda* (TVN, emisja 1998), *Jesteś moim życiem* (TV4, emisja 2006), *Nie igrzaj z aniołem* (TV4, emisja 2009), *Violetta* (Disney Channel, emisja 2013/14).

A gdyby zapragnąć poszukać tego w jednym miejscu? Cóż, kanał Zone Romantica ustąpił miejsca sensacyjnemu CBS Action, ale życie nie znosi próżni. Na jego miejscu pojawiły się natychmiast, Polsat Romans (w 2013) – kanał serialowy, w którym poczesne miejsce zajmują latynoskie czy amerykańskie telenowe (m.in. *Jego szerokość Afrodyta*), oraz zaimportowany z Niemiec Romance TV Polska, którego repertuar najlepiej określa sama nazwa.

KONRAD J. ZARĘBSKI



100%
muzyki

Najlepsze hity
Największe gwiazdy

Powrót
telewizji muzycznej



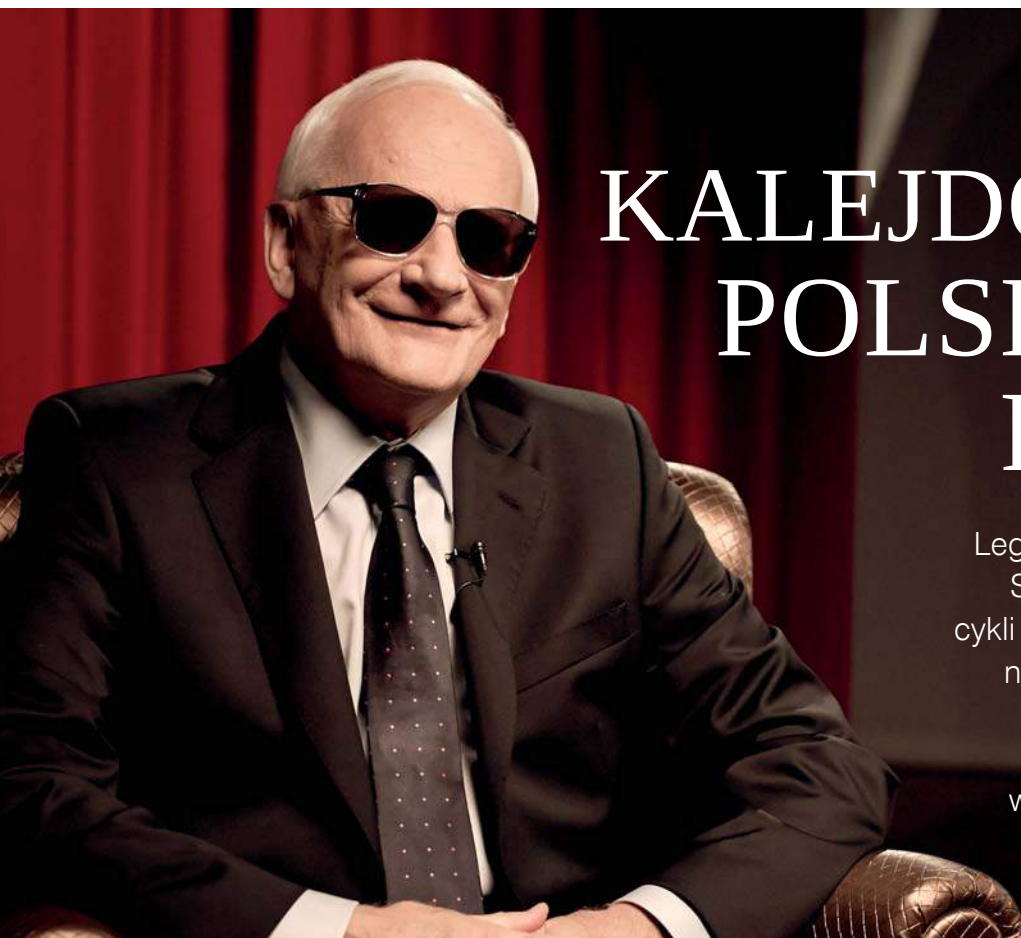
Tylko tu naprawdę się zrelaksujesz i naładujesz baterie!
Jedyna telewizja bez gadania, tylko 100% najlepszej muzyki!
Mjuzik.tv - muzyczna regeneracja 24h/dobę!



program

4fun Media SA, ul. Bobrowiecka 1a, 00-728 Warszawa
tel.: +48 22 4884 137, fax: + 48 22 4884 250, www.4funmedia.pl

Dystrybucja: Agnieszka Bem
kom. +48 795 311 209, agnieszka.bem@programpl.biz, www.programpl.biz



KALEJDOSKOP POLSKIEGO FILMU

Legenda polskiej telewizji,
Stanisław Janicki, autor
cykli *W starym kinie* (32 lata
na antenie) i *W Iluzjonie*,
zaprasza na nowy
program, tym razem
w Telewizji Kino Polska.

W *Kalejdoskopie Polskiego Filmu* Stanisław Janicki opowie o powojennych losach polskiej kinematografii. Nie zmieni się jednak liczba i smakowitość anegdotek z planu, nieznanych ciekawostek, fascynujących biografii. Na miejscu zostają też oczywiście słynne ciemne okulary Janicki będzie mówił o sprawach szczególnie mu bliskich. Co prawda jego pierwszym kinowym seansem w życiu była w 1939 r. disneyowska *Królowna Śnieżka* w warszawskim kinie Roma – ale o filmach i osobach, które na dobre wprowadziły go w świat kinematografii, będzie miał okazję opowiedzieć widzom dopiero w *Kalejdoskopie*...

A ten wystartował w sobotę 20 września opowieścią o pierwszych obrazach, zrealizowanych tuż po wojnie: *Zakazanych piosenkach*, *Ostatnim etapie*, *Ulicy Granicznej*. To nie tylko „drugi początek” polskiego kina, ale także start wielu wspaniałych karier aktorskich: Aliny Janowskiej, Danuty Szaflarskiej, Aleksandry Śląskiej czy Andrzeja Łapickiego. Spotkanie ze Stanisławem Janickim jest wstępem do emisji *Zakazanych piosenek* Leonarda Buczkowskiego.

W kolejnych wydaniach Stanisław Janicki opowie o niesłusznie czasem zapomnianych filmach

socrealistycznych. Z tej okazji zobaczyć będzie można dwa z nich, rzadko pokazywane, a szczególnie ciekawe choćby ze względu na tematykę: *Zalogę*, o dramatycznym rejsie żaglowca szkolnego Dar Pomorza, i *Pierwszy start*, z pięknymi ujęciami szybowcowych lotów. Jeszcze w tym roku Stanisław Janicki przyjrzy się również wczesnej twórczości kultowego dziś dla młodej widowni Stanisława Barei (*Matżeństwo z rozsądku*), PRL-owskim przebojem kasowym (*Przygoda na Mariensztacie* – pierwsza polska fabuła w kolorze), największym powojennym gwiazdom (Danuta Szaflarska, Aleksandra Śląska), polskim „westernem” (*Wilcze echa*), filmom Janusza Nasfetera, bohatera te-

gorocznego festiwalu w Gdyni (*Abel, twój brat, Zbrodniarz i panna*) oraz oryginalnym obrazom wojny (*Stajnia na Salwatorze* Pawła Komorowskiego i *Kwiecień* Witolda Lesiewicza).

Warto także wspomnieć o niezwyklej czołówce nowego programu. Ceniona na całym świecie polska szkoła plakatu ożywa tu i oszałamia prawdziwym kalejdoskopem słynnych motywów graficznych – a na końcu pojawia się znajoma sylwetka w okularach... To dzieło doskonałego polskiego animatora Alka Panfilowa, autora nagradzanej oprawy Telewizji Kino Polska. (row)



Pierwszy start

INTERNETOWY TEATR TVP PO RAZ 5.

Krawiec Niteczka na motywach baśni Kornela Makuszyńskiego w reżyserii Zbigniewa Głowackiego rozpoczął piąty sezon Internetowego Teatru TVP dla szkół. Kodowaną transmisję internetową spektaklu Śląskiego Teatru Lalki i Aktora „Ateneum” z Katowic 12 września obejrzało kilkadziesiąt tysięcy uczniów z kilkuset szkół podstawowych z całej Polski.

W ramach piątego, jesiennego sezonu Internetowego Teatru TVP dla szkół zaplanowano siedem transmisji internetowych do końca tego roku. Poza *Krawcem Niteczką* uczniowie zobaczą jeszcze we wrześniu spektakl *TU-WIM* w reżyserii Jerzego Jana Połońskiego z Teatru Powszechnego w Łodzi, a w kolejnych miesiącach zaplanowano m.in.: *Wąż Marty* Guśniewskiej z Wrocławskiego Teatru Lalek w reżyserii Marka Zákostelecký, *Dziób w dziób* w reżyserii Zbigniewa Lisowskiego z Teatru Baj Pomorski w Toruniu, *Zemstę* w reżyserii Piotra Szczerskiego z Teatru im. Stefana Żeromskiego w Kielcach oraz *Biegnijcie do szopki* w reżyserii Krystiana Kobylki ze Śląskiego Teatru Lalki i Aktora „Ateneum” w Katowicach.

Ideą i założeniem Internetowego Teatru TVP dla szkół jest dotarcie z kulturą i sztuką do szkolnej

jest w tym samym czasie przez kilkudziesięciotysięczną uczniowską społeczność w całej Polsce za pośrednictwem kodowanej transmisji internetowej. Projekt opiera się na realizacji na żywo spektakli teatralnych wozami transmisyjnymi Oddziałów Terenowych TVP.

Przez cztery sezony Internetowego Teatru TVP dla szkół, czyli od 29 października 2012 r. do 13 czerwca 2014 r. przeprowadzonych zostało 26 transmisji, które obejrzało ponad 750 tys. widzów z ponad 11 tys. szkół różnego szczebla.

Internetowemu Teatrowi TVP dla szkół towarzyszy Internetowy Przegląd Uczniowskich Zespołów Teatralnych. Do udziału w jego ubiegłorocznej edycji nadesłanych zostało ponad 170 propozycji przedstawień teatralnych granych przez szkolne zespoły teatralne w całej Polsce. Tegoroczny przegląd odbywa



Krawiec Niteczka



Krawiec Niteczka

widowni przy wykorzystaniu szerokopasmowego internetu. Odbiorcą teatralnych wydarzeń są uczniowie różnego typu szkół, które są oddalone od wielkomiejskich ośrodków (przede wszystkim ze wsi oraz małych i średnich miast). Grany na żywo spektakl odbierany

się pod hasłem *Mój dom. Moje otoczenie. Moja ojczyzna*. Przegląd zakończy się ogłoszeniem zwycięzców i zaprezentowaniem fragmentów finałowych spektakli podczas uroczystej gali, która odbędzie się 7 grudnia w Krakowie. (bp)



KULTURALNA JESIEŃ 2014

Jesień w TVP Kultura będzie wyjątkowo atrakcyjna: wzmocnione zostaną pasma filmów dokumentalnych (premiery w środę w prime time'ie, produkcje telewizji Arte i przeglądy polskich dokumentalistów, poprzedzane rozmową z reżyserami), pojawią nowe programy: literacki *Cappuccino z książką*, filmowy *Jedna scena* i muzyczny *Szlakiem Kolberga*.

Tradycyjnie nie zabraknie wybitnych filmów nagradzanych na festiwalach, inteligentnej rozrywki, spektakli teatralnych, koncertów muzycznych i publicystyki.

TVP Kultura mocno zaznaczyła swoją obecność na tegorocznym Festiwalu w Gdyni. W tym roku TVP Kultura odpowiadała za artystyczny kształt gali zamykającej festiwal. Dodatkowo w programie imprezy znalazł się autorski przegląd TVP Kultura prezentujący polskie horrory – *Archiwum grozy*. Filmy były wyświetlane równolegle na Festiwalu i w TVP Kultura.

Spośród wielu przedsięwzięć muzycznych firmowanych przez stację z Woronicza warto zwrócić uwagę na jedno.

W 2014 r. Dominik Wania otrzymał nagrodę TVP Kultura Gwarancję Kultury oraz dwa Fryderyki w kategoriach Jazzowy Album Roku i Debiut Roku. TVP Kultura zaprasza w grudniu na koncert, podczas którego artysta wykona utwory z debiutanckiej płyty *Ravel*.

Cappuccino z książką pojawi się na antenie kanału w sobotnie południa. Trzy błyskotliwe i dowcipne kobiety – krytyczka literacka Anna Kałuża, pisarka Sylwia Chutnik i dziennikarka Karolina Sulej – spotykają się przy kawie, żeby porozmawiać o wydawniczych nowościach i doniesieniach z życia literackiego.



W cotygodniowym programie będą omawiały książki, które zainteresują zarówno koneserów literatury, jak i amatorów lżejszych gatunków literackich.

W niedzielę w TVP Kultura cykl dokumentalny *Szlakiem Kolberga*, w którym tropami etnografa i kompozytora Oskara Kolberga wyruszają m.in.: Tymon Tymański, Gaba Kulka, Czesław Mozil, Krzesimir Dębski, Zbigniew Wodecki.

Ich spotkania z wybitnymi muzykami ludowymi to zetknięcie różnych światów muzycznych, a jednocześnie wyjątkowa okazja do poznania polskiego folkloru. Współcześni muzycy uczą się od artystów ludowych tradycyjnych instrumentach, poznają ich zwyczaje i kunszt artystyczny.

We wtorek program *Jedna scena*. Michał Chaciński rozmawia z reżyserem o kluczowej dla jego filmu scenie. Analiza jednej sceny jest sposobem na rozmowę o całym dziele filmowym, odtwarza tok myślenia twórcy, wyjaśnia jego decyzje artystyczne. Jest też okazją do nauczania się podstaw warsztatu filmowego i lekcją kina. Po programie emisja omawianego filmu m.in.: *Erratum* Marka Lechkiego, *Szczęśliwy człowiek* Małgorzaty Szumowskiej, *Wymyk* Grega Zglińskiego, *Egoiści* Mariusza Trelińskiego, *Wszystko co kocham* Jacka Borcucha. (tuk)

Największy nadawca płatnej telewizji na świecie



rozszerza swoje portfolio
o wiodące kanały sportowe:



Łąkowa 29

ŁĄCZY KULTURĘ I BIZNES

The Four Colors of Łódź – pod takim hasłem odbył się 14 września ubiegłego roku koncert, którym uczczono zakończenie wieloletniego procesu rewitalizacji terenów i obiektów dawnej Łódzkiej Wytwórni Filmów Fabularnych (Projekt Łąkowa 29) przeprowadzoną przez łódzką spółkę TOYA.

Na ten wspaniały koncert złożyła się w muzyka filmowa z dorobku Zbigniewa Preisnera oraz specjalnie na tę okazję skomponowane przez mistrza trzy utwory poświęcone Łodzi. Właśnie ukazała się starannie wydana płyta DVD, stanowiąca zapis tego koncertu, wykonanego przez Orkiestrę Filharmonii Łódzkiej pod dyрекcją Adama Klocka i Zbigniewa Preisnera, Chór Collegium Cantorum, przy udziale m.in. Elżbiety Towarnickiej, Hanny Banaszak i kilku innych znakomitych solistów muzycznych.

Na okładce płyty czytamy, że koncert jak i cały Projekt Łąkowa 29 był wyrazem hołdu dla polskiego filmu i miał przywracać łodzianom poczucie dumy z wkładu ich miasta w rozwój narodowej kultury.

Zmiany ekonomiczne i technologiczne w zakresie produkcji filmowej, spowodowały, że Łódzka WFF w dotychczasowym kształcie nie miała racji bytu i została postawiona w stan likwidacji. Jednak wspaniałe tradycje tego zakątka Łodzi są kontynuowane m. in.

przez spółkę telekomunikacyjną TOYA. Tam gdzie był dawny wydział dźwięku WFF, uruchomiono pod nazwą TOYA Studios najlepsze studia dźwiękowe w Europie, wyposażone w nowoczesny sprzęt i posiadające nieosiągalne dotąd w Polsce certyfikaty, w trosce o nową jakość udźwiękowania filmu. Dziś działa tu 16 klimatyzowanych i świetnie wyposażonych studiów i reżyserek – w tym jedna z certyfikatami Dolby Premier i THX.

W ciągu ostatnich pięciu lat w TOYA Studios swoje finalne brzmienie otrzymało prawie dwieście filmów a wiele tych produkcji zostało nagrodzonych: *Wojna polsko-ruska*, *Chrzest*, *Sala samobójców*, *Młyn i krzyż*, *Wymyk*, *Dass*, *Ki*. TOYA Studios była też koproducentem jednego z najbardziej kasowych i frekwencyjnych przebojów polskiego kina ostatnich lat, filmu *Jesteś Bogiem*, opowiadającego o grupie hip-hopowej Paktofonika.

W dawnych halach zdjęciowych WFF działa klub pod nazwą *Wytwórnia* – miejsce gdzie organizuje się



PŁYTA DO NABYCIA
 W KASIE KLUBU WYTWÓRNI
 I RECEPCJI HOTELU DOUBLETREE
 BY HILTON ŁÓDŹ



DOUBLETREE
BY HILTON
ZOSTAŁ W CIĄGU
ZALEDWIE
JEDNEGO ROKU
OBSYPANY
LICZNYMI
NAGRODAMI

rocznie ponad sto imprez z różnych dziedzin sztuki: koncertów, spektakli, wystaw, projekcji i spotkań z artystami najwyższej próby.

Na terenie dawnej WFF w ubiegłym roku oddano do użytku niezwykle obiekt: hotel pod czterogwiazdkową marką DoubleTree by Hilton, z blisko 200 pokojami wśród których oprócz pokoi standardowych są suity i apartament prezydencki. Obiekt jest połączony w jedną bryłę z biurowcem klasy A i kinem 3D Wytwórnia, gdzie odbywały się niegdyś kolaudacje polskich filmów.

Budynek ten jest nazywany największym pomnikiem polskiego filmu, w jego elewacji wpisany jest bowiem kadr z pierwszego polskiego powojennego filmu fabularnego *Zakazane piosenki*. Wejście do każdego z pokoi w DoubleTree by Hilton Łódź obramowane jest motywem filmowym – fragmentem kadru z filmu wyprodukowanego w Łodzi zaś hotelowy basen zdobią mozaiki z kadrem pochodzącym z filmu Romana Polańskiego *Dwaj ludzie z szafą*.

Powstał jedyny tego typu kompleks w Europie, łączący funkcje o charakterze hotelowym, konferencyjnym, wystawienniczym, kongresowym i koncertowym.

Dzisiejsza „Łąkowa 29” to miejsce łączące kulturę i biznes, gdzie poprzez pracę i działalność kulturalną pielęgnuje kulturalne tradycje pracownice Łodzi.



Niezapomniane przeżycia w Ultra HD

W trakcie odbywających się w Amsterdamie targów IBC 2014, spółka SES, SmarDTV, oraz Samsung Electronics Co. Ltd zademonstrowały transmisję w jakości Ultra HD po raz pierwszy kodowaną na całej drodze dystrybucyjnej z wykorzystaniem modułu SmarDTV CI Plus CAM i telewizora Samsung Ultra HD. Sygnał został nadany przez satelitę SES znajdującego się na pozycji orbitalnej 19,2 stopni Wschód przy wykorzystaniu specyfikacji DVB UHD Phase 1.

Technologia Ultra HD dostarcza czterokrotnie wyższą rozdzielczość obrazu niż 1080p full HD i wytwarza do 120 klatek na sekundę, w zwiększonej ilości kolorów i lepszym kontraście, czytelności obrazu, szczegółowości. Dla widza przekłada się to na zupełnie nowe doświadczenie związane z oglądaniem wydarzenia sportowym, kulturalnym lub dziełem filmowym. Ultra HD otwiera nowe możliwości dla całej branży telewizyjnej. Producenci sprzętu, operatorzy sieci telekomunikacyjnych i nadawcy już teraz pracują wspólnie nad wdrożeniem i dalszym rozwojem tej technologii. Prognozy rynkowe pokazują, że do 2025 roku powstanie ponad 1000 nowych kanałów w jakości Ultra HD, sprzedanych zostanie ponad 500 milionów odbiorników sygnału Ultra HD, i więcej niż 400 milionów dekodów HEVC.

Dzięki niezrównanym powszechnym zasięgom i bezkonkurencyjnym kosztom w odniesieniu do komunikacji „jeden do wielu” satelity mogą odegrać kluczową rolę w tworzeniu optymalnej i odpowiadającej na przyszłe wyzwania sieci telekomunikacyjnych nowej generacji. Składająca się z ponad 50 satelitów geostacjonarnych flota globalnego operatora firmy SES jest już przygotowana na dostarczanie treści UltraHD do milionów odbiorców na całym świecie.

39. FILMOWY W GDYNI

Bogowie pod mocnym ANIOŁEM

To nie był łatwy festiwal, bo ubiegłoroczne spotkanie w Gdyni przypominało, choćby tylko ze względu na nieprawdopodobną kulminację wydarzeń filmowych z jednym arcydziełem (*Ida*) na czele, atak prawdziwego tsunami. Po latach złych i bardzo złych, kiedy zdawało się, że na naszych oczach polska kinematografia krok po kroku naśladowuje model swej węgierskiej siostry (kilka premier rocznie i kompletna degrengolada środowiska), przyszedł prawdziwy wysyp dobrych i bardzo dobrych filmów.

Jak się rzekło, to nie był łatwy festiwal, ale miał on trudny poród także z powodu zmiany na stolcu dyrektora artystycznego, a nadto kolejnej już zmiany swej formuły i zawartości. Michał Oleszczyk powrócił do idei festiwalu autorskiego ograniczając wcześniejszą Panoramę do ledwie 4 tytułów pod hasłem *Inne Spojrzenie* zaś do konkursu głównego wybierając filmy według mało czytelnego klucza. „Dzięki” temu może pojawić się sugestia, że o Złote Lwy nie walczyły najlepsze filmy minionego sezonu tylko trzynastka, w której doborze trudno dopatrzeć się jakiegś logiki. Z jednej strony międzynarodowe jury (zestaw nazwisk prowokujący kolejne pytania) pod kierunkiem Ryszarda Bugajskiego oglądało obrazy Palkowskiego, Komasy, Pasikowskiego i Smarzowskiego, z drugiej zaś dostało pod ocenę pretensjonalną i fatalnie zrealizowaną *Obietnicę*, *Zbliżenia* tej samej autorki będące tylko kolejną wersją *Pręgów* czy powrót do demonów i obsesji sprzed lat, czyli *Sąsiedzi*. Przykrą niespodziankę sprawił swym liczny apologetom Lech Majewski, reżyser *wspaniałego Młyna i krzyża*, który w *Oniryce – psim polu* zaproponował wariacje na temat Polski i Polaków z mgłą smoleńską w finale!!!

Oczywiście nie sposób jednoznacznie stwierdzić, że odrzucone przez komisję kwalifikacyjną bądź w ogóle nie zgłoszone filmy Zanussiego, Koszałki, Kolskiego czy Krzyształowicza (autora świetnej *Obławy*) gwałtownie podniosłyby poziom konkursu głównego, ale z pewnością warto byłoby je obejrzeć w sekcji uzupełniającej. I może jeszcze kilka innych także. Koncepcja festiwalu autorskiego nałożona na formułę festiwalu narodowego nie sprawdza się dobrze i to po raz wtóry. Warto pójść śladem innych kinematografii, które raz w roku prezentują całość swego dorobku na jednej imprezie, co w przypadku kina średniej wielkości znad Wisły jest organizacyjnie do przeprowadzenia. Tym bardziej, że już za rok na 40. edycję gotowe będzie sąsiadujące z Teatrem Muzycznym, Gdynińskie Centrum Filmowe z kolejnymi salami projekcyjnymi i konferencyjnymi.

ZWYCIĘZCY

Przed wszystkim Łukasz Palkowski, powracający do Gdyni po kilku latach przerwy, jakie minęły od rewelacyjnego *Rezerwatu*. Jego *Bogowie* zgodnie połączyły opinie dziennikarzy, krytyków i publiczności z werdyktem jury festiwalowego. Człowiek, idea, przesłanie – te trzy elementy idealnie przystawały do siebie i znakomicie wybrzmiały z ekranu, choć filmowy wyimek z kilku najtrudniejszych lat życia profesora Zbigniewa Religii nie jest ani spiżowym pomnikiem, ani dramatem szaleńca ogarniętego transplantologiczną furią. Krzysztof Rak (scenariusz) opowiedział nam po prostu ciekawą historię o niebanalnym człowieku z krwi i kości, który w połowie dekady coraz bardziej pogrążający się w totalnym bałaganie komunie, postanawia zrealizować marzenie o stworzeniu najlepszej w Polsce kliniki kardiologicznej, w której będzie się przeprowadzało operacje przeszczepu serca. Właśnie w Zabrzu a nie w Wiedniu, Paryżu czy Houston. Obok scenariusza i reżyserii na uwagę zasługuje kreacja Tomasza Kota w roli prof. Religii. Jak sam przyznał, po sezonach „grania” w niezabawnych komedijkach i plastikowych serialach, nareszcie dostał materiał na prawdziwą rolę. I wywiązał się z tego zadania znakomicie, zagrał, właśnie zagrał a nie naśladował bohatera jak pewien dobry aktor w filmie o strajkowym przywódcy, porywająco. Zresztą cała obsada prezentuje bardzo wyrównany, świetny poziom co rzadkie w polskim kinie. Wspomnieć też trzeba o wkładzie scenografów i kostiumologów w końcowe dzieło. PRL – oddany został w każdym szczególe.

Z poczuciem triumfu może wyjechać z Gdyni tandem pokoleniowych średniaków, czyli Smarzowski – Pasikowski. Pierwszy, bo jego wstrząsający dramat *Pod mocnym aniołem* wciąż ma traumatyczną moc i doświadczyło jej już ponad milion widzów. Drugi, z równie zadawalającym frekwencyjnie *Jackiem Strongiem*, pokazał, że możliwa jest realizacja w warunkach naszej wciąż dysponującej skromnymi środkami

kinematografii, politycznego thriller z rozmachem i werwą.

„Wypalili” oba konkursowe debiuty, choć zarówno *Jeziorak* Michała Otłowskiego, jak i *Hardkor Dysko* Krzysztofa Skoniecznego nie były realizacjami łatwymi. Oba nazwiska na pewno warto zapamiętać i śledzić w przyszłości.

ROZCZAROWANI

Ta listę otwiera Jan Komasa, bo nie można chyba inaczej niż pewnego rodzaju rozczarowanie, potraktować ostatecznego kształtu jego *Miasta 44*. Nadmiar środków, przerost formy, ryzykowna konwencja łącząca, jak pisał sprawozdawca festiwalowy GW, Tadeusz Sobolewski, grę komputerową z fabułą rodem z harlequina. I jeszcze coś, co piszącego te słowa, najbardziej zaskoczyło, czyli... brak aktorstwa. W *Mieście* występują (to dobre słowo, bo niestety nie grają) albo amatorzy, albo początkujący aktorzy, a za partnerów mają członków licznych grup rekonstrukcyjnych. Nagroda dla Zofii Wichłacz za najlepszą pierwszoplanową rolę żeńską potraktować trzeba bardziej w kategoriach dyplomatycznego zabiegu jury by jakoś uhonorować film Komasy

o strasznych mieszkańcach przerażającej łódzkiej kamienicy, owych tytułowych *Sąsiadach* ma konstrukcje nowelową, a zatem można ją w dowolnym momencie rozpocząć i podobnie przypadkowo przerwać. Staremu mistrzowi pozostało zamilowanie do angażowania natuszczików, przerysowanego aktorstwa i mało profesjonalnej poezji podawanej z ekranu. I na niewiele się zdały świetne, bo jakie niby miały być w przypadku tego wybitnego twórcy, zdjęcia niezawodnego Krzysztofa Ptaka.

PIĘKNI I MŁODZI

Konkurs młodego kina był dobrym uzupełnieniem konkursów „dorosłych”, bo pokazywał, że naturalne zaplecze doświadczonych reżyserów/scenarzystów/aktorów i specjalistów pozostałych zawodów filmowych, rokuje nieźle a nawet zadowalająco. W Gdyni pokazano kilkanaście tytułów, prezentowanych i nagradzanych już na innych festiwalach i przeglądach ale jury, pracujące pod kierunkiem Magdaleny Łazarkiewicz nie miało łatwego zadania. Właśnie ze względu na ilość dobrych i bardzo dobrych propozycji. Ostatecznie nagrodę główną przyznano *Mlecznemu bratu* (produkcja polsko-



Miasto 44



Bogowie



Jack Strong



Jeziorak



Hardkor Dysko

niż jako wyraz rzeczywistej oceny. Panna Wichłaczówna stara się jak może, ale do aktorstwa jeszcze daleka droga. *Miasto 44* może liczyć na masową widownię i pewnie na skrajne oceny. Wydaje się, że młodzież będzie adwokatem tego filmu, zaś dorośli będą go trawić jeszcze długo po seansie. Ale może o to chodziło?

Waldemar Krzystek długo pracował nad *Fotografem* i może czuć się rozczarowany jego dość letnim przyjęciem w Gdyni i brakiem nagród (tylko najlepsza kobieca rola drugoplanowa – Elena Babinko) tym bardziej, że przed festiwalem wymieniano go wśród faworytów. Ale ten rosyjsko-polski (kolejność nie przypadkowa, bo akcja filmu toczy się w znakomitej części w Rosji, a dialogi prowadzone są przede wszystkim po rosyjsku) thriller sprawia wrażenie sklejonego w jedną całość wieloodcinkowego serialu telewizyjnego. Mnogość wątków i postaci, miejsc i przedziałów czasowych, retrospekcji i odnośników – wszystko to sprawia, że widz może czuć się zagubiony, ma kłopot z rejestracją wydarzeń na ekranie i panowaniem nad amplitudą własnych emocji. Wbrew zapewne oczekiwaniom autorów *Fotografa* ginie w tym natłoku wyrażona subtelnie, ale też jednoznacznie sugestia, że obecny gospodarz Kremla to...

Grzegorz Królikiewicz po latach przerwy powrócił z zestawem tych samych obsesji, demonów i tematów, które dręczą go od dziesięcioleci. Opowieść

-armerńska) Vahrama Mkhitaryana, ale chwalono także *Naturalnych* Kristoffera Rusa, *Mały palec* Tomasza Ciuchonia i *Fragmenty* Agi Woszczyńskiej. Radość z faktu, że początkujący twórcy nie tylko biegle poruszają się po warsztatowych ścieżkach, ale także mają nam coś ciekawego do zaproponowania, mąci nieco świadomość, że utalentowani i zdolni giną gdzieś w przepastnych strukturach kinematograficznych urzędów, na korytarzach firm producenckich, przepadają pod gabinetami ważnych prezesów i dyrektorów. Lektura ostatnich decyzji komisji eksperckich PISF-u nie pozostawia złudzeń co do tego, że lepiej być „pięknym, zdrowym i bogatym” niż młodym, zdolnym i oryginalnym. Może nowe kierownictwo „filmowego świętego mikołaja” zaproponuje inny system oceny i kwalifikacji współfinansowanych przez siebie fabuły, bo obecny chyba zbyt często preferuje NAZWISKA. A one najczęściej już od dawna nie roją.

Za rok w Gdyni wielka feta, bo czterdziestka dla festiwalu filmowego to okazja do świętowania z racji osiągniętego wieku. Już świadczącego o dojrzałości i niemałych doświadczeniach, ale jeszcze nie popadającego w rutynę i pomnikową dostojność. Przekonamy się za 12 miesięcy, które z tych określeń sprawdzi się w praktyce.

JANUSZ KOŁODZIEJ

INTERFERENCE FESTIVAL GDAŃSK

PO RAZ PIERWSZY!



Jeszcze dziesięć lat temu Gdańsk był martwą kulturalnie doliną, kiedy porównywano go do reszty Trójmiasta. Sopot syciła sława wielkich muzyczno-piosenkarskich konkursów, Gdynia była gospodarzem corocznego „święta polskiego kina” czy Festiwalu Filmowego, który narodził się w Gdańsku, jednak z czasem przeprowadził się do sąsiadki.

Od kilku lat Gdańsk zmienia ten pustynny wizerunek i z powodzeniem uzupełnia kalendarz imprez oferowanych przez sąsiednie miasta. W Gdańsku rodzą się więc niszowe konkursy, w tym Gdańsk Doc Festival, Festival Filmów i Form Jednominutowych oraz najnowsze dziecko Fundacji Interference – 1 Festival Form Komunikacji Wizualnej Interference Festival.

Pierwsza edycja miała miejsce pomiędzy 12 a 14 września, a jej sercem było Europejskie Centrum Solidarności, w którego siedzibie odbyły się warsztaty, pokazy konkursowych prac oraz huczne zakończenie. Organizatorzy postanowili zmierzyć się z niepewną wrześniową pogodą planując Kino Drive In – pierwsze samochodowe kino na terenie Gdańska. Pogoda dopisała, na Targu Węglowym nie zabrakło widzów zarówno zmotoryzowanych, jak i tych, którzy wybrali leżakowanie na świeżym powietrzu. Technicy byli wprawdzie zmuszeni do zmierzania się z problemami technicznymi podczas projekcji filmu *Holy motors* reżyserii Leosa Caraxa, ale z opresji wyszli obronną ręką emitując konkursowe filmy i videoklipy, które widzów wprowadziły w taneczny nastrój.

Zainteresowaniem cieszyły się warsztaty. Cykl edukacyjny rozpoczęły zajęcia prowadzone przez Bognę Burską, której Masterclass pokazał różne możliwości użycia materiałów znalezionych, był połączeniem teorii i praktyki. Ciekawym wydarzeniem była retrospektywa Józefa Robaczewskiego, który otrzymał nagrodę specjalną za całokształt twórczości i wyjątkową wrażliwość artystyczną. Artysta podczas dwugodzinnego spotkania zaprezentował dziewięć swoich filmów oraz opowiedział o fenomenie słynnej *galerii wymiany*. Autor zaznaczał, że mimo iż konkurs jest poświęcony

formom wizualnym, jego prace straciły by niewyobrażalnie wiele, gdyby pozbawić je dźwięku.

Pochwalić należy zakończenie imprezy, które zrehabilitowało mniejsze i większe potknięcia debiutującej ekipy. Uroczystości towarzyszył występ grupy Mister D., który Prezydent Miasta, Paweł Adamowicz okrzyknął historycznym, był to pierwszy koncert w nowo otwartym gmachu. Do twórcy videoklipu piosenki *Chleb* Mister D. trafiła pierwsza wręczona nagroda – Nagrodę Publiczności otrzymał Krzysztof Skonieczny. Jury postanowi-

ło nie przyznać Grand Prix w kategorii Forma Found Footage, przyznano wyróżnienie specjalne, które otrzymał gdański reżyser Bartek Paduch. Wielkimi brawami nagrodzono Damiana Kocura, który wywalczył nagrodę specjalną za zdjęcia do *Czas dużych przemian* O.S.T.R & Hades. Katarzyna Kijek i Przemysław Adamski zabrali do domu dwie statuetki



Europejskie Centrum Solidarności

Grand Prix – Videoklip oraz nagrodę specjalną *innowacje w zakresie wizualności* za *Shugo Tokumaru – Katachi*. Autorem najlepszej kreatywnej formy reklamowej został Martin Spengler, którego nagrodzono za *Wetten das...? The pencil* wizualizacja Roberta Zanata wygrała Grand Prix – Eksperymentalna Krótka Forma Wizualna. Olga Beyga okazała się najmłodszą wyróżnioną artystką, która otrzymała nagrodę dla młodego (dosłownie, bo pod uwagę brano wiek) talentu. Innej autorce, Angélice Eckert agencja K2 ufundowała staż.

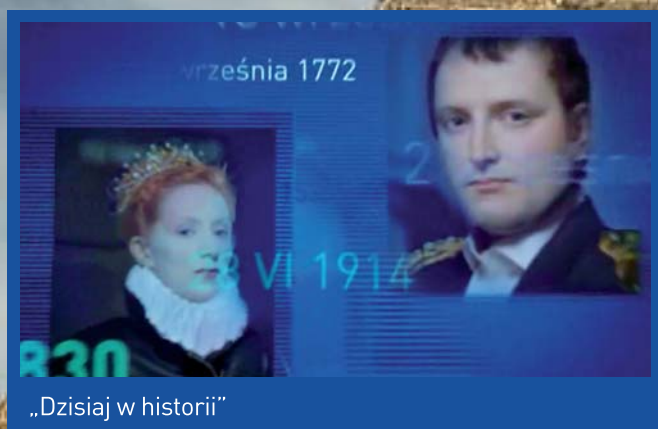
Pierwsze koty za festiwalowe płoty. Zarówno uczestnicy konkursu, jak i widzowie wydawali się zadowoleni formułą i przebiegiem Interference Festival. Pozostaje mieć nadzieję, że zapowiadana za rok druga edycja gdańskiej imprezy przyniesie jeszcze więcej ciekawych prac i oryginalnych osobowości.

MARIA GAŚSECKA

POLSAT VIASAT HISTORY PRZYWRACA HISTORIĘ DO ŻYCIA W SZKOŁACH



„Harcownik Historyczny”



„Dzisiaj w historii”



„Mit Karola Wielkiego”



„II wojna światowa w kolorze”

PATRONAT HONOROWY



MINISTER
EDUKACJI
NARODOWEJ

Od 1 września kanał Polsat Viasat History prezentuje jedyną w swoim rodzaju inicjatywę, aby wesprzeć nauczanie historii w szkołach ponadpodstawowych i średnich oraz zwiększyć zainteresowanie młodzieży tym przedmiotem.

Ten innowacyjny projekt pod nazwą „Przywracamy historię do życia w szkołach” to nowy sposób nauczania historii w nowoczesnej i multimedialnej formie – historia dostownie ożywa na naszych oczach. Szeroka oferta programów, filmów i seriali dokumentalnych z zakresu historii powszechnej, w formie specjalnie przygotowanego codziennego pasma na antenie stacji, dopasowana do obowiązującego w Polsce programu nauczania, stanowi niezastąpione źródło rzetelnej wiedzy. Pasma to zawierać będzie również nowe i unikalne programy wyprodukowane lokalnie przez Polsat Viasat History. Edukacyjne programy dostępne będą nie tylko na antenie stacji, ale również w największych serwisach VOD i na urządzeniach mobilnych.

WWW.VIASATHISTORY.PL  /POLSATVIASATHISTORY

Dystrybucja Polsat Viasat History w Polsce:
Marcin.Burdek@viasat.co.uk, +48 22 646 40 41, +48 661 911 699
Marketing & PR: Urszula.Marzec@viasat.co.uk, +48 601 280 102



IFA BERLIN

PŁASKI czy zakrzywiony?

Międzynarodowej Wystawie Elektroniki Konsumpcyjnej IFA stuknęło 90 lat, ale organizatorzy nie chwalili się jubileuszem, choć targi były miejscem wielu znaczących premier.

Nadal większość z 1528 wystawców (o 3% więcej niż rok temu) przywozi tu swoje nowości, ale często były one już pokazywane wcześniej, np. na styczniowych targach CES w Las Vegas. A ostatnią taką spektakularną premierą było pokazanie w 2005 r. płaskich telewizorów LCD z ekranem w formacie 16:9.

IFA, która początkowo była Wielką Niemiecką Wystawą Radiową, w ostatnich latach jest przede wszystkim okazją do chwalenia się innowacyjnymi telewizorami: coraz cieńszymi, większymi i sprytniejszymi (w 2010 r. Smart TV miały 2% udział w sprzedaży, w I półroczu 2014 r. – 67%). W dodatku, w mniejszym stopniu używanymi do linearnego odbioru programów telewizyjnych.

WAGA CIĘŻKA!

Oglądanie telewizji – jak wynika z badań GfK – jest głównym hobby Niemców. Do Berlina swoje ekrany przywoziło ok. 20 firm, ale w oczy rzucały się duże, wręcz gigantyczne, zakrzywione ekrany LG, Samsunga, TCL, Loewe, Philipsa, Sony i Haiera. Wrażenie robił największy na świecie telewizor firmy TCL: 110" China Star Curved Ultra HD, który z odległości 3 m zapewnia 55° pole widzenia. Mankamentem, oczywiście poza ceną, jest masa – 425 kg.

Curved tv są już na polskim rynku, ale... np. 55" kosztuje 9490 zł, gdy płaski tej samej firmy – 4690 zł, a zakrzywiony 65" – 13 099 zł (innej firmy – od 18 250 zł)! Ile więc będzie kosztować ekran Bendable UHD, który może być płaski lub zakrzywiony? A takim 105"

THE WALKING DEAD

SEZON 5

PREMIERA
13 PAŹDZIERNIKA
PONIEDZIAŁEK 22:00
FOX



FOX HD NOWY KANAŁ W
VECTRA



odbiornikiem chwalił się Samsung. A 55" telewizor OLED LG z zakrzywionym ekranem i dolnym panelem ozdobionym... kryształkami Swarovskiego i z system dźwięku 7.2 o mocy 150 W?

Także wiele płaskich telewizorów miało ekrany o rozdzielczości Ultra UD (3840 x 2160), czyli 4 razy większej niż Full HD (stąd nazwa 4K). Ale zakrzywione ekrany mają proporcję 21:9 i są utworzone z 5120 x 2160 pikseli (rozdzielczość 5K), czyli o 30% więcej niż w tradycyjnych ekranach 4K. Takie proporcje ekranu kilka lat temu przedstawiciel Philipsa określił jako format hollywoodzki. Dlaczego więc wprowadzone w 1989 r. telewizory panoramiczne miały - i nadal mają - format 16:9?

Zdaniem szefa jednego z koncernów: Curved tv daje efekt panoramicznego ekranu kinowego i dlatego twój mózg go polubi, ale czy warto go kupić jeśli nie ma programów? A ponieważ uważam, że różnica między Full HD a UHD nie jest porażająca, więc jeśli stacje nie zaczną systematycznie nadawać programów w technologii 4K (nie tylko Mundial w Brazylii czy serial *House of cards*), to wróżę jej los telewizji 3D. A w Berlinie pokazano też telewizory 8K!

– W tym roku w Europie planowano sprzedać 1 mln tv UHD, ale w I półroczu sprzedano tylko 122 tys. – mówi Marek Maciejewski, TCL EU Product Development Director Europe. Dodaje, że 20% udział mają odbiorniki z ekranem o przekątnej od 48" wzwyż, a najbardziej popularne są 55". A także, że zakrzywione telewizory będą produkowane w Żyrardowie.

W 2012 r. byłem pod wrażeniem telewizora firmy Haier, którym można było sterować oczami, czyli patrząc w odpowiednie miejsca ekranu zmieniać kanały i regulować głośność. – *Niestety, nie było aż tak dużego zapotrzebowania, abyśmy mogli go wprowadzać do masowej produkcji, podobnie nie było popytu na telewizor przezroczysty* – mówi Marcin Kucab, Customer Service Manager Poland and Eastern Europe, EU CIC Supervisor. Jednak

firma wciąż proponuje innowacyjne rozwiązania, jak np. telewizor, który odbierany obraz Full HD przekształca w Ultra HD i z funkcjami ostrzegania przed zbyt długim oglądaniem telewizji czy zbyt bliską odległością od ekranu. A także wyświetlaniem wyników mierzonego ciśnienia, monitorowaniem wykonywanych przed telewizorem ćwiczeń, a za pomocą specjalnej bezprzewodowej nakładki na nadgarstek – jakości snu.

Zafrapował mnie demonstrowany, w ramach TecWatch, przez Instytut Fraunhofera telewizor, do którego można podłączyć np. 3 tablety i na każdym oglądać inny, wybrany przez użytkownika, powiększony fragment wyświetlanego obrazu. Przy czym naszym obszarem możemy nawigować po ekranie.

Obrazy można też wyświetlać, np. za pomocą pierwszego na świecie projektora DLP z podświetleniem LED firmy Haier, który na rynku pojawi się na początku 2015 r. Urządzenie 3D, systemem Android, z odległości 39-101 cm wyświetla obraz o przekątnej 60-150".

Alte oglądany obraz trzeba wcześniej nagrać. Nic dziwnego, że na targach wystawiali się producenci studyjnych kamer i akcesoriów, a także konsumenckich kamkorderów. Oczywiście, 4K, jak np. firmy Panasonic.

MARKA SIĘ NIE LICZY!

IFA była okazją do zaprezentowania nowych tabletów, smartfonów i urządzeń typu wearable, głównie zegarków współpracujących ze smartfonem, jak np. powstały we współpracy z Google ASUS Zen-Watch, LG G Watch R – pierwszy na świecie smartwatch wyposażony w okrągły wyświetlacz OLED (P-OLED), który zajmuje 100% powierzchni tarczy czy HaierPhone W861 – procesor Qualcomm8212 Quad-core, dual carrier HSPA+ (42Mbps/11Mbps) z wirtualnym dźwiękiem przestrzennym (DTS) do słuchania muzyki na telefonie. Aspiracje bycia liderem segmentu elektroodzieży, która ma łączyć klasyczny design z nowatorską technologią, ma LG. A, zdaniem GfK,

dla nabywców smartwatches marka nie jest wyróżnikiem.

Na targach miały miejsce premiery m.in. smartfonów Galaxy Note 4 Samsunga i Xperia Z3 Sony, z kamerą 4K (20,7 MP).

Moduł Wi-Fi ma np. dysk twardej My Passport Wireless WD, dzięki czemu użytkownicy mogą bez używania kabli zapisywać, odczytywać i udostępniać informacje zachowane na dysku za pomocą dowolnego smartfonu, tabletu, komputera lub innego urządzenia. Dysk (500 GB, 1 TB i 2 TB) tworzy własną sieć bezprzewodową, obsługując do 8 urządzeń jednocześnie i umożliwiającą dostęp do całej zawartości dysku.

NP. CZASZKA BULDOGA

Znakomitemu obrazowi musi towarzyszyć doskonały dźwięk, emitowany dookoła przez coraz popularniejsze systemy audio typu soundbar, m.in. z odłączanymi z boku głośnikami (Philips Fidelio B5). Popularność zyskuje też tzw. multiroom – za pośrednictwem aplikacji mobilnej możemy zarządzać wieloma głośnikami, decydując czy każdy z nich ma odtwarzać inną piosenkę, czy tę samą. Niektórzy producenci nawiązali współpracę z serwisem muzycznym Spotify - Spotify Connect pozwala na słuchanie muzyki w dowolnym miejscu domu.

Na tablecie czy smartfonie możemy też odbierać strumieniować dwa niekodowane kanały wideo. – *FRITZ! WLAN Repeater DVB-C z podwójnym tunerem telewizji kablowej to nowy wzmacniacz sygnału, umożliwiający bezprzewodową dystrybucję sygnału kablowej telewizji cyfrowej w całej domowej sieci, w najodleglejszych częściach domu* – mówi Szymon Wiśniewski, inżynier z AVM.

Wśród wielu głośników odtwarzających bezprzewodowo pliki dźwiękowe z pamięci smartfona lub tabletu w oczy rzucały się produkty firmy Jarre Technologies, założonej w 2005 r. przez Jeana Michela Jarre, znanego kompozytora i muzyka, pioniera muzyki elektronicznej, w kształcie czaszki – seria AeroSkull XS, czy buldoga

– AeroBull!

Uwagę zwracały też gramofony, które analogowy dźwięk z czarnych krążków zapisują cyfrowo. A Michiko Ogawa, dyrektor projektu Technics, była inżynierem dźwiękowym produktów Technics, a obecnie jest popularną w Japonii pianistką jazzową, zapowiedziała w imieniu firmy Panasonic powrót w grudniu na rynki europejskie – obecnej w latach 1965-2008 – kultowej marki sprzętu audio – Technics. Z marek high-endowych na targach były m.in. firmy Onkyo, Lenco i Teac.

NASI TU BYLI!

Tradycyjnie do Berlina przyjeżdżają polskie firmy, których w tym było więcej niż przed rokiem, bo blisko 20. Pokazywały m.in. etui na smartfony i tablety, czytniki e-booków, drobny i duży (Amica Wronki) sprzęt kuchenny, który na targach wystawiany jest od 2008 r., oraz elektronikę. Firma Arkas wystawiła m.in. nadajnik/odbiorcę XX.Y BTT009 do bezprzewodowego przesyłu dźwięku ze smartfona/tabletu/laptopa z funkcją Bluetooth do wszystkich urządzeń audio nie obsługujących tej technologii, ale wyposażonych w wejście mini jack lub RCA i tzw. tv box, który zwykły telewizor zmienia w smart.

Kolejny raz do Berlina przyjechały Manta i Wilk Elektronik, który od ponad 10 lat w Łaziskach Górnych, jedynej fabryce pamięci w Europie Środkowej i Wschodniej, produkuje moduły pamięci RAM sprzedawane pod marką GOODRAM. W 2009 r. uruchomiła pierwszą w Europie w pełni zautomatyzowaną linię produkcji pamięci USB, a w 2013 r. – najnowocześniejszą, z pierwszymi maszynami Panasonic zainstalowanymi w Europie.

– W Berlinie pokazujemy m.in. najnowszy dysk SSD Irydium Pro, zbudowany na bazie 4-rdzeniowego kontrolera Phison PS3110, dyski SSD C40 (60-480 GB), karty Flash, pamięci USB 3.0, najnowszy Power Bank P661, pamięci z funkcją On-the-GO (OTG), najnowsze rozwiązania flash Toshiba oraz Twin: interfejsy USB i miniUSB ułatwiające transfer danych z/do smartfona





– mówi Maciej Wyrzykowski, PR & Marketing.

NASI PRODUKUJĄ!

Pozostając przy polonikach, to trwa sprzedaż fabryki Funai w Nowej Soli, ale – jak informuje Grzegorz Sawczuk, Funai Electric Europe Sp. z o.o. – nadal funkcjonuje jako dział logistyki i magazyny oraz produkuje dla kooperantów. Funai produkuje telewizory, które w USA i Kanadzie sprzedaje m.in. pod marką Philips, oraz – jako jedyna firma na świecie – tzw. kombo, czyli m. in. odtwarzacz VHS/DVD z twardym dyskiem 500 GB, co pozwala kompresować i szybko przegrywać z jednego nośnika na drugi, a nie w trybie 1:1. – *Jest to nisza, ale... zajmujące się tym firmy kupują nasze produkty* – dodaje Sawczuk.

Toshiba uruchomioną w 2007 r. fabrykę w Kobierzycach pod Wrocławiem sprzedała tajwańskiej firmie Compal (od 2008 r. ma w Łodzi centrum serwisowe laptopów, płyt głównych i sprzętu elektronicznego). Z kolei Sharp, który w tym roku do Berlina nie przyjechał, na 5 lat sprzedał firmie TP Vision prawa do marki na wyroby niskiego segmentu i fabrykę w podtoruńskich Łysomicach. TPV jest też w Europie właścicielem marki Philips.

JA GOTUJĘ, TY STRYŻESZ!

IFA to nie tylko targi. To konferencje, sympozja i seminaria, koncerty w Sommergarten i na stoiskach; transmisje live – telewizyjne i radiowe (tradycyjnie swoje stoisko miał Dave Graveline, który z Berlina nadawał audycję radiową „Into Tomorrow”, a wśród wielu zakredytowanych stacji telewizyjnych był Polsat News), konkursy itp. A także pokazy, m.in. gotowania i strzyżenia.

Nic dziwnego, że w halach było tłoczno, bo choć w tym roku sprzedaż elektroniki konsumpcyjnej na świecie spadnie o 3% (737 mld euro), to w Niemczech wzrośnie o 2,5%.

– W 2015 r. prognozujemy sprzedaż wartości 835 mld euro – głównie dzięki wymianie telewizorów i sprzętu komputerowego na nowocześniejszy oraz zakupom

mieszkańców krajów uważanych za rynki wschodzące Azji, Ameryki Północnej, Bliskiego Wschodu i Afryki oraz Europy Wschodniej, gdyż w Europie Zachodniej wartość sprzedaży będzie taka sama, a w Ameryce Północnej i rozwiniętych krajach Azji – niższa – twierdzi Jürgen Boyny, Global Director Consumer Electronics, GfK Retail and Technology.

Analitycy tej znanej agencji badań rynkowych spodziewają się, że w tym roku wartość sprzedanych smartfonów i tabletów będzie mieć ponad 50% udział w rynku, gdy np. telewizorów – 12%. Nabywców znajdzie blisko 2 mld urządzeń mogących połączyć się z internetem, w tym 1,26 mld smartfonów. A ponieważ umożliwiają odtwarzanie zdjęć, filmów i muzyki, mają wybudowane kamerę, moduł GPS, mikrofon i głośnik oraz zapewniają dostęp do Sieci, więc nic dziwnego, że na świecie gwałtownie spadła sprzedaż przenośnych odtwarzaczy multimedialnych, kompaktowych aparatów fotograficznych i systemów nawigacyjnych.

Warto wiedzieć, że poza telewizorami dostęp do internetu umożliwia 13% aparatów cyfrowych, 18% odtwarzaczy multimedialnych, 69% odtwarzaczy BluRay i 43% drukarek. Następny krok, to łączenie się użytkownika ze sprzętem gospodarstwa domowego (pralka, lodówka, ekspres do kawy itp.). Ale internet rzeczy nie zawsze się udaje. Peter Note, dyrektor generalny działu Philips Consumer Lifestyle, próbował za pomocą smartfona zaparzyć kawę w ekspresie, ale nie udało się nawiązać połączenia między urządzeniami. Poza tym, ktoś musi podstawić kubek!

Niemniej wartość rynku Smart Home (energia, audio-wideo, sport + zdrowie, ochrona, Smart AGD) oceniana jest na 100 mld USD w 2018 r.

Analitycy tej znanej agencji badań rynkowych spodziewają się, że: Targi IFA, rekordowe pod względem powierzchni wystawienniczej (149,5 tys. m²), zwiedziło ponad 240 tys. osób.

JERZY BOJANOWICZ



KANAŁ TELEWIZYJNY,
W KTÓRYM ROZRYWKA I JEDZENIE
PŁYNĄ PROSTO Z SERCA.

www.foodnetwork.pl [f /polsatfoodnetwork](https://www.facebook.com/polsatfoodnetwork)

Dystrybucja: Małgorzata Kałuska, malgorzata.kaluska@scrippsnetworks.com, +48 502 569 528



ŻYCIE BEZ GRANIC

www.travelchanneltv.pl [f /TravelChannelPolska](https://www.facebook.com/TravelChannelPolska)

Dystrybucja: Małgorzata Kałuska, malgorzata.kaluska@scrippsnetworks.com, +48 502 569 528



Z KINOPLEXEM

Do bogatej oferty aplikacji oferujących wideo na życzenie dostępnych na platformie Samsung Smart TV dołącza Kinoplex VOD – aplikacja znanego serwisu VOD Kinoplex.pl. Jej rozbudowana biblioteka zagwarantuje dostęp do największych światowych hitów filmowych, kina artystycznego oraz popularnych seriali.

Dostęp do niezwykle obszernej i regularnie powiększającej się bazy filmów i seriali aplikacji Kinoplex VOD uzyskamy od teraz bezpośrednio na telewizorach Samsung Smart TV. Biblioteka aplikacji zawiera pozycje odpowiednie dla każdego kinomana – znajdziemy tu hollywoodzkie hity takie jak *Don Jon*, ale także bajki dla najmłodszych oraz ambitne kino europejskie reprezentowane m.in. przez nagrodzoną Oscarem *Miłość* w reżyserii Michaela Hanekego i *Nimfomankę* Larsa von Triera. W dowolnej chwili obejrzymy także dzieła wchodzące w skład kolekcji PROSTO Z KINA, czyli najnowsze polskie i zagraniczne hity. Wśród nich znajdziemy polskiego kandydata do Oscara *Idę*, czy najnowszy film cenionego Terry'ego Gilliana pt. *Teoria Wszystkiego*. W ofercie aplikacji nie brakuje także świetnych seriali, takich jak popularne w Polsce *House of Cards* czy thriller *Hannibal*.

Na zakończonych niedawno targach IFA w Berlinie Samsung zaprezentowała szeroką ofertę wygiętych telewizorów i urządzeń pod wspólną nazwą *Total Curved Solutions*. Do tej bogatej rodziny produktów należy

17 telewizorów FHD, UHD i LED o przekątnej ekranu od 48 do 105 cali, rewolucyjny 105-calowy telewizor Bendable UHD i nowy wygięty soundbar. Ta szeroka oferta utrwała pozycję firmy Samsung jako lidera rynku produktów o nowym, zakrzywionym designie.

Zaczynamy nową erę w oglądaniu telewizji – erę krzywizny: prostego, a przy tym potężnego modelu projektowania niezwykle wzbogacającego wrażenia wzrokowe i całość doznań filmowych – powiedział



Hyun Suk Kim, wiceprezes wykonawczy działu Visual Display Business w Samsung Electronics. Targi IFA 2014 to znakomita okazja do zaprezentowania możliwości zakrzywionych produktów, a dzięki temu upowszechnienia zakrzywionego telewizora i podkreślenia jego wpływu na oglądanie telewizji w domu i na cały rynek telewizorów.

W Berlinie Samsung zaprezentował także nową linię produktów audio, w tym systemu HW-H7500/H7501 – pierwszego na świecie zakrzywionego soundbara zaprojektowanego do współpracy z telewizorami Samsung Curved. Na berlińskich targach IFA 2014 firma Samsung przedstawi wygięty soundbar razem z głośnikiem M3, najnowszym dodatkiem do systemu multiroom. Produkty z najnowszej oferty firmy Samsung zapewniają dźwięk o najwyższej jakości, jeszcze lepiej spełniający oczekiwania użytkowników.

Zakrzywiony soundbar HW-H7500/H7501, należy razem z zakrzywionym telewizorem do grupy rozwiązań Samsung *Total Curved Solution*. Wygięty soundbar doskonale nadaje się do montażu na ścianie. Można go łatwo zamocować pod telewizorem bez konieczności wiercenia dodatkowych otworów w ścianie.

TEKST DEDYKOWANY



ZANIM NARODZIŁ SIĘ BATMAN, BYŁO

GOTHAM

NAJBARDZIEJ OCZEKIWANA PREMIERA ROKU

8 PAŹDZIERNIKA
GODZ. 22.00

W sprawie dystrybucji prosimy o kontakt:

Paweł Kolasa

Head of Affiliate Sales

M: +48 608 091 134

E: pawel.kolasa@nbcuni.com

Artur Grobel

Sales Manager

M: +48 603 977 308

E: artur.grobel@nbcuni.com



100% CHARAKTERU



LEDY, OLEDY, AMOLEDY I INNE

Pierwsze diody świecące, w dowolnym kolorze, byleby czerwonym, pojawiły się na początku lat 60. Diody te spełniały zadania sygnalizacyjne – zamiast drogich specjalnych miniaturowych żarówek, przepalających się po kilku tygodniach, montowało się w stole mikserskim taką diodę i oporniczek ok. $1\text{ k}\Omega/0,5\text{ W}$ (przy zasilaniu DC 24 V) i był na wsze czasy święty spokój.

LEDy wówczas tylko sygnalizowały, świeciły zaś żarówki, świetlówki oraz luminofores w kineskopach, na początku tylko lekko niebieskawy (biel o wysokiej temperaturze barwowej), potem w wersji „tricolor” (RGB), co umożliwiała oglądanie programów w kolorze. Kineskopy kolorowe były naprawdę świetne, jednak przeraźliwie ciężkie i energożerne. „Stary” telewizor ponad połowę pobieranej z sieci mocy przeznaczal na skomplikowane układy odchyłania, które i tak rzadko kiedy zapewniały dobrą geometrię obrazu. Bo naprawdę uwzględnianie wszystkich po kolei krzywizn ekranu, zmieniającej się długości promienia elektronowego, wpływu temperatury na położenie maskownicy itp. było bardzo skomplikowane. Definitywny kres tym wszystkim wynalazkom położył (choć nie natychmiastowo) ekran PŁASKI – LCD lub plazmowy, w którym świeciły grzecznie odpowiednie piksele adresowane po kolumnach i po wierszach. Terminy typu

„znieskształcenia poduszkowate, trapezoidalne”, regulacje „zbieżności statycznej” i „dynamicznej” odeszły w niepamięć. Podobnie jak pętla demagnetyzująca...

Problemy geometrii rozwiązano, pozostały inne problemy: jasności, kontrastu, sprawności (strumień światła uzyskiwany z wata doprowadzonej mocy elektrycznej), koloru czy szybkości działania (słynne smużenia na pierwszych monitorach LCD).

LCD SUPERSTAR

Okazało się wkrótce, że plazma była i owszem, szybsza, ale droższa i grzała się bardzo (pobór mocy był spory). Pozostał prosty w budowie, tańszy i bardziej wydajny energetycznie ekran LCD. Jednolite pole świetlne wytwarzane przez świetlówkę (!) oraz specjalnej konstrukcji i materiału płytę rozpraszającą jest tu, element po elemencie, przepuszczane bądź blokowane przez swego rodzaju „zawory” świetlne – sterowane



napięciem komórki ciekłokrystaliczne. Kolor piksela zapewnia odpowiedni filtr. Żeby kolory były właściwe musi być spełnionych kilka warunków – światło lampy fluoroscencyjnej powinno być jednolite i odpowiednio białe, zgrane z właściwościami optycznymi filtrów. Kontrast zaś zależy głównie od elementów ciekłokrystalicznych, które niestety nigdy nie blokują tego tylnego światła całkowicie. Nie zmienia tej sytuacji nawet zamiana świetlówki na matrycę diod LED (albo diod białych albo triad diodowych R, G i B). Podświetlenie diodowe zapewnia lepszą kontrolę barwy tego światła, ale kontrast może być zwiększony tylko w przypadku takiej konstrukcji matrycy LED, w której w miejscach ciemnych obrazu te diody również nie będą świecić.

Pozostaje jeszcze kwestia szybkości reakcji (eliminacja smużenia) – ciekłe kryształy reagują dość wolno, ich włączanie/wyłączanie trwa kilka milisekund. Diody LED reagują w czasie kilku mikrosekund (tysiąc razy szybciej!).

DOSZLIŚMY WIĘC DO EKRANÓW LED...

W takich konstrukcjach niepotrzebne jest podświetlenie, a szybkie diody w miejscach czarnych po prostu nie świecą, co zapewnia wysoki kontrast. Diody te mają długi czas życia, pobierają względnie mało energii, są odporne mechanicznie i mają odpowiednio małe rozmiary. Ich budowa przypomina półprzewodnikowe diody konwencjonalne – to też taka „kanapka” dwóch warstw bogatych w elektrony i dziury tyle tylko, że te rekombinujące ze sobą nośniki emitują przy okazji światło, którego kolor zależy od szerokości tzw. pasma zabronionego. A to zależy od materiałów, z jakiego zostały sporządzone diody – materiały te to gal, arsen, fosfor, ind, antymon czy krzem oraz aluminium.

Diody LED zmieniają się niemal z dnia na dzień, na lepsze oczywiście. W latach 60. jedna sztuka dobrej diody kosztowała ponad 100 dolarów, dziś zaś to pojedyncze centy, czy ułamki centa. Pierwsze diody (czerwone, potem żółte, zielone i białe a dopiero w latach 90. niebieskie) świeciły słabo – konieczne było nanoszenie na ich płaszczyzny emisyjne plastikowych soczewek. Problem ten pozostał do dziś – większość diod traci masę światła wskutek niejednorodnej charakterystyki promieniowania i odbić wewnętrznych, czy też na granicy dioda/powietrze. Strumień emitowanego przez diody światła podwaja się mniej więcej co 3 lata (pełna analogia z prawem Moore'a podwajającym liczbę tranzystorów w czipie co mniej więcej 18 miesięcy). Pomiędzy początkowymi latami 60. a rokiem 2014 strumień ten wzrósł więc ponad milion razy! Co widać na przykładzie oświetlenia diodowego, jeszcze drogiego, ale coraz częściej stosowanego zarówno w mieszkaniach, jak i na planie filmowym.

INNA BAJKA!

Oświetlenie diodowe to nieco inna bajka. Chodzi tu głównie o światło białe, o przyjemnej dla oczu temperaturze barwowej. Jest kilka metod uzyskiwania takiego światła (kombinacja kilku diod, diody UV których nadfioletowe światło zamienia się w światło białe tak samo, jak to zachodzi w świetlówkach – pada na odpowiedni luminofor).

Diody LED mają więc coraz większą sprawność świetlną. Żarówka dostarcza ok. 15 lumenów światła z 1 wata, świetlówka już 100 lm/W, diody LED, zaczynające kiedyś od kilku lumenów dochodzą obecnie do takich lumenów kilkuset i wartość ta systematycznie wzrasta. Diody mają też swoje wady – lekka zmiana



napięcia powoduje dużą zmianę prądu, duży prąd to duża ilość ciepła, która znakomicie skraca „czas życia” takiej diody i zmniejsza jej wydajność. Dlatego diody oświetleniowe zaopatruje się często w specjalne radiatory. Bywa, że jest wręcz odwrotnie – lampy diodowe pracujące na zewnątrz mają specjalne... grzejniki, bo będąc z natury nieporównanie zimniejsze niż żarówka – obrastają w zimie lodem czy śniegiem.

Diody LED jako sprzęt oświetleniowy mają masę zalet. Ściemnianie diod LED, w przypadku innych źródeł światła dość skomplikowane (tyrystorowe regulatory kluczujące fazę) lub niemożliwe (światłówki), jest tu bajecznie proste. Równie prostą jest zmiana koloru promieniowanego światła. Nie wspominając o praktycznie nieograniczonej liczbie cykli włączania/wyłączania, które to cykle innym źródłom światła szkodzą. Że nie wspomnę o czasie eksploatacji rzędu 50 do 100 tysięcy godzin (żarówka to 1 lub 2 tysiące, światłówka 10 do 15 tysięcy).

GŁOS MA OLED

OLED-y to też LED-y, ale organiczne, takie wykonane z materiałów organicznych półprzewodniki dodatkowo emitujące światło... Są to albo małe molekuły znajdujące się w fazie krystalicznej albo polimery. OLED-y występują w wersji PMOLED (matryca pasywna, rzadko spotykane) oraz AMOLED (matryca aktywna w postaci płytki tylnej składającej się z tranzystorów cienkowarstwowych, sterujących pracą diod). OLED-y pojawiły się w latach 50. (w laboratoriach), a potem pod koniec lat 80. (polimerowa). W tych półprzewodnikach organicznych występują tzw. orbitale najwyższe i najniższe, typowe dla danego materiału, na których to orbitalach mogą lokować się i pomiędzy którymi mogą przemieszczać się elektrony emitując przy okazji światło. Barwa tego światła zależy od różnicy energii pomiędzy orbitalami.

OLED'y są lekkie, elastyczne (ekrany zakrzywione to właśnie to!), mają szerszy kąt promieniowania, większą wydajność świetlną, są też i cieńsze (najcieńsze, kilkumilimetrowej grubości ekrany świata mają takie właśnie elementy promieniujące światło) i dość szybkie (czas wł/wył rzędu 10 μ s). Jest to jednak technologia dość nowa, borykająca się jeszcze z wieloma problemami. Dlatego OLED'y są jeszcze drogie, mało odporne na warunki atmosferyczne i są „psujne” – dość szybko obniża się emitowany przez nie strumień światła. Konieczne są więc układy kompensujące. Spadek wartości parametrów zależy od wielu czynników – kumulują się w nich na przykład niepromieniujące światła

miejsca rekombinacyjne oraz miejsca o właściwościach wygaszających.

Generalnie ekrany LED (OLED) różnią się od LCD zmieniającym się poborem mocy. LCD pobiera moc mniej więcej stałą, w ekranach LED moc pobierana zależy od treści obrazu – maleje przy materiale ciemnym, rośnie wyraźnie przy obrazach jasnych.

Są jeszcze (głównie technika smartfonowa, ale przechodzi to szybko do dużych ekranów) Super AMOLED-y, Super AMOLED-y Plus, HD Super, Full HD Super i kilka innych (jeśli nie dzisiaj, to pojawią się jutro). Różnią się rozdzielczością (większą ilością subpikseli), jasnością matrycy i gamą kolorów.

Ciekawe o jakich ekranach będzie można napisać za lat 10?

GRZEGORZ MORKOWSKI

P.S. wspominając dawne dobre czasy śmiejemy się z „kolorowej nakładki” na ekrany starych czarno-białych telewizorów (lata 60.). Ta plastikowa i półprzezroczysta nakładka była niebieska od góry, żółtawa pośrodku i zielona na dole. W przypadku oglądania filmu typu western – pasowało to idealnie, zwłaszcza w scenach, gdy po prerii jechał na koniu kowboj – niebo było wówczas niebieskie, koń gniady, a roślinność zielona. Pełną gębą telewizja kolorowa za niecałe 30 złotych (po cenach dzisiejszych).

Mnie przypomniał się ostatnio inny, całkiem poważny, choć zdumiewający nieco wynalazek, bodajże kanadyjski. To była przystawka, która miała robić z telewizora czarno-białego PRAWDZIWY telewizor kolorowy! I teoretycznie robiła! Przypomnieć należy, że nawet w krajach zachodnich, pierwsze telewizory kolorowe wypożyczano do domów a nie kupowano – były bowiem bardzo drogie, a do tego psuły się często i naprawy były jeszcze droższe.

Wspomniana przystawka działała w ten sposób, że dekodowała w normalny sposób trzy sygnały koloru RGB oraz impulsy synchronizacji tych sygnałów. Po kolei przykładała do kineskopu czarno-białego te kolorowe sygnały jednocześnie przesłaniając ekran telewizora odpowiednią dla aktualnie dołączonego sygnału folią – czerwoną, zieloną i niebieską. Folie były naniesione na obracającą się synchronicznie z sygnałami RGD (!) tarczę. I to działało!!!

Tyle że działało tylko przy małych ekranach, raczej ekranikach (prędkość obrotowa tarczy była ogromna) oraz że taki kolorowy obraz należało oglądać w pomieszczeniu starannie zaciemnionym – kolorowe filtry bardzo silnie zmniejszały jasność.



CBS Reality:
Hardcorowy
lombard

CBS Europa:
Szkoła
stewardess

Sundance Channel:
Hell on Wheels

Extreme Sports
Channel:
WWE

Znane marki, globalny kontent



Dystrybucja:

AMC NETWORKS INTERNATIONAL ZONE

Anna Pater: anna.pater@amcnetworks.com, tel. 601 549 009

Michał Nieckarz: michal.nieckarz@ce.amcnetworks.com, tel. 502 601 902

AMC NETWORKS™
INTERNATIONAL

ZONE



TESTY LTE BROADCAST w Polsce

Pierwszy test LTE Broadcast w Polsce odbył się w trakcie meczu otwarcia mistrzostw świata w piłce siatkowej mężczyzn na Stadionie Narodowym w Warszawie.

Obraz z kamer telewizyjnych był strumieniowany do około 300 wybranych gości i dziennikarzy, których wyposażono w urządzenia mobilne, obsługujące technologię LTE Broadcast z prekonfigurowaną aplikacją umożliwiającą oglądanie transmisji na żywo z meczu. Całe wydarzenie trwało około 4 godzin, a próba została bardzo dobrze odebrana przez grupę testową.

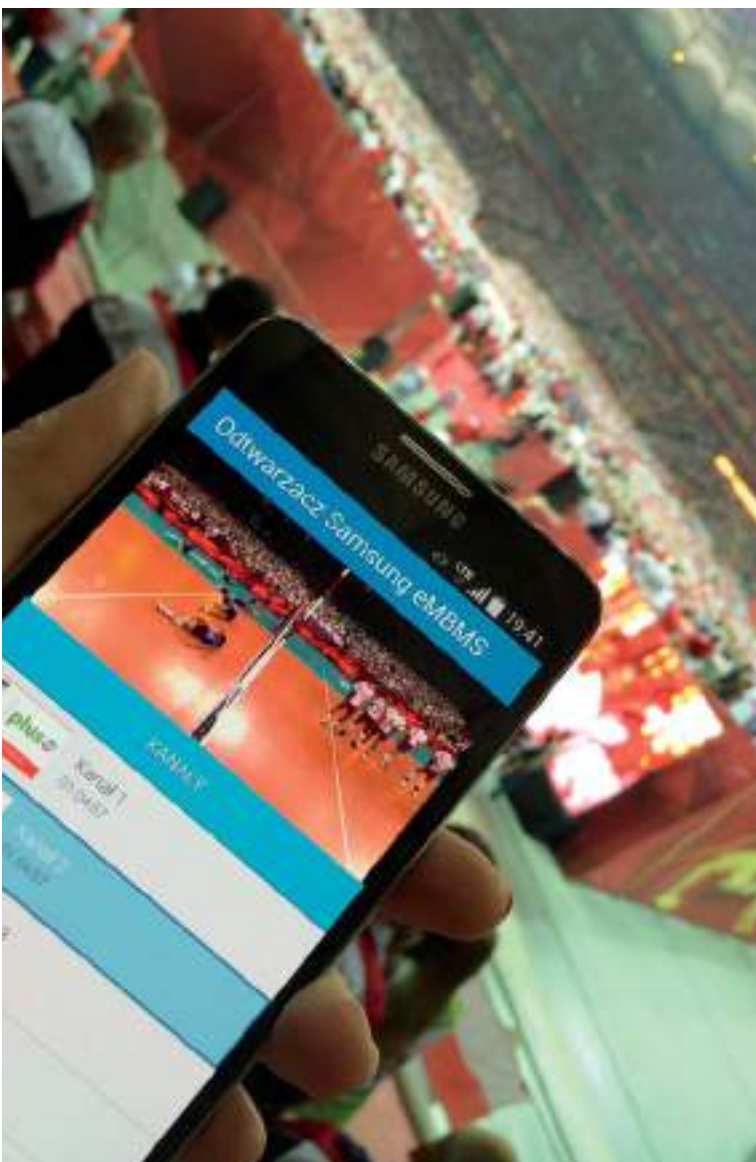
Za sprawą ilości transferowanych danych wideo, która jak się prognozuje, będzie rosła o 60% rocznie aż do roku 2018, operatorzy są pod nieustanną presją. Z jednej strony dążą do zapewnienia swoim abonentom wysokiej jakości doświadczeń wideo wszędzie i o każdej porze, jednocześnie dbając o efektywność sieci i koszty.

Rozwiązanie LTE Broadcast firmy Ericsson umożliwia wykorzystanie nowych modeli generowania przychodów za treści premium i efektywne użytkowanie spektrum LTE i zasobów sieciowych. Unikalne treści mogą być dostarczane jednocześnie do praktycznie

nieograniczonej liczby abonentów, np. wiele kanałów wideo pokazujących akcję z różnych kamer, zbliżenia i powtórki podczas zawodów. Poprawia to doświadczenia konsumentów i zwiększa ich lojalność wobec operatorów, dzięki szybkiemu dostępowi do treści i gwarantowanej jakości wideo bez konieczności buforowania.

Tobias Solorz, Prezes Zarządu Polkomteli powiedział: *Nasze wcześniejsze doświadczenia we współpracy z firmą Ericsson i relacje, które zbudowaliśmy przez lata były kluczowe dla powodzenia tego testu. Jesteśmy zadowoleni z wstępnych rezultatów i czekam na pogłębioną analizę wyników. Udana próba LTE Broadcast otwiera nowe możliwości dostarczania naszym abonentom wysokiej jakości transmisji wideo z zawodów sportowych i innych wydarzeń. Mamy nadzieję, że ta usługa w niedalekiej perspektywie będzie dostępna na terenie całej Polski.*

Valter D'Avino, Szef firmy Ericsson w Europie Zachodniej, dodał: *Wstępne rezultaty testów okazały się bardzo pozytywne – strumień wideo działał bez zarzutów. Nasze*



rozwiązania kolejny raz dały się poznać jako solidne, a jednocześnie elastyczne. Od wielu lat Ericsson w światowej czołówce pod względem rozwoju i implementacji nowych technologii. Test przeprowadzony z Plusem jest kolejnym dowodem na naszą gotowość do wdrażania najnowszych rozwiązań.

Polkomtel, który dostarcza swoje usługi pod marką Plus, jest jednym z największych operatorów telekomunikacyjnych w Polsce. Firma obsługuje ponad 13,5 mln klientów.

Aktualnie firma skupia się na promowaniu korzystania z internetu mobilnego, w tym dostępu do technologii LTE. Od początku swojego istnienia Polkomtel jest pionierem we wdrażaniu najnowszych rozwiązań telekomunikacyjnych na polskim rynku. Dzięki takim technologiom jak HSPA/HSPA+, CDMA i starszym generacjom technologii 2G i 3G, dostępem do internetu może cieszyć się 99% polskiej populacji – nie tylko w miastach, ale również na terenach wiejskich. LTE jest obecnie dostępne dla 66,7% populacji w Polsce. (kp)

REKLAMA

CAMBO



CAMBO

Profesjonalny sprzęt do kamer wideo, statywy, jazdy kamerowe, krany oraz inny sprzęt studyjny.

Oferujemy szeroki zakres specjalistycznego sprzętu do kamer wideo.

Nowoczesne i wygodne mobilne krany oraz statywy niezbędne dla każdego profesjonalnego operatora kamery.

Najwyższej jakości sprzęt oferowany przez producenta z ponad 65-letnim doświadczeniem i praktyką.

- statywy naramienne HD/SLR,
- krany kamerowe,
- statywy,
- wózki,
- jazdy kamerowe,
- elektroniczne i manualne głowice Pan-Tilt.



www.cambo.pl

NAGRODY EISA



Europejskie Stowarzyszenie Obrazu i Dźwięku (EISA), zajmujące się testowaniem multimedialnych urządzeń elektronicznych powszechnego użytku, utworzyli w 1982 r. redaktorzy naczelni pięciu europejskich foto magazynów, którzy postanowili wspólnie wybrać „kamerę roku”.

Została nią Minolta X700.

Od tego czasu EISA, do którego obecnie należy 47 czasopism poświęconych urządzeniom audiowizualnym i mobilnym oraz sprzętowi fotograficznemu z 20 europejskich krajów, w tym z Polski (*Audio i Foto Kurier*), należą do najbardziej prestiżowych rekomendacji produktów dla konsumentów i są jedną z głównych wskazówek, jakimi kierują się przy podejmowaniu decyzji o zakupie danego sprzętu.

Nagrody na sezon 2014/2015 przyznano w kategoriach: Hi-Fi (istnieje od sezonu 1992/93 r. – w tym roku uhonorowano 12 produktów), Photography (1982/83, 19), In-Car Electronics (2002/2003, 8), Mobile Devices (2005/2006, 6), Home Theatre Audio (1992/93, 8) i Home Theatre Display & Video (1992/93, 9).

Poniżej laureaci Home Theatre Display & Video. A ponieważ niektóre z nagrodzonych urządzeń były już w tym miejscu omawiane, więc zamiast opisu technicznego – uzasadnienie jury.

LIFESTYLLOWA KAMERA – CANON LEGRIA MINI X



Druga generacja tej miniaturowej kamery jest wynikiem oryginalnego, innowacyjnego i przyszłościowego pomysłu Canona. LEGRIA mini X ma wielorakie możliwości. Obracany ekran dotykowy jest idealny do robienia wideo „selfies”, regulowana podstawa umożliwia umieszczenie kamery na dowolnej powierzchni, a ultra szerokokątny obiektyw

o kącie widzenia 170° rejestruje wszystko co dzieje się wokół filmującego. Full HD (25p lub 50i) jest tworzone przez jasny obiektyw Canona (f/2,8), matrycę 1/2,3", (12,8 mln pikseli, CMOS) w obu kodekach AVCHD i MP4 wraz z nieskompresowanym dźwiękiem stereo LPCM pochodzącym z wbudowanego mikrofonu. Wśród licznych złączy znajdziemy gniazdo typu jack (3,5 mm) do podpięcia zewnętrznego mikrofonu, gniazdo słuchawek, a także mini HDMI, mini USB i Wi-Fi, co umożliwi łatwy transfer plików. I w końcu LEGRIA mini X może być sterowana bezprzewodowo z urządzeń mobilnych. Mini X, jako w pełni uniwersalne urządzenie, może być idealnym partnerem naszych codziennych przygód.

PROJEKTOR KINA DOMOWEGO – EPSON EH-TW9200W



Fanom filmów projektor zapewnia niesamowite wrażenia. Epson EH-TW9200W łączy wyświetlanie obrazu na dużym ekranie z łatwą konfiguracją i funkcjonalnością. Ten model Full HD LCD, skalając światło o mocy 2400 lumenów z dynamicznym kontrastem o współczynniku 600 000:1, tworzy realistyczny obraz (w tym 3D) pełny szczegółów i jasności, a ruch jest jeszcze poprawiany poprzez system interpolacji ramki. Instalację ułatwiają 2,1-krotny zoom optyczny oraz pionowa i pozioma korekcja geometrii obrazu, a funkcja bezprzewodowego obrazu HD umożliwia użytkownikom przeglądanie treści HD bez konieczności podłączania innych urządzeń. Bardzo cichy podczas pracy jest doskonałym dodatkiem do każdej sali kinowej.

SMART TV – LG 55LB870V



Zastosowana platforma webOS sprawia, że LG redefiniuje pojęcie Smart TV, oferując użytkownikowi prostotę, moc, szybkość i – co najważniejsze – przyjemne doświadczenia. Nowy, konfigurowalny interfejs pozwala na błyskawiczny dostęp do wszystkich treści: aplikacji internetowych, home media, urządzeń zewnętrznych lub programu TV, a także do ustawień telewizora. Sterowanie poprzez prze-

projektowany „magiczny” pilot jest bardzo intuicyjne i innowacyjne. Jakość obrazu oglądanego na tym 55" telewizorze jest doskonała – szczegółowe obrazy Full HD, szeroki kąt widzenia, design z ultra smukłą ramką oprawy, sprawiają, że jest tak mądry jak zestaw jego funkcji.

TELEWIZOR HIGH-END – LG 77EC980V

Z 77EC980V LG udało się osiągnąć to, co najlepsze w wyداłości i designu. Połączenie zakrzywionej obudowy, zastrzeżonego panelu OLED WRGB i rozdzielczość Ultra HD z wysokiej klasy 77" wyświetlaczem oferuje niezmiennie imponujące obrazy. Kluczem jest technologia OLED, zapewniająca zdumiewające poziomy głębokiej czerni, wysoki szczytowy poziom jasności i szybki, wyraźny ruch. Procesor koloru LG fachowo obsługuje kolory, a konwertowane obrazy HD są ostre jak brzytwa. Zdjęcia mogą być oglądane pod szerokim kątem z niewielkim zmniejszeniem jasności i wierności kolorów. Poza pierwszej klasy wykonawstwem, telewizor

ma wszystko, co obecnie jest do zaoferowania, w tym platformę webOS, pasywne 3D, pełną gamę połączeń przyszłościowych i stylowy, minimalistyczny design oprawy. W skrócie, jest to referencyjny wyświetlacz.

Dodam, że LG trzy razy z rzędu zdobyła nagrodę EISA za technologię OLED TV



ODTWARZACZ BLU RAY – PANASONIC DMP-BDT700

Wieńczący ofertę Panasonic odtwarzacz Blu-ray DMP-BD700 zapewnia zarówno najwyższą jakość obrazu, jak i dźwięku. Udoskonalony układ UniPhier separuje przetwarzanie sygnałów audio i wideo, pozwalając całkowicie wyłączyć tor wideo, aby zapewnić najlepsze, niczym niezakłócone brzmienie; w torze audio pracują przetworniki 32 bity/192 kHz, a sygnał na zewnątrz może zostać wysłany zarówno przez analogowy zestaw 7.1, jak i przez wyjścia cyfrowe. Parametry dźwięku i obrazu są regulowane w rozbudowanych, ale wygodnie zaaranżowanych opcjach, uwzględniających ustawienia koloru i gamma. DMP-BT może przeskalować sygnał Full HD do rozdzielczości 4K, zgodnie z certyfikatem THX. Dodatkowe możliwości tego eleganckiego urządzenia to odtwarzanie z USB, kart SD i domowej sieci (ze wsparciem dla plików FLAC i WAV wysokiej rozdzielczości) oraz dostęp do firmowej platformy Viera Connect.



KAMKORDER – SONY FDR-AX100

Dzięki kamerze Sony z rozbudowanym zestawem funkcji właściciele telewizorów UHD mogą tworzyć własne treści 4K. Mimo zwartej, lekkiej konstrukcji odznacza się wysoką jakością użytych podzespołów i stanowi nowoczesne, kreatywne narzędzie w warsztacie filmowca. Obiektyw Carl Zeiss Vario-Sonnar T*, współpracuje z 1" przetwornikiem obrazu CMOS Exmor R i zapewnia 12-krotny zoom optyczny. To także kilka trybów nagrywania, trzy ustawienia filtra ND i łatwe w użyciu funkcje, których zwykle należałoby raczej szukać w sprzęcie profesjonalnym. Profesjonalny procesor obrazu BIONZ X umożliwia zapis filmów 4K przy 25 kl./s, filmów Full HD w formacie XAVC S przy 50 kl./s oraz materiału przeznaczonego do odtworzenia w zwolnionym tempie, rejestrowanego z prędkością 100 kl./s. Przyjemność z użytkowania kamery FDR AX100E jest też zasługą wizjera OLED, łączności Wi-Fi/NFC, stabilizatora obrazu SteadyShot i trybu selekcji sceny. Niedosyt kontentu 4K? To już przeszłość...

FDR-AX100 zdobyła też wyróżnienia TIPA dla najlepszej kamery.



TELEWIZOR 4K ULTRA HD – SO-65X9005B

Rozmiar, dźwięk i Ultra HD rozdzielczość – wszystko w jednym niesamowitym opakowaniu – Sony KD-65X9005B jest idealny dla osób poszukujących wysokiej klasy emocji w domowej rozrywce. Niezależnie od tego czy oglądasz własne zdjęcia i filmy wideo, interpolowane do 4K płyty Blu-ray, programy telewizyjne lub strumieniowe transmisje telewizyjne, ten 65" ekran LED zachwyci, zwłaszcza pod kontrolą silnika upscalingu. Unikalna technologia Triluminos oferuje szeroką gamę naturalnych i realistycznych kolorów, podczas gdy system X-tended Dynamic Range zapewnia super kontrast. Wsparcie HDMI 2.0, dekoder HEVC i kompatybilność z HDCP 2.2 przygotowują go do wszystkich przewidywanych 4K treści. A jest jeszcze audio. Konstrukcja obudowy „Wedge” i przebudowane głośniki zapewniają autentyczne basy i ostre, wysokie częstotliwości – żaden inny telewizor nie brzmi tak dobrze. A jeśli chcesz jeszcze więcej basu, to opcją jest bezprzewodowy subwoofer SWF BR100 Sony.

JERZY BOJANOWICZ

KAMERA FOTO-WIDEO – PANASONIC LUMIX DMC-GH4

Panasonic LUMIX GH4 jest jednym z najlepiej wyposażonych w różnego rodzaju funkcje aparatów na rynku. 16-milionowy przetwornik Live MOS rejestruje wysokiej jakości zdjęcia – zapewnia profesjonalne nagrywanie wideo w jakości 4K oraz nagrywanie filmów w zwolnionym lub przyspieszonym tempie – od 2 do 96 kl./s. Dźwięk można nagrywać i monitorować za pomocą zewnętrznego mikrofonu. Używając opcjonalnego interfejsu można przekazywać wysokiej jakości, nieskompresowany materiał 4K przez złącze mikro-HDMI. GH4 ma wysokiej rozdzielczości wizjer elektroniczny typu OLED, przejrzysty 3" ekran i odporny na złe warunki pogodowe korpus ze stopu magnezu, który został tak zaprojektowany, żeby sprostać wszelkim zapotrzebowaniom profesjonalistów.



W kwietniu stowarzyszenie TIPA (Technical Image Press Association) uznała GH4 za Najlepszy hybrydowy aparat do zdjęć i nagrywania wideo.

TELEWIZOR FULL HD – SAMSUNG UE55H7000

Samsung UE55H7000 tym, który nie są jeszcze gotowi na krok do Ultra Hi-Def, oferuje najlepszą w swojej klasie wydajność Full HD, z dokładnymi kolorami, wysokim kontrastem – dzięki swojej technologii Micro Dimming Pro – i gładkim, szczegółowym ruchem.

Obrazy są ostre, a wiele opcji kalibracji pozwala na dostosowanie ich do własnych preferencji. Użycie Smart Touch Control ułatwia interakcję z menu Samsunga, platformą Smart TV i innymi funkcjami, podczas gdy procesor Quad Core zapewnia szybkie operacje. Łączność bezprzewodowa daje takie korzyści, jak korzystanie z sieci domowej, podgląd ekranu urządzenia mobilnego i dostęp do internetu. Świetną ofertę uzupełnia dyskretny design, sprawiający, że oczy skupiasz tylko na obrazie.



5. SIECI SZEROKOPASMOWE



CAŁA NADZIEJA W SAMORZĄDACH

Budzący takie nadzieje, ale i namiętności, nie wspominając o wątpliwościach (według niektórych obserwatorów rynku, to one dominują) program *Polska Cyfrowa 2014-2020* to nie tylko szansa na lepszą przyszłość, ale też konieczność cywilizacyjna.

Wniosek pierwszy z obserwacji tego, jak poszczególne instytucje, urzędy i branże, zabierają się do rzeczy jest taki, że mimo ćwierćwiecza „nowej Polski” są wciąż obywatele, ale również niektórzy urzędnicy, którzy nie przyjmują do wiadomości zmian. Bo jeśli słyszy się, że lista zdiagnozowanych barier liczy 58 pozycji (głównie prawnych), że można mówić o dobrej woli administracji, że w wielu regionach już trwają intensywne prace, to jednak hasło, które towarzyszy premierze programu jest następujące: brak wspólnego modelu, brak poczucia partnerstwa i informacji – kto, co i gdzie robi? Dramatycznie wygląda sytuacja na odcinku geodezyjnym. Geodeci spełniają w procesie cyfryzacji rolę kolejarzy, którzy, w swej przeważającej masie, wydają się niereformowalni.

Przyzwyczajeni przez dekady do markowania pracy, wciąż nie nadążają z organizacją, wykonawstwem, wydawaniem unijnych ogromnych pieniędzy. Geolodzy zdaje się podążają tym tropem.

Może mniej uświadamiana, ale niemniej ważna obok finansowo-organizacyjnych przeszkód, jest bariera mentalna. Choć trudno w to uwierzyć, ale wciąż niska jest nad Wisłą społeczna świadomość korzyści wynikających z powszechnego dostępu do internetu. Spece od szkolenia, informowania, marketingu i reklamy będą musieli przekonać dotąd nieprzekonanych. Ale budowa sieci to przecież dopiero początek, bo przysłowiowy diabeł nie tylko tkwi w szczegółach (a i tu są ich tysiące), ale w sprowokowaniu popytu na rozliczne usługi, jakie za pomocą sieci można świadczyć. Nie wolno też zapominać o konieczności synergii z programami,

finansowanych z innych unijnych projektów, które już działają lub są mocno zaawansowane – w rodzaju *Cyfrowej szkoły*.

Do 2015 roku trzeba wydać z budżetu programu operacyjnego *Polska Cyfrowa 2014-2020* pierwsze 200 milionów euro, w roku 2015 muszą być podpisane umowy o finansowaniu projektów. Nie będzie to wcale łatwe biorąc pod uwagę choćby fakt, że wciąż nie ma tzw. szczegółca do ustawy o Narodowym Planie Cyfryzacji.

O wszystkich tych aspektach dyskutowano podczas 5. Konferencji Sieci Szerokopasmowe, która od-



była się w połowie września w Warszawie. Wzięli w niej udział reprezentanci wszystkich zainteresowanych stron, ale to co dość niespodziewanie spotkało się

z największym zainteresowaniem i wyrażoną brawami akceptacją zebranych, to wystąpienie Macieja Bukowskiego – szefa Departamentu Społeczeństwa Informacyjnego UM województwa warmińsko-mazurskiego. Niedługo w Olsztynie zostanie podpisane porozumienie ze wszystkimi gminami województwa na temat warunków organizacyjnych i finansowych inwestycji do roku 2025. A zatem można myśleć i działać perspektywnie.

Inni uczestnicy konferencji zwracali też uwagę m.in. na fakt, że infrastruktura powinna być dostępna dla wszystkich klientów, nie tylko dla telekomów. Wypomniano także części inwestorów, że cierpią na „anoreksję inwestycyjną”, ale przypomniano także, że wcale nie utopijnym pomysłem jest stworzenie przez firmę Cisco Polskiego Miasta Przyszłości. (jak)

NOWA EPOKA KINA



Od pierwszej chwili, kiedy usłyszałem o Kinie za Rogiem, pomyślałem, że *to jest idea, która nie tylko ma przyszłość, ale jest naprawdę bliska mojemu sercu.*

Andrzej Wajda
reżyser

Kino za Rogiem to sieć małych kin dla 20, 40 i 60 widzów, prostych i tanich w obsłudze i utrzymaniu, pozwalających na projekcję filmów w pełnej estetyce kinowej, z cyfrową jakością obrazu i dźwięku.



Kino za Rogiem jest cudownym pomysłem.

Grażyna Torbicka
Dyrektor Artystyczna Festiwalu Filmu i Sztuki Dwa Brzegi



Myślę, że *to jedna z najważniejszych inicjatyw*, żeby podnieść kulturę naszego społeczeństwa.

Wojciech Pszoniak
aktor

To kina umożliwiające obejrzenie repertuaru nie tylko aktualnego, ale i filmów, które zeszły już z ekranów, polskiej i światowej klasyki, a także filmów, które nie znalazły swojego miejsca w ofercie multipleksów. To kina z repertuarem dostępnym również na żądanie, dla grupy przyjaciół czy znajomych.



Myślę o repertuarze, który prezentowany jest w tych kinach: są to najczęściej *bardzo dobre, wartościowe polskie i zagraniczne filmy.*

To jest funkcją takich kin: one promują i pokazują różnorodne, ale bardzo dobre kino.

Andrzej Chyra
aktor

VAT za usługi cyfrowe

OD STYCZNIA 2015

Już za kilka miesięcy zaczną obowiązywać nowe przepisy unijne w zakresie podatku VAT dotyczącego szerokorozumianych usług cyfrowych. Dotyczy to usług: telekomunikacyjnych, nadawczych i elektronicznych (świadczonych drogą elektroniczną), gdzie kluczowe będzie miejsce wykonania (świadczenia) usługi i tym samym odpowiednie opodatkowania danej usługi.

Powyższe kwestie były omawiane szczegółowo 9 września podczas konferencji: VAT – Miejsce Świadczenia Usług / Mały Punkt Kompleksowej Obsługi (Mini One Stop Shop, MOSS) – organizowanej przez Ministerstwo Finansów we współpracy z Komisją Europejską.

Jak już informowaliśmy kilka miesięcy temu, proponowane zmiany wprowadzają opodatkowanie podatkiem VAT usług telekomunikacyjnych, nadawczych oraz elektronicznych w miejscu ich konsumpcji. Aby zmiany te nie stanowiły dla usługodawców nadmiernego obciążenia administracyjnego w postaci rejestracji i rozliczania VAT w każdym państwie członkowskim Unii Europejskiej, w którym znajduje się konsument, przewiduje się wprowadzenie szczególnej procedury rozliczania VAT (tzw. system mini one stop shop – MOSS, czyli mały punkt kompleksowej obsługi). Podatnik, który wybierze rozliczanie podatku VAT za pomocą tej procedury, może zarejestrować się w małym punkcie kompleksowej obsługi w danym państwie członkowskim (państwo członkowskie identyfikacji), w którym będzie składać drogą elektroniczną kwartalną deklarację VAT i wpłacać należną wszystkim państwom członkowskim UE kwotę VAT.

Kluczowym elementem będzie w tym przypadku jednoznaczne doprecyzowanie wyżej wymienionych usług cyfrowych, czyli co rozumiemy pod pojęciami usług telekomunikacyjnych, nadawczych i elektronicznych, a więc: Usługi Telekomunikacyjne (Art. 24 ust. 2 dyrektywy VAT): *usługi telekomunikacyjne oznaczają usługi dotyczące transmisji, emisji i odbiorów sygnałów, tekstów, obrazów i dźwięków lub wszelkiego rodzaju informacji drogą kablową, radiową, optyczną lub za pośrednictwem innych systemów elektromagnetycznych, w tym związane z nimi przeniesienie lub cesja praw do użytkowania środków dla zapewnienia takiej transmisji, emisji i odbioru, wraz z zapewnieniem dostępu do ogólnosięciowych sieci informacyjnych.*

Usługi Nadawcze (Art. 6b ust. 1 rozporządzenia wykonawczego): *usługi nadawcze obejmują usługi*

zawierające treści audio i audiowizualne, takie jak programy radiowe lub telewizyjne dostarczane za pośrednictwem sieci komunikacyjnych, powszechnie udostępniane przez dostawcę usług medialnych i objęte jego odpowiedzialnością redakcyjną, przeznaczone do jednoczesnego słuchania lub oglądania z zaplanowanym programem.

Usługi Elektroniczne (Art. 7 ust. 1 rozporządzenia wykonawczego): *do usług świadczonych drogą elektroniczną, o której mowa w dyrektywie 2006/112/WE, należą usługi świadczone za pomocą Internetu lub sieci elektronicznej, których świadczenie – ze względu na ich*

Z PUNKTU WIDZENIA PRZEDSIĘBIORCY:

Kluczowe jest zatem odpowiednie przygotowanie się podmiotów gospodarczych świadczących ww. usługi (zasadniczo chodzi o usługi skierowane do tzw. użytkownika końcowego – do osób), aby móc je poprawnie rozliczać od 1 stycznia 2015 r. zgodnie z wprowadzanymi dyrektywami, ponieważ może się to wiązać z istotnymi i niezbędnymi zmianami zarówno systemów informatycznych, jak i sprawozdawczości w zakresie VAT. W przypadku Polski w dłuższej perspektywie może przynieść to korzyści dla krajowych podmiotów świadczących ww. usługi cyfrowe, m.in. dotarcie z konkurencyjną ofertą poza Polskę – korzystając wówczas z obowiązujących w danym kraju stawek VAT – szczególnie mając na uwadze stosunkowo wysoką polską stawkę VAT na tle innych państw UE.

Dodatkową zaletą zmian jest uproszczenie wejścia polskim firmom na rynki EU w zakresie ww. usług cyfrowych – czyli brak konieczności posiadania „oddziałów rozliczeniowych”, ponieważ będziemy mieli do dyspozycji system MOSS.

charakter – jest zasadniczo zautomatyzowane i wymaga minimalnego udziału człowieka, a ich wykonanie bez wykorzystania technologii informacyjnej jest niemożliwe.

Reasumując idea wydaje się być słuszną, ale jak to zwykle bywa diabeł tkwi w szczegółach, zatem pierwsze miesiące pokażą rzeczywistą wartość wprowadzanych zmian, które były już projektowane i sygnalizowane przez UE od 2008 roku.

KRZYSZTOF SZUBERT

ekspert BCC, minister ds. cyfryzacji
w Gospodarczym Gabinecie Cieni BCC

Magiczna jesień w kanałach Disney Channels



Trzeci sezon przebojowej Violetty w Disney Channel



Ulubienica przedszkolaków powraca w drugim sezonie



Nowy serial ze świata Star Wars tylko w Disney XD

DYSTRYBUCJA:

Konrad Samburski Manager Channel Distribution Poland

konrad.samburski@disney.com | tel.: +48 882 181 312 | www.disney.pl

Telewizja I MUZY

Mija dokładnie pół wieku od momentu, gdy Jerzy Pański ukończył i oddał do druku niewielkich rozmiarów książeczkę zatytułowaną *Telewizja i Muzy* (Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1964).

Na odwrocie okładki widnieje piękny fotos z telewizyjnego widowiska *Wiersze Tuwima*. Na skrzydełku obwoluty czytam: *Przyznanie telewizji rangi artystycznej jest warunkiem decydującym dla dalszego jej rozwoju nie tylko w dziedzinie programów artystycznych.*

Gwoli przypomnienia: Jerzy Pański został mianowany w roku 1956 pierwszym dyrektorem programowym Telewizji Polskiej. Pełnił tę funkcję przez sześć lat do roku 1962, w kluczowym okresie kształtowania się koncepcji programu telewizyjnego w Polsce. Koncepcji łączącej sztukę z kunsztem realizacji bez potrzeby dzielenia kultury na „wyższą” (czytaj elitarną) i „niższą” (popularną). Do niewątpliwych zasług Pańskiego na tym stanowisku należą: rozwinięcie formuły artystycznej Teatru Telewizji oraz wprowadzenie na małe ekrany Teatru Sensacji *Kobra* i Kabaretu Starszych Panów. Pod koniec jego urzędowania zaczęto u nas produkować pierwsze filmy telewizyjne. Warto o tym wszystkim pamiętać, mając na uwadze oryginalny charakter tych i wielu innych dokonań naszej telewizji.

W swoich prekursorskich poglądach na temat XI Muzy autor nie był na kartach swej książki osamotniony. W zamieszczonej na końcu bibliografii znalazła się wtedy najnowsza, głównie obcojęzyczna literatura przedmiotu z wypowiedziami między innymi: publicysty Etienne’a Lalou (1957), Angela D’Alessandro (*Lo spettacolo televisivo*, 1957), Guida Guardy (*La televisione*, 1959), Leo Bogarta (*The Age of Television*, 1958), René Claira (na łamach *Les Cahiers de la Télévision*, 1962). Pański sięgnął również do opracowań Brytyjczyków i Rosjan, cytując: J. Jurowskiego (*Spiecifika telewidiennija*, 1960), *Report of the Committee on Broadcasting* (1962), opracowaną przez Paula Rothę antologię tekstów wypowiedzi ludzi telewizji *Television in the Making*

(1956) oraz *BBC Handbook* (1963). Ten – wykraczający daleko poza lokalne opłotki – horyzont myślowy rozważań robi do dzisiaj wrażenie.

Podczas lektury książki co krok natrafiamy na sformułowania zaskakujące aktualnością, które dają do myślenia współczesnemu czytelnikowi. Jej autor konse-

kwentnie głosi pogląd, iż telewizja nie ma odzwierciedlać masowego gustu, lecz go umiejętnie zmieniać i podnosić na wyższy poziom (rozdział *Drogowskaz czy zwierciadło?*). Stawia pytanie: *Czy telewizja jest sztuką?* (rozdział jedenasty), a wcześniej *Czy grozi nam kulturalna zagłada?* (rozdział dziewiąty). Klasą dla siebie jest w *Telewizji i Muzach*, zainspirowany klasycznym studium amerykańskiego socjologia mediów Davida J. Boorstina, wywód na temat produkcji sztucznie wytwarzanych wydarzeń medialnych, które mają zaspokajać głód wiadomości wywoływany przez środki masowego przekazu.

Masowe środki rozpowszechniania – czytamy – powodują głód wydarzeń; aby ten głód zaspokoić, wytwarza się produkty zastępcze, przechodzi się od faktu do montażu: „pseudowydarzenie” staje się produktem syntetycznym w przemysłowym znaczeniu tego terminu, swego rodzaju artykułem plastikowym.

Obraz – pisze Jerzy Pański w roku 1964! – coraz częściej staje się przegrodą, dzielącą świadomość jednostki od przedmiotu poznania. Wynikałoby z tego, że sztuczne tworzywo pseudowydarzeń, fałszujących obraz świata, jest niejako zjawiskiem wyrastającym z dysproporcji ilościowej między rzeczywistymi faktami i zapotrzebowaniem na nie.

Nic dodać, nic ująć – z wyjątkiem jednego, że myśli te zostały wypowiedziane w całkiem innych okolicznościach przyrody pół wieku temu.

MAREK HENDRYKOWSKI



Kabaret Starszych Panów



Upiór w kuchni

Obywatel STUHR

Karierę Jerzego Stuhra pilnie obserwuję od jej początków, od pamiętnych telewizyjnych *Spotkań z balladą*, pierwszych filmowych epizodów – w *Na wylot* Grzegorza Królikiewicza, *Strachu* Antoniego Krauzego, wreszcie *Blizny* Krzysztofa Kieślowskiego. Ale nie tylko karierę artystyczną, obserwuję go także jako obywatela, kiedyś członka Krajowej Komisji NSZZ „Solidarność” artystów, czy po prostu – człowieka. Kiedy przed ćwierćwieczem znalazłem się na oddziale kardiologicznym jednego z krakowskich szpitali towarzyszyła mi jego książka *Sercowa choroba*.

W jego wypowiedziach – filmowych, teatralnych czy literackich – wyczuć można nieraz kaznodziejski ton, ale potrafi on natychmiast złamać go poczuciem humoru, przewrotną pointą, zabawną dyktetyką. Artysta posiadał szczególną umiejętność: o sprawach poważnych potrafi mówić zabawnie, nie umniejszając pozorną lekkością wypowiedzi ich rangi. I jeszcze ten moralny niepokój, który ciągle w nim drzemie, jak kiedyś w filmach Agnieszki Holland (*Aktorzy prowincjonalni*), Feliksa Falka (*Wodzirej, Szansa*), Krzysztofa Kieślowskiego (*Spokój, Amator*), w których grał często pierwsze skrzypce. W tamtych opowieściach nie interesowała go tylko prawda o otaczającej rzeczywistości, lecz przede wszystkim wnikliwa penetracja wnętrza bohaterów, w których się wcielał. W swoich realizacjach (*Spis cudzołóżnic, Historie miłosne, Tydzień z życia mężczyzny, Pogoda na jutro, Korowód*) kontynuuje tamtą drogę, kładąc jeszcze większy nacisk nie na to, co obok, a na to, co w człowieku w środku.

Przed laty w wywiadzie zamieszczonym w miesięczniku *Kino* krakowski artysta powiedział: *Nie mogę zwyczajnie... grać. Traktuję mój udział w filmie jako możliwość wypowiedzenia się.* A w rozmowie z Marią Malatyńską na łamach *Gazety Krakowskiej* dodał: *Szczęściem jest to, że moje filmy dają mi szansę rozmowy z ludźmi. Powtarzam się, wiem, ale to jest rzeczywistość największe szczęście.*

I tak jest w filmie najnowszym – *Obywatel*, chyba najważniejszym w jego dorobku, w którym przechodzimy z Jerzym Stuhrem (scenarzystą, reżyserem i odtwórcą roli tytułowej) i Maciejem, jego synem (który wcielił się w głównego bohatera z jego młodzieńczych lat),

przez całą polską rzeczywistość czasów powojennych – od lat pięćdziesiątych po chwilę obecną.

Stuhr często powtarza, że wielki wpływ na niego jako artystę, a także człowieka, wywarł Krzysztof Kieślowski. Nad *Obywatel* unosi się ponadto duch Andrzeja Munka, notabene także można go było dostrzec w jego wcześniejszych realizacjach (choćby *Obywatel Piszczek* Andrzeja Kotkowskiego). *Chciałem, żeby mój nowy film miał coś w sobie z Andrzeja Munka... Starałem się o to. Nawet nie zdawałem sobie do niedawna*



Jerzy i Maciej Stuhrowie na planie *Obywatela*

sprawy, jak bardzo w mojej pamięci artystycznej Munk, którego osobiście nigdy przecież nie poznałem, jest obecny. Od niego usiłowałem się teraz odbić, do niego nawiązać, tak jak wcześniej do Kieślowskiego – wyznaje artysta *Obywatela*, znakomitego filmu, który bawi, przejmie, ale i boli. Lecz opowiedzieć szczerze i uczciwie o tym wszystkim, o czym opowiedział Stuhr, nie można było tak, żeby nie bolało.

Jerzy Armata



(A)pollonia



Damy i Huzary

Taka piękna KATASTROFA

Teatr telewizji... Stara i zasłużona marka, kiedyś nasza duma i sława. W latach 60. i 70. fenomen programu artystycznego Telewizji Polskiej. Narodził się z ubóstwa, czyli... z niczego. Dziś niektórzy chcieliby jego powrotu w kształcie z dawnych lat.

Krytycy i dziennikarze co pewien czas także rozważają szansę reanimacji telewizyjnej sceny, ale powiedzmy szczerze – czas teatru telewizji, takiego, jaki istniał kiedyś, minął. Skończył się wraz z nadejściem nowej epoki. Epoki mediów elektronicznych, powszechnej dostępności do rozrywki i kultury oraz zmiany zapotrzebowań widowni. Dawny teatr już nie powróci. Czy jednak jest dla niego jakaś szansa?

Z NICZEGO

Teatr telewizji narodził się jesienią 1956 roku. Za jego start (poprzedzony różnymi próbami) uważa się inscenizację *Skowronka* Anouilha w reżyserii Czesława Szpakowicza z Alicją Ursyn-Szantyrówną w roli Joanny D'Arc. *Skowronek* został wystawiony w Sali Kongresowej Pałacu Kultury w Warszawie, skąd transmitowano go na „całą Polskę”, czyli na ekrany kilkuset (może nieco więcej) odbiorników telewizyjnych w kraju. Wkrótce potem Adam Hanuszkiewicz przygotował dla telewizji *Muchy* Sartre'a, a potem już regularnie na teatralnym afiszu telewizyjnym znajdowali repertuar bogaty i różnorodny. *Operę za trzy grosze* obok *Kordiana*, *Nie igra*

się z miłością obok *Jesiennego zmierzchu*... Brechta, Durrenmatta, Ionesco, Szekspira, Mickiewicza, Fredrę, Grochowiaka i Dygata...

W latach 60. teatr osiągnął pozycję hegemon - najbardziej dojrzałego elementu programu telewizyjnego. Charakterystyczne, że to, co krępowało rozwój informacji i reportażu – niedostatek wysokiej jakości środków technicznych, właśnie teatrowi TV nadało własne, ambitne artystycznie oblicze. Ciasnota studia w Warszawie i w nielicznych ośrodkach regionalnych, prymitywne w stosunku do rozwiniętej techniki Zachodu środki realizacji zmuszały naszych twórców do szukania rozwiązań prostych i oszczędnych, do unikania nadmiaru szczegółów, pewnej skrótowości wizualnej. Do odejścia od weryzmu na rzecz maksymalnego streszczania świata czy prezentacji jego wizji.

MISJA

W ciasnych pomieszczeniach telewizji wyrosły największe przedsięwzięcia artystyczne, jakie znała dotąd nasza historia. Teatr TV w sezonie 1962/63 dał około stu dwudziestu przedstawień (w tym trzydzieści

pozycji teatru sensacji *Kobra*). Siedemdziesiąt widowisk to były premiery, a nawet prapremiery utworów współczesnych. Organizatorom i realizatorom teatru w TVP nie brakowało odwagi. Nader śmiało sięgali po teksty współczesnych autorów i bywało, że z pierwowzorów o wątpliwej tkance dramaturgicznej powstawały świetne spektakle. Lata następne przyniosły w tym względzie wiele rewelacji artystycznych i repertuarowych.

Widownię telewizyjną – przyjmując za podstawę szacunku liczbę miliona telewizorów na początku lat 60. – obliczano na ok. 3-4 miliony widzów. Była zatem telewizja przedsięwzięciem teatralnym najskuteczniej popularyzującym i sztukę, i ludzi sceny. Dla wielu widzów stanowiła pierwsze w życiu spotkanie z teatrem. To naprawdę była misja.

CZY TELEWIZJA JEST SZTUKĄ?

Bujny rozwój teatru telewizji wykształcił charakterystyczne dla tej sceny osobowości artystyczne. Dotyczy to zarówno inscenizatorów, jak i odtwórców. Nazwiska Adama Hanuszkiewicza, Jerzego Antczaka, Jerzego Gruzy, Andrzeja Konica czy Ludwika René i wielu innych na zawsze wpisały się w historię telewizji.

Odrębność telewizji jako dziedziny sztuki od początku podkreślał Adam Hanuszkiewicz, który mocno zaangażował się w nowy środek przekazu. „Telewizyjny” oznaczał dla niego „nieprzekładalny na inny gatunek artystyczny”. Powołał do życia „Studio 63”, którego zamysłem było poszukiwanie oryginalnych tekstów telewizyjnych, w opozycji do tradycyjnej dramaturgii. Inszenizował na przykład z sukcesem *Listy do Heloizy*, sonety Szekspira czy *Dziady*. Wieloletnia telewizyjna twórczość Hanuszkiewicza to nieustanne poszukiwanie specyficznego wyrazu zarówno dla wielkich zjawisk dramatu światowego, jak i dla literatury niedramatycznej, trudno poddającej się wizualnej adaptacji.

Jestem przekonany – mówił – że ten scenariusz telewizyjny, do którego powinniśmy zmierzać w przyszłości; ten, który nam, telewizji i naszym widzom zrealizuje marzenie o odrębności prawdziwej a nie pozornej naszego gatunku – ten scenariusz na pewno nie będzie mógł być zrealizowany w teatrze, bo będzie po prostu nieteatralny. I film też z niego pożytku mieć nie będzie.

Widowisko telewizyjne definiował jako autonomiczny gatunek sztuki.

BY SIĘ CZASEM CHCIAŁO CHCIEĆ

Po wielu latach wielkiej zapaści, czyli działań ograniczonych do dryfowania na powierzchni krajowych zjawisk artystycznych (teatr telewizji ratował się przeniesieniami spektakli z teatrów, a i to z rzadka), z początkiem tegorocznego sezonu pojawiły się pewne sygnały.

Telewizja proponuje comiesięczne Studio Teatralne Dwójki jako teatr ambitny w wykonaniu reżyserów eksperymentatorów, czyli także ambitnych. A w nim na początek *(A)polonia* Krzysztofa Warlikowskiego. Teatr w Jedyńce, klasyfikowany jako rozrywkowy, daje na otwarcie trzy premiery. *Branecz* Juliusza Machulskiego, *Sceny niemalże małżeńskie* Stefani Grodzieńskiej oraz nieśmiertelnego *Rewizora* w reżyserii Jerzego Stuhra.

Z kolei kanał Kultura wymyślił cykl powtórzeń spektakli z wybranymi aktorami. Było już spotkanie z Terezą Budzisz-Krzyżanowską (*Elżbieta, królowa Anglii*) i z Wojciechem Pszoniakiem (*Siedem pięter*). Zapowiedane są z Anną Seniuk, Januszem Gajosem i Janem Nowickim.

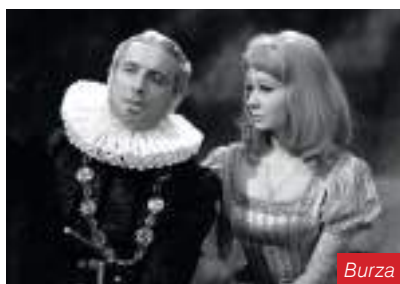
Sięganie do zasobów, czerpanie ze zgromadzonego dawniej bogactwa to jeden ze sprawdzonych, ale i łatwych w przygotowaniu tropów telewizyjnego teatru. Mam nadzieję, że nie jedyny. Bowiem gdzie teksty współczesne? Gdzie współcześni autorzy? Gdzie konkursy na scenariusz, nowelę czy widowisko telewizyjne? O tym cicho. Wygląda na to, że redakcji literackiej teatru brakuje pomysłu, a może też i odwagi sięgnięcia po literaturę nową, nie sprawdzoną jeszcze w masowej obróbce oraz po nowe nazwiska.



Apollo z Bellac



Branecz



Burza



Zegarek

Może nie takie pewniaki jak autor banalnego w końcu *Branca*, ale niosące element nowości, niespodzianki, ekscytacji. W tej pracy naprawdę potrzeba odwagi i wizji, uporu i kreatywności. Bo seriale sprzedają się same, podobnie jak spektakl podpisany nazwiskiem Juliusza Machulskiego. A widowiska teatralne – nowe, zwłaszcza debiuty – wymagają jednak od decydentów trochę zachodu i zaufania, a także zamiłowania do tej roboty. Żeby choć czasem powrócił na ekran klimat lat dawnej świetności, choć w zupełnie nowym wydaniu.

BARBARA KAŻMIERCZAK



DRUGA WOJNA ŚWIATOWA
POLSKA/NIEMCY 2014
EMISJA: TVP1

Druga WOJNA ŚWIATOWA

Kiedy zaczęła się II wojna światowa? Odpowiedź na to banalne, zdawałoby się, pytanie wcale nie jest taka oczywista.

Niby wszyscy wiemy: II wojna światowa zaczęła się 1 września 1939 roku. Od strzałów na Westerplatte lub nalotu na Wieluń, kwestia ciągle do rozstrzygnięcia. Ale to tylko polska wersja wydarzeń, do której przez lata próbowaliśmy przekonać inne narody. Dla Francuzów i Anglików wojna rozpoczęła się 3 września 1939 roku, ale sami przyznają, że była to dziwna wojna: żołnierze nie wychylili nosa poza Linie Maginota, choć gdyby wychylili – nie tylko uratowaliby Polskę, ale w kilka tygodni byłiby w Berlinie.

Tak naprawdę II wojna dla Europy Zachodniej zaczęła się wiosną 1940, kiedy hitlerowcy w błyskawicznym tempie zajmowali kolejno Norwegię i Danię (w kwietniu), a następnie kraje Beneluksu i Francję (w maju i czerwcu). Dla Bałkanów wojna zaczęła się w październiku 1940 roku, dla Ameryki 7 grudnia 1941 roku – w dniu ataku na Pearl Harbor.

Najtrudniej było określić datę rozpoczęcia II wojny w ZSRR. Ani Stalinowi, ani jego spadkobiercom nie zależało, by zajęcie wschodniej Polski (wrzesień 1939), krajów bałtyckich (wrzesień–październik 1939) i części Finlandii (marzec 1940) wpisywać w historię II wojny światowej – to miały być jedynie lokalne konflikty, a ludność zajętych terytoriów mogła jeszcze przez jakiś czas (zazwyczaj parę tygodni) cieszyć się względną autonomią. Ta prawdziwa wojna, nazywana Wielką Wojną Ojczyźnianą, miała dla Stalina zacząć się dopiero 22 czerwca 1941 roku. I nie była to – przypomnijmy – od razu wojna zwycięska, jeden z państwowych mitów – wręcz mit podstawowy – Związku Radzieckiego. Niemcy zdążyli dojść pod Leningrad i Moskwę, zanim Armia Czerwona zdolna była stawić im opór.

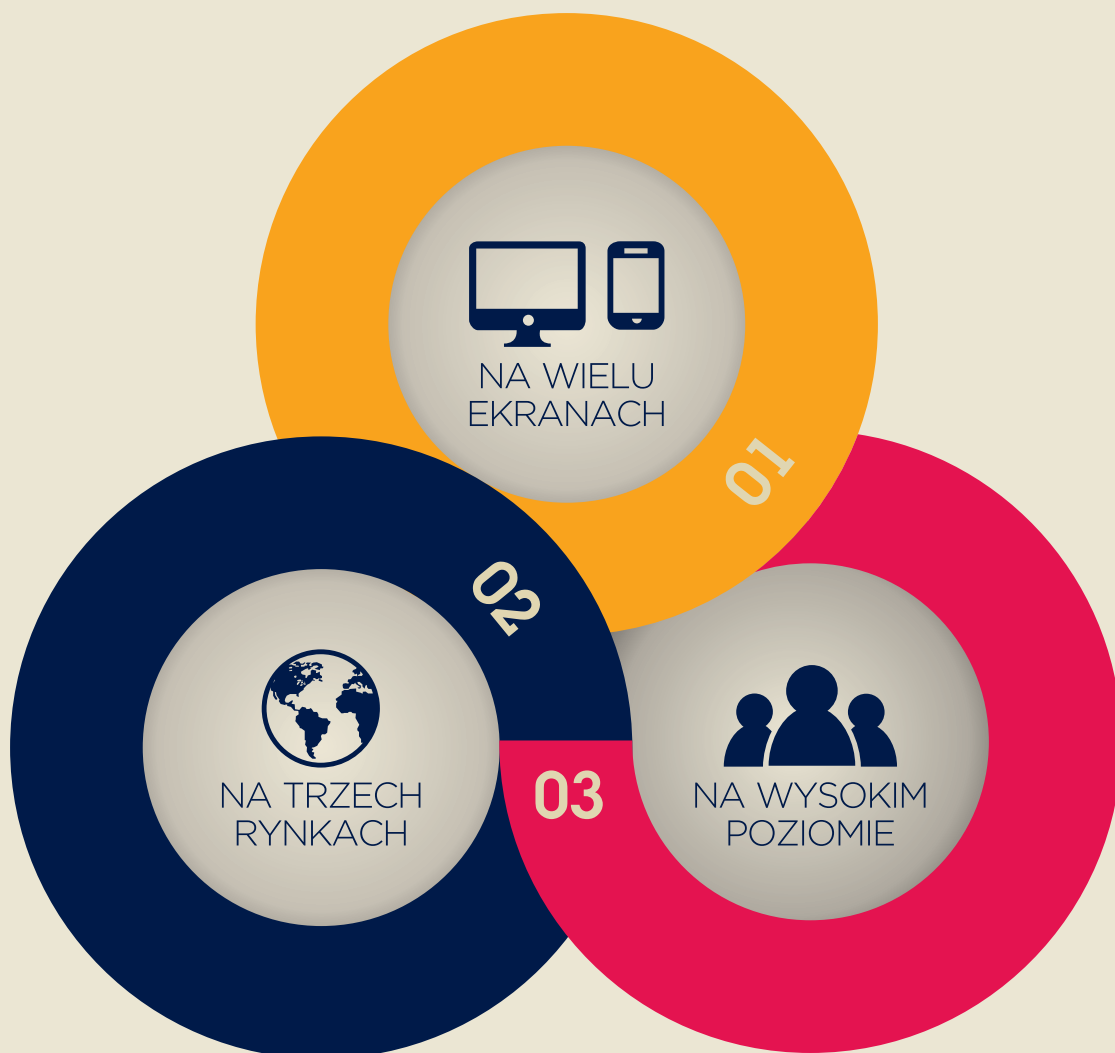
Mini serial dokumentalny *Druga wojna światowa* Christiana Freya jest wydarzeniem nie tyle może

telewizyjnym, choć warto pochylić się nad starannością, z jaką został zrealizowany, ile historycznym. Okazało się, że dopiero w 75. rocznicę wybuchu wojny niemiecka telewizja ZDF i Telewizja Polska zdecydowały się na wspólną realizację filmu poświęconego wspólnej historii. Narracja polega na przywołaniu świadków, których wspomnienia zostały zilustrowane kronikami filmowymi z epoki oraz fabularnymi inscenizacjami, a także skomentowane przez historyków niemieckich i polskich. W efekcie z opowieści wyłania się wspólna prawda, rachunek strat i krzywd – bynajmniej nie tylko doznanych przez Polaków od Niemców. Z jednej strony to niemieckie przyznanie się do winy, ale też polskie zadośćuczynienie ludzkich tragedii, jakie były – prawda, że w wymiarze niewspółmiernym – po drugiej stronie.

Serial przynosi gorzką satysfakcję – wreszcie jest, wreszcie powstał film, który uznaje naszą prawdę i budzi ideologicznych sprzeciwów. Z drugiej jednak strony trudno uwolnić się od goryczy: czy naprawdę trzeba było czekać aż tak długo? W końcu od pojednawczego gestu biskupów (*przebaczamy i prosimy o wybaczenie*) w przyszłym roku minie 50 lat, od gestu Willego Brandta, który uklęknął na śniegu przed pomnikiem Bohaterów Getta, mija lat blisko 45, a od pocałunku pokoju Tadeusza Mazowieckiego i Helmuta Kohla w Krzyżowej już 25 lat. Francuzi, Anglicy i Amerykanie, ba – nawet państwo Izrael – swoje pojednanie z Niemcami przeprowadzili znacznie, znacznie wcześniej.

Ale pół wieku w ujęciu historycznym to jednak niewiele, chociaż czasem zbyt mało, by dać satysfakcję pokoleniu, któremu należało się to w pierwszej kolejności.

KONRAD J. ZARĘBSKI



01

CO ROBIMY

- tv
- video online
- display
- prasa na tablety
- akcje niestandardowe



02

GDZIE JESTEŚMY

- realizacje kampanii na trzech rynkach:
 - Polska
 - Czechy
 - Węgry



03

JAK DZIAŁAMY

- zaufanie
- profesjonalizm
- kreatywność
- know how
- wysoka jakość usług

Przyłącz się do nas!

www.atmedia.pl



House of Cards

PRZYSZŁOŚĆ TELEWIZJI – na dużym czy małym ekranie?

W ostatnich dniach trzy wydarzenia rzuciły nowe światło na przyszłość telewizji. Primo, Cyfrowy Polsat zaskoczył wielu kibiców (i nie tylko) informacją o zakodowaniu mistrzostw świata w siatkówce. Secundo, dom mediowy OMD opublikował wyniki badań widzów seriali. Tertio, obszerne badanie widowni opublikował dom mediowy MEC. Jaki obraz telewizji przyszłości wyłania się z tego mixu?

TELEWIZJA NAZIEMNA ZAGRAŻA PŁATNEJ TV?

Przez lata uboga oferta telewizji naziemnej nakręcała sprzedaż kablówkom i platformom satelitarnym. Jak pokazuje Projekt Cyfrowizja domu mediowego MEC, dziś niemal co trzeci subskrybent płatnej telewizji rozważa przejście na wyłącznie naziemny odbiór. Problem ten w dużej mierze dotyczy platform satelitarnych – 33,5% ich klientów rozważa rezygnację. W przypadku kablówek dylemat ten dotyczy 25% klientów.

Klienci, którzy niedawno, tj. w ostatnich dwóch latach, zmienili dostawcę TV jako powód zmiany głównie podawali cenę. Oprócz niższych kosztów ważnym aspektem przy wyborze dostawcy jest też jednak

oferta programowa oraz – szczególnie dla sieci kablowych – internet w pakiecie.

Jak w tym świetle kształtuje się przyszłość dużego ekranu? Perspektywa dla widzów to prawdopodobnie tańsza oferta płatnej telewizji, a w wersji minimalnej – przynajmniej atrakcyjniejsze cenowo pakiety podstawowe. Perspektywa dla płatnej telewizji to konieczność dalszego rozwoju produktów tak, aby jeszcze bardziej odróżnić się ofertą od telewizji naziemnej i obronić klientów najwyższych pakietów. Perspektywa dla rynku to bogata oferta VOD, telewizja nie tylko na TV, ale też na smartfony i tablety, kolejne nowe stacje w ofercie. A to dopiero początek rozwoju produktów. TV-maniacy już zacierają ręce.

NETFLIX NIE TAKI STRASZNY?

Badanie innego domu mediowego – OMD – studzi entuzjazm osób czekających na Netflix. Badanie to potwierdza obiegową tezę, że Polacy uwielbiają seriale, ale potwierdza też inną obiegową tezę o niechęci do płacenia za te seriale. Ponad połowa internautów deklaruje bowiem, że ogląda seriale w sieci. Zapytani jednak ile są skłonni płacić za dostęp do ulubionych seriali odpowiadają, że ok. 15 zł za sezon, czyli mniej niż złotówkę za odcinek. Zapewne na niską wycenę wpływa aktualna oferta serwisów VOD, która – jak wskazują internauci – jest daleka od wymarzonej. Dotyczy to także treści płatnych, co sugeruje z kolei, że odwrót od TV w kierunku serwisów online nie będzie dynamiczny, o ile oferta online się dynamicznie nie zmieni. A może to właśnie jest pole do zagospodarowania przez Netflix?

SZKODA, ŻE PAŃSTWO TEGO NIE ZOBACZĄ

I kiedy wszyscy już myśleli, że w telewizji będzie coraz więcej i więcej kontentu, tyżkę dziegiu dołożył Cyfrowy Polsat informując, że Mistrzostwa Świata w siatkówce mężczyzn nie będą dostępne dla wszystkich widzów, a jedynie dla abonentów CP lub w systemie płatnej subskrypcji. Czy podobnie będzie z Mistrzostwami Europy w piłce nożnej? Ustawa nakazuje stacjom ogólnodostępnym jedynie transmisję meczów reprezentacji Polski oraz półfinałów i finałów. Patrząc realistycznie oznacza to: trzy lub sześć meczów. Półfinały i finał – mimo że są zwieńczeniem mistrzostw – generują ok. 14% widowni całych mistrzostw. Pozostałych perełek – takich jak mecz otwarcia czy starcia gigantów w rozgrywkach grupowych, a potem pucharowych – możemy nie obejrzeć. Trudno zarzucać Polsatowi brak rozważań – na niestabilnym rynku reklamowym, na którym ceny reklam są absurdalnie niskie, budowanie przychodów z subskrypcji wydaje się być ważniejszą działalnością. Niestety ze szkodą dla ogólnodostępnej telewizji...



TELEWIZJA JUTRO / TELEWIZJA JUTRA

Z tych trójelementowych puzzli wylania się ciekawy obraz przyszłości. Można podejrzewać, że telewizja jeszcze bardziej się zdywersyfikuje. Na jednym krańcu bezpłatnej czy bardzo taniej telewizji widać, że rośnie jakość oferty. Teraz już nie tylko „duża czwórka”, ale też TV Puls, Stopklatka TV oraz kilkanaście innych stacji walczy o pozyskanie widza. Stacje kablowe i platformy satelitarne na pewno nie odpuszczą tego segmentu widzów, więc można spodziewać się, że podstawowa oferta płatnej TV ulegnie wzbogaceniu. Na drugim końcu skali powoli mija strach przed telewizją online, choć nikt nie wie, co dla naszego rynku może oznaczać Netflix. Jednocześnie walka o widza nowymi produktami, ofertami łączonymi i jeszcze bardziej mobilną telewizją wkracza na jeszcze wyższy poziom. Oby nie był to jedynie poziom abstrakcji.

WOJCIECH KOWALCZYK
Dyrektor marketingu Atmedia

REKLAMA



Kolodziej & Szmyt
 PROJEKTOWANIE WSTRZ
WWW.KOLODZIEJSZMYT.COM
 FACEBOOK.COM/KOLODZIEJSZMYT
 BIURO@KOLODZIEJSZMYT.COM
 +48 603 674 590
 +48 503 046 918

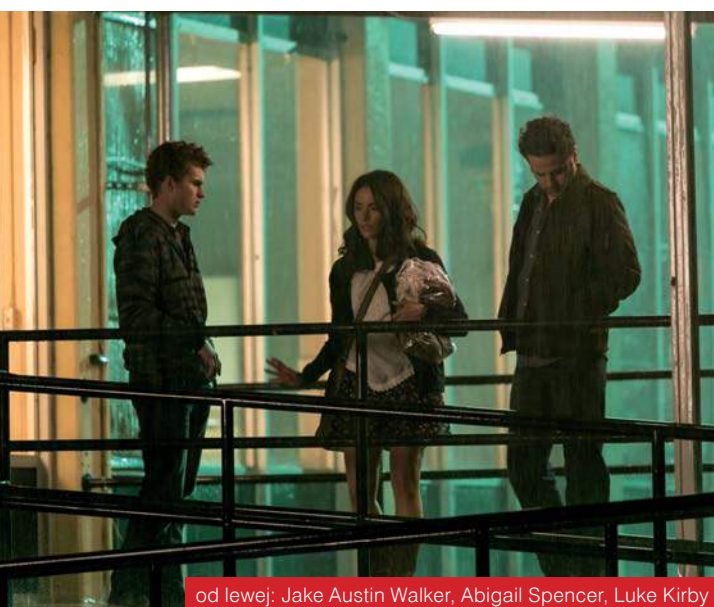




Aden Young

Rectify (sezon 2)

Sundance Channel zapowiada na 9 października premierę drugiego sezonu serialu *Rectify*. Przypomnijmy, że pierwszy sezon pokazywał tydzień z życia Daniela Holdena, zwolnionego z więzienia, gdzie odsiadywał wyrok w celi śmierci i po wyjściu na wolność trafia do zupełnie sobie nieznanego świata.



od lewej: Jake Austin Walker, Abigail Spencer, Luke Kirby

Dziewiętnaście lat wcześniej Daniel został skazany na karę śmierci za gwałt i zamordowanie swojej nastoletniej dziewczyny, Hanny Dean. Dzięki nowym dowodom w postaci wyników badań DNA oraz wysiłkom jego siostry i prawnika wyrok sądu został unieważniony i Daniel wrócił do domu matki w małym miasteczku Paulie w stanie Georgia. Próbując odbudować swoje życie, poszukiwał swojego miejsca w podzielonej wyrokiem sądu społeczności, a także we własnej odmienionej rodzinie.

W drugim sezonie serialu Daniel próbuje wziąć los we własne ręce, podejmuje ważne decyzje i snuje plany na przyszłość. Nie wszyscy są przekonani co do jego niewinności, a jego wolność wcale nie jest taka pewna. Odwiedzane miejsca i twarze spotykane w miasteczku przypominają Danielowi o przeszłości. Bohater serialu wie, że jeśli chce odnaleźć spokój, musi stawić czoła przeszłości i zaakceptować to, co się wydarzyło tamtej nocy, gdy Hanna została zamordowana.



Abigail Spencer



J. Smith-Cameron

W rolach głównych w serialu *Rectify* obok Adena Younga (*Elita zabójców*, *Drzewo*) w roli Daniela Holdena występują: Abigail Spencer (*Mad Men*, *Oz: Wielki i Potężny*, *Ognista miłość*) w roli Amanthy Holden, młodszej siostry Daniela Holdena, która jest przekonana, że Daniel jest niewinny i poświęca całe swoje dorosłe życie na doprowadzenie do jego zwolnienia; J. Smith-Cameron (*Czysta krew*, *Margaret*), wcielająca się w postać Janet Talbot, kochającej matki Daniela, która przez dziewiętnaście lat mierzyła się z perspektywą zbliżającej się śmierci syna i dawno pogodziła się z jego utratą, porzucając wszelkie nadzieje na jego zwolnienie; Luke Kirby (*Take this Waltz*, *Slings and Arrows*) w roli Jona Sterna, prawnika Daniela, pracującego dla organizacji zajmującej się oczyszczaniem z zarzutów niesłusznie skazanych osób; Clayne Crawford (*Szkoła uczyć*), grający postać Teda Talbota, Juniora, przyrodniego brata Daniela, którego ten nigdy przedtem nie spotkał; Adelaide Clemens (*Wielki Gatsby*, *Koniec defilady*) w roli Tawney Talbot, dobroduszonej żony Teda; Bruce McKinnon (*Gangster*, *Niesłusznie skazany*), który wciela się w postać ojczyma Daniela, Teda Talbota

Seniora oraz Jake Austin Walker (*Opiekun*), który gra drugiego przyrodniego brata Daniela, Jareda.

Drugi sezon serialu *Rectify* spotkał się z niezwykle entuzjastycznym przyjęciem ze strony krytyków. The Boston Globe napisał, że serial jest utrzymany w tym samym hipnotyzującym tonie co pierwszy sezon, a Variety opisało serial jako nieustannie zniechęlający. Entertainment Weekly określił go, jako absorbującą medytację nad złożonością odkupienia winy, a TV Guide napisał, że jest to jeden z najbardziej zniechęlających i dojmujących seriali w historii telewizji... Niezwykle głębokie doświadczenie. The Hollywood Reporter stwierdził, że serial jest tak porywający i wyjątkowy jak nigdy przedtem, a The Daily Beast opisał go jako maraton emocji niepodobny do niczego innego w telewizji, namawiając widzów, aby rzucili wszystko i zaczęli oglądać *Rectify*. Produkcja trzeciego sezonu serialu rozpocznie się pod koniec tego roku.

Twórcą serialu *Rectify* i autorem scenariusza jest Ray McKinnon (*Księgowy*, *Deadwood*, *Synowie Anarchii*). Zdjęcia do serialu zrealizowano w miejscowości Griffin w stanie Georgia, w pobliżu Atlanty. (apa)

PRENUMERATA:

WARUNKIEM PRENUMERATY JEST DOKONANIE PRZELEWU MIĘDZYBANKOWEGO ZA 9 NUMERÓW TELE PRO (PRENUMERATA ROCZNA). DZIESIĄTY NUMER OTRZYMASZ GRATIS.

KOSZT ROCZNEJ PRENUMERATY TO 89,10 PLN + KOSZTY PRZYSYŁEK POCZTOWYCH.

INFORMACJI NA TEMAT PRENUMERATY UDZIELAMY POD NUMEREM TELEFONU

22 403 69 33 (W GODZ. 10:00 – 16:00) ORAZ E-MAIL: PRENUMERATA@TELEPRO.COM.PL.

REALIZUJEMY WYŁĄCZNIE PRENUMERATY OPŁACONE. POTWIERDZENIE WPŁATY PRZESŁANE FAKSEM NA NUMER 022 632 66 52 LUB E-MAILEM NA ADRES PRENUMERATA@TELEPRO.COM.PL PRZYSPIESZY REALIZACJĘ PRENUMERATY.

PROSIMY WPŁACAĆ NA KONTO:

VITULUS AUREUS S.C., 02-972 WARSZAWA, UL. KS. PRYMASA A. HLONDA 10/81

BRE BANK S.A., RETAIL BANKING, ŁÓDŹ, AL. MICKIEWICZA 10, 90-050 ŁÓDŹ

81 1140 2017 0000 4302 0518 3696

DOPISEK: PRENUMERATA TELE PRO



Prawdziwe zbrodnie

Choć to tylko wnętrze jednej z ogromnych hal ATM Studia w Warszawie, wrażenie autentyku jest pełne. Zbudowany na potrzeby serialu pokój przesłuchań jest „żywcem” odwzorowany z typowej komendy, meble, oświetlenie, weneckie lustro i ten jedyny w swoim rodzaju klimat, może nastrój związany z tym mało sympatycznym dla każdego człowieka pomieszczeniem.

Tu naprawdę mało przyjaznym, bo przy biurku toczą się rozmowy o najcięższych zbrodniach, skrajnych zachowaniach, a wnioski z nich mogą zdolować najbardziej odpornego słuchacza.

W takiej scenerii realizowano zdjęcia do paradokumentalnego serialu *Prawdziwe zbrodnie* – polskiej wersji amerykańskiego formatu *True Crimes*, który pojawi się na antenie kanału Universal Channel w połowie października.

Każdy z odcinków (8-12) ma podobną konstrukcję – po wprowadzeniu oglądamy rekonstrukcję autentycznego zdarzenia, a potem słuchamy rozmowy z zaproszonym do „pokoju przesłuchań” gościem-ekspertem, który omawia pokazywaną historię, fachowo komentuje i wyciąga wnioski.

Prowadzącym jest Zbigniew Urbański, były policjant a teraz dziennikarz i popularyzator wiedzy o nowościach elektronicznych. O swej i swych gości roli tak mówił: *Oryginalne sytuacje, które miały miejsce w Stanach Zjednoczonych, przenosimy w polskie realia. Pomagamy widzom*

zrozumieć pokazywane epizody, pokazujemy przy tym w realnej, codziennej pracy naszą policję. Korzystamy też z wielu znakomitych, sprawdzonych ekspertów. Są wśród nich m.in.: Piotr Pytlakowski, Tomasz Dedek, Andrzej Mroczek, Robert Ziółkowski, Witold Gadowski, Dariusz Loranty i Jan Gołębiowski.

(...)Nie staramy się bronić policji przed dość powszechną i niestety często zasłużoną krytyką i nie tworzymy jej nowego wizerunku, ale pokazujemy jak jej działanie powinno wyglądać. Tu przede wszystkim chodzi o rekonstrukcję klasycznego, zgodnego z procedurami, przesłuchania.

Na pytanie o zdarzenie wyjątkowe gospodarz *Prawdziwych zbrodni* mówi: *Ciekawy odcinek dotyczy zabójcy 6 osób – w tym własnej matki. To z punktu widzenia nie tylko oficera policji, ale też wiktymologia, wątek bardzo interesujący, bo matkobójcy zdarzają*

się niezwykle rzadko. Poprosiliśmy psychologa Andrzeja Komorowskiego o komentarz do tej nietypowej sytuacji. (ap)





Rób filmy
my zadbamy o Twoje tantiemy
www.zapa.org.pl

KALENDARIUM

2-11.10	BUSAN, 19 International Film Festival
6-8.10	ŁÓDŹ, 41 Międzynarodowa Konferencja i Wystawa PIKE
8-19.10	LONDYN, BFI London Film Festival
10-11.10	CANNES, MIPJunior
10-19.10	WARSZAWA, 30 Warszawski Festiwal Filmowy
12-16.10	CANNES, MIPCOM
16-25.10	RZYM, International Film Festival
18-25.10	BERLIN, Prix EUROPA

FAMILIADA MA 20 LAT

17 września 1994 r., wyemitowano pierwszy odcinek *Familiady*, która szybko zyskała status rozrywkowego hitu TVP2. Fenomen nieustającej popularności teleturnieju polega na połączeniu rodzinnej zabawy, emocjonującego starcia dwóch zespołów oraz obecności sympatycznego prowadzącego – Karola Strasburgera.

Prezentem dla fanów świętującego swój jubileusz teleturnieju jest wielki *Turniej Mistrzów Familiady*, trwający już od 14 września i przewidziany do 5 października. W soboty i niedziele, zmierzy się osiem drużyn, które między 2009 a 2014 r. wygrały w *Familiadzie* najwyższe nagrody. Najlepszycy z najlepszych poznamy podczas wielkiego finału w niedzielę 5 października. Od pierwszego odcinka *Familiadę* prowadzi jeden z najbardziej rozpoznawalnych polskich aktorów, gwiazda *Polskich dróg* i *Agenta nr 1*.

– Od początku wiedzieliśmy, że będzie to Karol Strasburger – wspomina producent programu, Jacek Beberok. – Nie mieliśmy żadnych wątpliwości, że to strzał w dziesiątkę.

– Na początku czułem tremę, myślałem, że rolę gospodarza mogę grać – wspomina gwiazda *Familiady*. – W końcu jestem aktorem. Wkrótce zrozumiałem, że to nie jest dobre rozwiązanie. Muszę być po prostu sobą. Myślę także, że czas działa na naszą korzyść. Stałem się dojrzalszy, spokojniejszy, wypracowałem własny styl. ▣



MACIEJ STUHR W RADZIE NADZORCZEJ STOPKLATKI TV

Maciej Stuhr (m.in.: *Pokłosie*, *Listy do M.*, *Obywatel*) wszedł do rady programowej kanału filmowego Stopklatka TV. Dołączył do Andrzeja Wajdy, Agnieszki Holland i Juliusza Machulskiego, którzy patronują stacji od początku jej istnienia.

Jeszcze w tym roku widzowie Stopklatki TV poznają filmowy gust Macieja Stuhr – będzie on selekcjonerem filmów wyświetlanych w ramach cyklu *Kino Mistrzów* – w każdą środę po południu. We wrześniu swoje filmowe wybory prezentuje w nim Agnieszka Holland. W kolejnych miesiącach autorskie zestawy kinowych produkcji przedstawią widzom stacji Andrzej Wajda i Juliusz Machulski. ▣

AWANSE/ TRANSFERY/ ODEJŚCIA

► Do zespołu Stopklatka.pl, pierwszego polskiego portalu filmowego, dołączył Robert Smaza. Objął stanowisko dyrektora sprzedaży. Robert Smaza ostatnio pełnił funkcję dyrektora Działu Baz Danych i Platform Mapowych w Grupie Onet.pl S.A., gdzie był między innymi odpowiedzialny za rozwój i sprzedaż serwisu Zumi.pl. Wcześniej pracował w Polskich Książkach Telefonicznych sp. z o.o., m.in. jako dyrektor Działu Sprzedaży. ▣

DISCOVERY I EUROSPORT Z BUNDESLIGĄ



W tym sezonie polscy widzowie będą mieli możliwość obejrzenia rekordowej liczby spotkań piłkarskiej Bundesligi. Oprócz Eurosportu 2 mecze będą emitowane także na kanale Discovery Turbo Xtra.

Eurosport 2 w każdy weekend emituje na żywo aż 5 meczów Bundesligi, wzbogacając piłkarską ofertę o przegląd najważniejszych wydarzeń tygodnia i dedykowane magazyny z komentarzami najlepszych ekspertów. Z kolei od 13 września, przez cztery kolejne soboty o godz. 15.30, szósty mecz weekendu pokaże na żywo Discovery Turbo Xtra, uzupełniając tym samym ramówkę kanału Eurosport 2 w Polsce. W ten sposób widzowie będą mieli możliwość wyboru pomiędzy dwoma meczami emitowanymi w tym samym czasie na obu kanałach. Wszystkie transmisje na kanale DTX zostaną opatrzone komentarzem i analizami ekspertów Eurosportu 2.

W tym roku Eurosport dołączył do rodziny kanałów Discovery, dlatego też dokładamy wszelkich starań, aby ten sezon rozgrywek Bundesligi był dla polskiej widowni naprawdę wyjątkowy. Proponujemy naszym widzom większą elastyczność – teraz będą oni mogli zobaczyć mecze Bayernu Monachium i Borussia Dortmundu nawet, jeśli będą rozgrywane w tym samym czasie. Rozrywka sportowa na żywo po raz pierwszy zagości na antenie DTX. Z wielką radością oferujemy naszym widzom tę dodatkową wartość i z niecierpliwością czekamy na ich opinie – podkreśla Olgierd Dobrzyński, Country Manager Central Europe, Discovery Networks CEEMEA, odpowiedzialny także za zarządzanie Eurosportem w tym regionie. ▣

CAMERIMAGE

22. MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL SZTUKI AUTORÓW ZDJEĆ FILMOWYCH

15-22 LISTOPADA 2014
BYDGOSZCZ



ZREALIZOWANO Z UDZIAŁEM ŚRODKÓW URZĘDU MIASTA BYDGOSZCZY, MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO, POLSKIEGO INSTYTUTU SZTUKI FILMOWEJ ORAZ WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego



SPONSORZY I PARTNERZY OFICJALNI



SPONSORZY BRANŻOWI



PATRONI MEDIALNI



PROGRAM REGIONALNY
ROZWOJU REGIONALNEGO



WOJEWÓDZTWO
KUJAWSKO-POMORSKIE



UNIA EUROPEJSKA
KRAJOWY FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

Myśl regionalna w Europie

WYDARZENIE WSPÓLFINANSOWANE ZE ŚRODKÓW EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU ROZWOJU REGIONALNEGO
W RAMACH REGIONALNEGO PROGRAMU OPERACYJNEGO WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO
NA LATA 2007-2013 ORAZ BUDŻETU WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO

www.camerimage.pl

Fundacja TUMULT, Rynek Nowomiejski 28, 87-100 Toruń, tel.: 56 621 00 19, 56 652 21 79, fax: 56 652 21 97, camerimage@camerimage.pl, office@camerimage.pl

[facebook.com/camerimage](https://www.facebook.com/camerimage)

MIPCOM PO RAZ 30.



Od 13 do 16 października odbędzie się 30. jubileuszowa edycja międzynarodowych targów i konferencji MIPCOM skierowanych do producentów, stacji telewizyjnych, dystrybutorów i agentów sprzedaży oraz firm działających w obszarze cyfrowych mediów. MIPCOM to najważniejsze coroczne spotkanie branży audiowizualnej – osób odpowiedzialnych za zakup i sprzedaż filmów fabularnych, seriali, formatów, filmów dokumentalnych i animacji. Co roku w targach bierze udział ponad 13 500 uczestników z ponad 100 krajów świata, w tym około 4 600 kupujących i 2 100 wystawców.

Po raz pierwszy na targach MIPCOM Polska będzie miała własne stoisko, na którym zaprezentują się polscy producenci i komisje filmowe. Inicjatywa powstała dzięki współpracy z Wydziałem Promocji Handlu i Inwestycji (WPHI), zagraniczną jednostką Ministerstwa Gospodarki przy ambasadzie polskiej w Paryżu. Dwa dni przed MIPCOM-em organizowana jest konferencja MIPJunior poświęcona filmom i programom dla dzieci i młodzieży, które prezentowane są w ramach biblioteki cyfrowej zawierającej ponad 1000 seriali i filmów oraz około 200 projektów na etapie developmentu, w większości animacji. Uczestnicy MIPJunior będą mieli okazję zaprezentować swoje projekty w formie pitchingu przed redaktorami zamawiającymi m.in. z M6, Turner Broadcasting System Europe, National Geographic Kids i Amazon Studio.

Polskie animacje co roku na targach promują m.in. Orange Studio Animacji, Orange Tigerbells, TVN i Telewizja Polska. W tym roku swój udział zapowiedziały również Badi Badi i Grupa Smacz-nego. Ważnym polskim akcentem podczas tegorocznej konferencji MIPCOM będzie panel poświęcony Polsce, zorganizowany w ramach cyklu GLOBAL HOTSPOTS, pod tytułem „EXPANDING HORIZONS IN POLAND: POLAND – AN UNDISCOVERED GEM”, który odbędzie się w środę, 15 października. W rozmowie udział wezmą: Stefan Brauburger, Head of Contemporary History Department, ZDF i Andrzej Godlewski, Deputy Director of TVP1.

"TABOO POLAND" – National Geographic/TTV. W rozmowie udział wezmą: Hamish Mykura, Head of International Content, National Geographic Channels i Wojciech Zadrozniak, Program Acquisition Executive, TTV.

Natomiast podczas Dnia Komisji Filmowych (Film Commission Day) we wtorek, 14 października zaprezentują się 2 polskie organizacje: Film Commission Poland i Lodz Film Commission, które opowiedzą o różnych formach wsparcia organizacyjnego i finansowego. Obecność Komisji Filmowych u boku polskich producentów, nadawców i ich zagranicznych partnerów stwarza okazję do kompleksowego zaprezentowania przewagi lokowania produkcji telewizyjnej i filmowej na terenie Polski nad innymi ofertami. Tego dnia swoje programy zaprezentują również m.in. MedienBoard Berlin, London Film Commission, Ile de France Film Commission oraz organizacje z Litwy, Włoch i Bliskiego Wschodu. ■

4FUN MEDIA S.A. ZWIĘKSZA ZASIĘG SWOICH KANAŁÓW!

4fun.tv oraz TV.DISCO dostępne na kolejnym lokalnym multipleksie cyfrowym L1!

Dwie stacje z portfolio 4fun Media, 4fun.tv i TV.DISCO, trafiły do oferty aktywnego operatora multipleksu lokalnego L1 – Telewizji Łużyce, który rozpoczął nadawanie w systemie DVBT w piątek, 12 września. Obejmuje on obszar następujących miejscowości: Lubań, Jeleniej Góra, Bolesławiec, Chojnów oraz ich okolic. Dzięki obecności na L1, stacje 4fun Media dotrą do blisko pół miliona mieszkańców.

Telewizja Łużyce wygrała ogłoszony przez Urząd Komunikacji Elektronicznej konkurs na zagospodarowanie częstotliwości, co dało jej możliwość nadawania z trzech stacji bazowych. Na początku swojej aktywności udostępniła ona stacje 4fun.tv oraz TV.DISCO, z myślą o widzach poszukujących rozrywki.

To kolejna oferta tych kanałów w naziemnej telewizji cyfrowej. 4fun.tv oraz TV.DISCO dostępne były wcześniej na dwóch pozostałych multipleksach lokalnych – MUX L3, nadającym w Częstochowie, Kamieńsku i Tomaszowie oraz MUX L2, który nadaje ze stacji w Rybniku i Ornontowicach. ■

FICHTNER PRZEKROCZYŁ GRANICE



Na specjalne zaproszenie AXN Central Europe, do Polski przyjechał William Fichtner, gwiazda serialu *Przekraczając granice*, oryginalnej produkcji telewizji AXN. Aktor przyjechał do Warszawy 15 września, aby wziąć udział w konferencji prasowej i spotkaniu z fanami podczas specjalnego pokazu pierwszego odcinka drugiego sezonu *Przekraczając granice*. Po pokazie William Fichtner wziął udział w panelu dyskusyjnym, w czasie którego opowiedział czego można spodziewać się w nowych odcinkach serialu po jego bohaterze, Carlu Hickmanie: *Drugi sezon serialu skupia się na życiu Hickmana, który coraz lepiej sobie z nim radzi i zaczyna stawiać na nogi. Jest zaangażowany, jest znów tym kim był dawniej, czyli dobrym policjantem. Oczywiście nadal nie jest idealny i będzie musiał zmierzyć się z trudnymi sprawami w drugim sezonie.*

Gwiazdor chętnie pozował do zdjęć z fanami oraz rozdawał autografy. Mimo napiętego grafiku znalazł również czas na krótki spacer po warszawskiej Starówce i był gościem porannego programu Dzień Dobry TVN. Premiera drugiego sezonu serialu odbyła się 22 września na kanale AXN. ■

APLIKACJA MAM TALENT



6 września TVN uruchomił aplikację 2nd screen *Mam Talent!* – pierwszą w Polsce aplikację social TV. Premiera towarzyszyła emisji pierwszego odcinka aktualnego sezonu programu *Mam talent!*.

Ponad 60 tys. użytkowników skorzystało z aplikacji już przy pierwszym odcinku. Widzowie komentowali na bieżąco przez telefony komórkowe i tablety przebieg wydarzeń na ekranie, uczestnicząc w różnego rodzaju sondach czy quizach powiązanych z oglądanym materiałem, wypowiadali się na temat werdyktów jury, a także sami wcielali się w rolę jurorów oceniając występy uczestników programu, a wyniki ich głosowania były widoczne nie tylko w aplikacji, ale również na ekranie TV.

Zarejestrowano ponad 1,35 mln interakcji w trakcie trwania programu, co świadczy o wysokim zaangażowaniu osób mających styczność z formatem poprzez dwa ekrany.

Jesteśmy świadkami przełomowego momentu. Od teraz widzowie mogą wręcz współtworzyć programy telewizyjne. Aplikacja 2nd screen poza zabawą ma także dodatkowy wymiar. Ten uczestnik, który otrzyma największą liczbę głosów na „tak”, zostanie wyróżniony nagrodą specjalną. Odbierze ją w pierwszym programie na żywo, 25 października – dodaje Wojciech Iwański, reżyser programu. ■

MIŁOŚĆ OD PIERWSZEGO KLIKNIĘCIA W TLC

Telewizja TLC rozpoczęła zdjęcia do kolejnej lokalnej produkcji, która trafi na antenę jesienią tego roku. Dwuodcinkowy program *Miłość od pierwszego kliknięcia* opowie o funkcjonowaniu portali randkowych oraz pokaże jak polscy single zawierają znajomości przez internet. Program poprowadzi Catherine Kasima Kanda.

Jak wynika z danych GUS, w Polsce żyje już ponad 5 milionów singli. Wielu z nich poszukuje partnera i związku na stałe. Aby pomóc swojemu szczęściu coraz częściej postanawiają korzystać z pomocy portali randkowych. W programie *Miłość od pierwszego kliknięcia* telewizja TLC przyjrzy się temu zjawisku i odstani kulisy wirtualnego randkowania w Polsce.

Gospodarzem programu jest Catherine Kasima Kanda, absolwentka Szkoły Głównej Handlowej, założycielka Women's Attitude, jednej z pierwszych polskich szkół uwodzenia dla kobiet. Podczas warsztatów uczy m.in. jak budować swoją atrakcyjność i pewność siebie oraz jak rozwijać kobiecą intuicję. W programie *Miłość od pierwszego kliknięcia* Catherine pomagać będzie początkującym użytkownikom portali randkowych, którzy stawiają pierwsze kroki w świecie wirtualnych spotkań i marzą o odnalezieniu swojej drugiej połówki. Razem z widzami będzie śledzić ich starania, jednocześnie udzielając porad dotyczących internetowej etykiety oraz skutecznych metod wzbudzania zainteresowania. ■



STARTUJE VEEDO.PL

15 września, należąca do TVN spółka VEEDO uruchomiła Veedo.pl – rozrywkowy portal wideo prezentujący niezwykle talenty, wyjątkowe wydarzenia oraz hity internetu z całego świata. Serwis umożliwia dodawanie filmów przez użytkowników.

Veedo.pl będzie stanowić platformę do promocji talentów. Jest skierowany do osób, które chcą pochwalić się swoimi zainteresowaniami i pasjami oraz przedstawić je szerokiemu gronu internautów. Serwis umożliwia twórcom zamieszczanie krótkich filmów wideo prezentujących wyjątkowe umiejętności w różnorodnych kategoriach; od talentów artystycznych przez wyczyny sportowe po porady lifestyle.



Współpraca z Veedo otwiera przed twórcami szereg możliwości. Najbardziej utalentowani będą mieli szansę zaprezentować swoje osiągnięcia na antenie telewizji, a nawet podpisać kontrakt reklamowy. Dzięki współpracy z Veedo autorzy najpopularniejszych filmów będą też mogli zarabiać, otrzymując część przychodów z wyświetlanych przy nich reklam.

Obok twórczości udostępnionej w serwisie przez internautów w Veedo znajdą się bogate zasoby internetowych hitów wideo pochodzących z różnych źródeł – zarówno polskich stacji telewizyjnych, jak i światowych mediów, publikowane przez serwis x-news. 2 / 5

Każdy odwiedzający serwis może zostać jurorem. Veedo umożliwia użytkownikom zaangażowanie i interakcję poprzez unikalne na polskim rynku stickery służące do wyrażania opinii i oceny poszczególnych filmów według emocji, które wywołują. Taki system ocen pozwala użytkownikom przekazać szeroką gamę odczuć i wrażeń oraz daje możliwość kategoryzacji treści zamieszczonych w serwisie. ■

KTO RZĄDZI W GOTHAM



8 października po raz pierwszy widzowie kanału Universal odwiedzili miasto Gotham. Wszyscy autorzy opowieści i filmów o Batmanie zgadzają się co do jednego:

w centrum każdej historii musi znaleźć się dom superbohatera – mroczne miasto Gotham. Jak można sądzić po tytule, nowy serial – który w kilka tygodni po swojej amerykańskiej premierze przybywa do nas ekspresowo z USA – nie stanowi wyjątku. James Gordon (Ben McKenzie) jest zaledwie początkującym policjantem, a nie komisarzem. Grasujący na terenie metropolii przestępcy powinni jednak mieć się przed nim na baczności. W pierwszym odcinku Gordon wraz ze swoim legendarnym partnerem – aroganckim i przebiegłym Harveyem Bullockiem (Donal Logue) – wszczyna śledztwo w najgłośniejszej sprawie wszechczasów. Policjanci próbują schwycić zabójców miejscowych miliarderów – Thomasa i Marthy Wayne'ów. Na miejscu zbrodni Gordon zastaje jednak tylko niezwykle poważnego, dwunastoletniego syna państwa Wayne'ów – Bruce'a (Davis Mazouz). ■

REKORDOWA VUELTA A ESPANA



Transmisje Eurosportu z tegorocznej edycji Vuelta a Espana, jednego z trzech największych kolarskich wyścigów świata, cieszyły się w Polsce rekordową popularnością.

Średnia oglądalność ze wszystkich 21 etapów wyniosła 126 tys. i jest to o 6% więcej niż przed rokiem. Największą liczbę widzów przyciągnął przed telewizory piętnasty etap, w którym jako pierwszy Polak w historii Vuelta a Espana zwyciężył Przemysław Niemiec. Relację na żywo z niezwykłego wyczynu naszego kolarza śledziło średnio 244 tysiące kibiców.

Znakomite wyniki polskich kolarzy w tym sezonie spowodowały, że każdy z trzech tzw. Wielkich Tourów (Giro d'Italia, Tour de France i Vuelta a Espana) zanotował najwyższą oglądalność w historii Eurosportu w Polsce. W Giro d'Italia i Tour de France świetnie spisywali się Rafał Majka i Michał Kwiatkowski, natomiast podczas Vuelty po historyczny, etapowy triumf sięgnął Przemysław Niemiec. 7 września Polak jako pierwszy przekroczył linię mety, a moment ten oglądało wówczas 386 tysięcy naszych kibiców.

W najbliższym czasie kibice kolarstwa będą mogli oglądać kolejne ważne wyścigi na antenie Eurosportu. Będą to między innymi klasyki – Wyścig Dookoła Lombardii (5 października), Paryż-Tours (12 października) – oraz wieloetapowy Wyścig Dookoła Pekinu (10-14 października). ■

ORANGE SPORT

MA NOWEGO WŁAŚCICIELA

Nadawca stacji, Orange Polska, podpisał warunkową umowę w sprawie przejęcia produkcji programu telewizyjnego Orange Sport przez spółkę RMVC, kierowaną przez byłego dziennikarza i szefa TVN CNBC Romana Młodkowskiego. *Jeśli zostaną spełnione wszystkie zobowiązania, umowa powinna wejść w życie w czwartym kwartale 2014 roku – podano w komunikacie. – Od roku prowadzę działalność konsultingową, a wcześniej zajmowałem się dziennikarstwem biznesowym. Niektórzy mówią, że sport i biznes są dosyć blisko – powiedział Presserwisowi Roman Młodkowski. – (...) To była okazja. Ja jestem autorem tego przedsięwzięcia i ja za tym stoję. (...) Sport sam w sobie jest dla mnie fascynujący, a co może być lepszego, niż mieć możliwość zarządzania kanałem, który sport pokazuje. Orange Sport ma atrakcyjne prawa sportowe, w tym piłkę nożną i sporty walki. Być może uda nam się poszerzyć tę ofertę – dodaje Młodkowski.*

Firma Orange Polska (wcześniej Telekomunikacja Polska) uruchomiła kanał Orange Sport w sierpniu 2008 roku. Wspólnie z Canal+ Cyfrowym kupiła wtedy trzyletnie prawa do pokazywania piłkarskiej Ekstraklasy. W 2009 roku ruszył drugi kanał sportowy TP – Orange Sport Info. We wrześniu 2011 roku – po tym, jak nadawca utracił prawa do ligo- wych rozgrywek – oba kanały połączono w jeden. Obecnie stacja pokazuje m.in. polską pierwszą ligę piłki nożnej (to niższa klasa rozgrywek od Ekstraklasy), włoską piłkarską Serie A oraz walki bokserskie. Roman Młodkowski w lipcu 2013 roku przestał kierować TVN CNBC. Potem krótko był doradcą zarządu Gremi Business Communication w zakresie rozwijania nowych kanałów dystrybucji treści i ich monetizacji. Od października br. zasiadać będzie w jury nowego programu *Talent*, zgłoś się emitowanego na antenie TVP1. ■

AKADEMIA TAŃCA W TELETOON+



Grupa młodych tancerzy z Akademii Tańca ma szansę wygrać Totalny Turniej Tańca Regionalnego. Ich kapitanem jest ambitna Emily, która ma na swoim koncie wiele sukcesów. Emily, Riley,

James, West, Tiffany i Chloe to zgrana paczka przyjaciół – tworzą grupę taneczną, razem trenują i spędzają wolny czas między kolejnymi próbami. Są ambitni, naprawdę dobrzy w tańcu, a ich motto brzmi: „tańczcie jak na wielkiej scenie”. Kiedy dołącza do nich utalentowana Michelle, wszystko się zmienia. Między przyjaciółmi dochodzi do konfliktu, pojawiają się spory, intrygi, zazdrość i walka o wpływy. Żeby zdobyć tytuł mistrza przyjaciele muszą najpierw dojść do porozumienia. Bez zgodnej współpracy nie będą mieli szansy na zakwalifikowanie się do kolejnego etapu Mistrzostw, tym razem o randze narodowej.

Czy przyjaciółom uda się przezwyciężyć własne słabości i różnice zdań? Czy zdobędą upragnione mistrzostwo? Odpowiedz już 6 października na kanale teleTOON+. ■

WSZYSTKO, CO NAJWAŻNIEJSZE W POLSKIM KINIE



wywiady

raporty

relacje

komentarze

magazyn **FILMOWY**

ISSN 2353-6357

PISMO
STOWARZYSZENIA
FILMOWCÓW
POLSKICH

www.sfp.org.pl



NOWA OFERTA PRE-PAID OD NC+

Od 1 października platforma nc+ oferuje nowy produkt pre-paid, czyli nc+ telewizja na kartę, umożliwiający oglądanie ponad 50 kanałów, w tym 19 w jakości HD. nc+ telewizja na kartę będzie dostępna już od 19,90 zł miesięcznie, bez konieczności podpisywania umowy. W pierwszym miesiącu, aby użytkownicy mogli zapoznać się z bogatą ofertą platformy nc+, otrzymają darmowy dostęp do 130 kanałów tematycznych, a także do pakietu zawierającego kanały z rodziny CANAL+. Po tym okresie będą mogli wybrać czy pozostać w ofercie pre-paid nc+ telewizja na kartę, czy przejść do dedykowanej oferty abonamentowej.

Nowa oferta nc+ telewizja na kartę to między innymi bogactwo kilkudziesięciu kanałów tematycznych, a także atrakcyjny dekodery HD ITI 5800SX, który umożliwia nagrywanie ulubionych programów na wbudowany dysk twardy. Korzystanie z oferty w najtańszej opcji to koszt od 19,90 zł miesięcznie (przy jednorazowym doładowaniu na 3 miesiące).

– Nasza nowa oferta na kartę to doskonała propozycja dla tych, którzy nie chcą wiązać się długoterminowymi umowami, a oczekują bogatej palety kanałów tematycznych w jakości HD – mówi Piotr Malicki, Dyrektor Sprzedaży Produktów i Usług Pre-Paid platformy nc+. – Nowa oferta na kartę nc+ to ponad dwa razy więcej kanałów niż w ofercie telewizji naziemnej. Wśród dostępnych kanałów są m.in. najpopularniejsze propozycje ze świata filmu, sportu czy muzyki, takie jak: Ale kino+ HD, Planete+ HD, Eurosport HD i Eurosport2 HD, TVP Sport HD, TVN24 HD czy Romance TV HD.

Dla użytkowników oferty pre-paid nc+ telewizja na kartę, którzy oczekują dostępu do większej liczby kanałów, platforma nc+ stworzyła dedykowaną ofertę nc+ z umową. Podstawowy pakiet zawiera 84 kanały tematyczne, w tym 27 w jakości HD. Przy umowie podpisywanej na 12 miesięcy, abonament wynosi 29,90 zł miesięcznie. Istnieje też możliwość jego rozbudowania o kolejne kanały, a także opcje dodatkowe w postaci kanałów z rodziny CANAL+ i HBO.

Zestawy nc+ telewizja na kartę pojawiają się w sprzedaży na początku października w sieci dystrybucji nc+, w specjalistycznych sklepach SAT, w sieciach sklepów RTV/AGD oraz na stronie www.ncplus.pl ■

SUPERSTARCIE GWIAZD W TVP2

Reni Jusis, Monika Borzym, Katarzyna Wilk, Natasza Urbańska, Ramona Rey, Mieczysław Szczepniak, Rafał Brzozowski, Stanisław Karpiel-Bułecka, Tomasz „Titus” Pukacki i Adam Sobierajski w nowym muzycznym show Dwójki SuperSTARCie będą walczyć o tytuł najbardziej wszechstronnego polskiego artysty. SuperSTARCie w każdy piątek o 21:05, od 3 października w TVP2!

Takiego muzycznego przedsięwzięcia nie było dotąd w żadnej polskiej telewizji! Dziesięcioro profesjonalnych, utytułowanych wokalistów, gwiazd polskiej sceny muzycznej, zmierzy się z utworami i gatunkami, w których dotąd ich nie słyszeliśmy: opera, rock, musical, hip-hop, pop, big band... Gwiazdy nie tylko będą musiały odnaleźć się w nowych gatunkach muzycznych, ale też dać prawdziwy sceniczny show. Przez dziesięć tygodni każdy z nich będzie pracować z najlepszymi producentami, tancerzami i choreografami po to, by w kolejne piątki, w programach na żywo poddać się surowej ocenie widzów. To właśnie widzowie w głosowaniu sms-owym zadecydują, kto będzie przechodził do kolejnego odcinka, a kto odpadnie z rywalizacji.

W podjęciu decyzji widzom pomagać będzie jury złożone z ekspertów muzycznych. Zasiadą w nim: dziennikarz muzyczny Wojciech Mann, instrumentalista i producent fo-



nograficzny Marcin Bors oraz artysta specjalizujący się w gatunku muzycznym przypisanym do kolejnego odcinka show. W pierwszym, którego motywem przewodnim będzie rock, grono jurorskie wzmocni Katarzyna Nosowska. W kolejnych odcinkach jako jurorów zobaczymy Urszulę Dudziak, Kayah, Wdowę – Małgorzatę Jaworską, Aleksandrę Kurzak, Marię Sadowską, Halinę Mlynkową, Wojciecha Kępczyńskiego, Dariusza „Maleo” Malejona oraz Ireneusza Dudka.

SuperSTARCie to realizowany z rozmachem, niezwykle show telewizyjny, oparty na norweskim formacie *The Ultimate Entertainer* (Stjerneekamp), który zadebiutował na tamtejszym publicznym kanale NRK1 w 2012 roku. Do tej pory emitowany w Norwegii, Rosji i Finlandii, za chwilę rusza w Holandii, na Ukrainie oraz w Polsce!

SuperSTARCie – w każdy piątek o 21:05, od 3 października w TVP2. ■

Reach for the stars

The golden age of TV shines bright at MIPCOM.



México
COUNTRY OF HONOUR
2014

The most anticipated entertainment market of the year.

4 days of screenings, networking and inspiring keynotes.

1,700 exhibiting companies showcasing their latest programmes.

4,600+ international buyers looking for fresh content.

13,500 participants on the road to success.

Endless opportunities.

13-16 October, 2014, Cannes – France
mipcom.com

mipcom > **mipjunior**

To participate, exhibit, advertise or sponsor please contact
Monika Bednarek, monika.bednarek@reedmidem.com, tel +48 601 25 25 98

Przemek Saleta: NAJCIEŻSZE ZADANIA

8 października na antenie National Geographic Channel pojawi się nowy program, w którym słynny mistrz boksu i kick-boxingu, Przemek Saleta, zmierzy się z najtrudniejszymi zadaniami różnych profesji.

Jestem ambitny i lubię konkretne wyzwania - powiedział podczas realizacji programu jego bohater. Praca na planie nowej serii NGC to dla mnie przygoda, która dała mi możliwość sprawdzenia się na nowych dla mnie polach i poznania niezwykle ciekawych, autentycznych ludzi. Twardzieli z krwi i kości, którzy na co dzień wykazują się niezwykłą, siłą, hartem ducha i rozważą. To im chciałbym zadekować ten program.

długie kawałki. Który z etapów okaże się najtrudniejszy?

W drugiej odsłonie tej 10-odcinkowej serii przeniesiemy się do Modlina, gdzie na tamtejszym lotnisku Saleta zaopiekuje się bagażami podróżnych. Do jego zadań będzie należało m.in. załadunek i wypakowanie ciężkich walizek oraz zadbanie, by trafiły w odpowiednie miejsce. Będzie również tankował samolot, wymieniał opony oraz sprawdzał pas startowy.

Kolejnym miejscem, w którym Przemek Saleta sprawdzi swoje możliwości, będzie jednostka wojskowa. Wraz z innymi żołnierzami przejdzie przeszkolenie i na równi z nimi będzie musiał wykonywać powierzone zadania. Czyszczenie lufy czołgu, wymienianie gąsienic, ładowanie ważącego 25 kg pocisku – to tylko część obowiązków, jakie czekają na boksera w koszarach. Praca ta pozwoli spojrzeć nieco inaczej na żołnierski fach.

Na Górnym Śląsku z kolei Przemek dołączy do zespołu górników, którzy na głębokości 1000 metrów będą budować strop, który ma chronić przed zawaleniem wyrobiska oraz zabezpieczać ludzi przed opadającymi odłamkami skalnymi. Będzie to jedno z najbardziej niebezpiecznych zadań, których w nowej serii National Geographic Channel podejmie się sportowiec.

W kolejnym odcinku Przemek Saleta zmierzy się z zadaniami, jakie wykonują stoczniowcy. Pozna potęgę skomplikowanego organizmu, jakim jest Stocznia Gdańska. Jakich wyzwań może podjąć się nasz bohater w takim miejscu? Może spróbować obsługi żurawia stoczniowego, maszyny, która podnosi elementy ważące nawet 250 ton. Może też wcielić się w rolę malarza okrętowego – za zadanie otrzyma renowację kadłuba jednego z remontowanych statków. Za pomocą kosza malarskiego zostanie podniesiony na wysokość około 10 m. Zadaniem, którego raczej nie spodziewał się w tym miejscu będzie udział w ćwiczeniach zastępu zakładowej straży pożarnej. W ramach akcji czeka go ewakuacja poszkodowanego i udzielenie mu pierwszej pomocy.

Saletę czeka też wizyta w zajezdni autobusowej, kopalni soli w Wieliczce, Elektrociepłowni Siekierki, Zakładach Azotowych w Puławach i odlewni w Gorlicach. (kac)

W pierwszym odcinku Przemek odwiedzi jeden z najbardziej malowniczych zakątków Polski – Bieszczady, a dokładnie Nadleśnictwo Cisna, gdzie będzie wykonywał m.in. prace związane z wycinką lasu i wypałem drewna. Swoją pracę zacznie od rozpoznania i oznaczenia drzew, które mają zostać wycięte. W kolejnym kroku zostanie pilarem! Potem wystarczy załadować drewno i odtransportować je do tartaku. Tam nauczy się szlifować drewno i ciąć je na odpowiednio



41. MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA I WYSTAWA PIKE 2014

41st INTERNATIONAL CONFERENCE AND EXHIBITION PIKE 2014

6–8 października 2014 r., DoubleTree by Hilton Hotel Łódź | 6–8 October 2014, DoubleTree by Hilton Hotel Lodz

w świecie

GLOBALIZACJI mediów i telekomunikacji

In the world of globalization of the media and telecommunication



KTO TO OGLĄDA?

SOCIAL MEDIA w pracy dziennikarzy

Według raportu „Dziennikarze i Social Media 2014”, który przygotowały Instytut Monitorowania Mediów, Multi Communications i Millward Brown, media społecznościowe stały się nieodłącznym narzędziem pracy dziennikarzy.

– 92% dziennikarzy korzysta z social media zawodowo, natomiast 91% z nich deklaruje, że wykorzystuje je prywatnie. Dwie trzecie dziennikarzy mówi, że korzysta z portali społecznościowych codziennie – mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Mariusz Pleban, prezes Multi Communications.

Najpopularniejszym medium społecznościowym wśród dziennikarzy jest Facebook, który jest wykorzystywany najczęściej, przez 85% respondentów. Na drugim

miejszu znajduje się YouTube (66%), który jest głównym kanałem przede wszystkim dla dziennikarzy telewizyjnych. Mimo nieprzychylnych komentarzy dotyczących wiarygodności, popularna jest także Wikipedia.

– Bardzo szybko rośnie siła Twittera, z którego korzysta już ponad 40% dziennikarzy – podkreśla Pleban. – 16% dziennikarzy używa LinkedIn. Często przygotowują się oni do wywiadów, szukając materiałów właśnie na tym portalu.

INSPIRACJE I TREŚCI

Dziennikarze szukają tam zarówno inspiracji do napisania nowych tematów, jak i wiedzy. Dla 67% badanych treści z portali społecznościowych stanowią inspirację do przygotowania własnych materiałów.

– W drugiej kolejności poszukiwane są pomysły na tematy. Dziennikarz sprawdzają, które zagadnienia są najbardziej popularne w sieci w danej chwili, czyli które najbardziej interesują internautów. Prawie 1/3 dziennikarzy interesują przede wszystkim opinie konsumentów czy komentarze ekspertów na dany temat – mówi Paweł Sanowski, prezes zarządu Instytutu Monitorowania Mediów.

Tzw. twardych danych, czyli faktów i liczb, poszukuje tam jedynie 18% respondentów.

Problemem dla dziennikarzy jest wiarygodność zamieszczanych w portalach społecznościowych informacji. Ponad 50% uważa je za przeciętnie wiarygodne.

– Niektórzy mogą twierdzić, że to dobrze, inni, że źle, ale ten wynik pokazuje, że wiarygodność social media nie odbiega zasadniczo od normy, którą dziennikarze uważają za właściwą albo za powszechnie obowiązującą – mówi Kuba Antoszewski z Millward Brown. – W pozostałej grupie przeważają opinie pozytywne.

LICZY SIĘ WIARYGODNOŚĆ

Jako wiarygodne social media postrzega co trzeci dziennikarz, a przeciwnego zdania jest 9% z nich. Ocena zależy tu od wieku. Pozytywnie wiarygodność social media ocenia 44% dziennikarzy do 25. roku życia i tylko 16% tych, którzy przekroczyli 55. rok życia. Zainteresowanie dziennikarzy treściami w tych kanałach komunikacji może świadczyć o rosnącym znaczeniu tematów i trendów kreowanych przez użytkowników tych serwisów, co doskonale wpisuje się w marketing rekomendacji wykorzystywany chętnie w działaniach firm czy marek.

Jak wykazało badanie, 20% dziennikarzy krytycznie oceniło jakość komunikacji firm w portalach społecznościowych, a pozytywną ocenę wystawił co dziesiąty ankieter. To oznacza, że blisko 60% oceniło ją jako przeciętną. W ocenie Pawła Sanowskiego komunikację firm w tym zakresie można łatwo poprawić.

– Przede wszystkim trzeba zwrócić uwagę na timing, czyli na odpowiednią szybkość reakcji. Bo liczy się nie tylko kwestia merytoryczna tego, co jest w komunikacie, lecz także czas reakcji. Komunikacja w mediach społecznościowych – w odróżnieniu od tej w mediach tradycyjnych – to nic innego jak dialog z użytkownikiem, dlatego trzeba być przygotowanym na komunikację dwustronną – mówi Paweł Sanowski.

Raport „Dziennikarze i Social Media 2014” został przygotowany przez Multi Communications, Millward Brown i Instytut Monitorowania Mediów w oparciu o badanie typu CAWI (Computer Assisted Web Interviewing) z kwietnia i maja br. W badaniu wzięło udział 244 respondentów – pracowników różnego rodzaju mediów.

NEWSERIA biznes

PREMIERA MIESIĄCA



Wataha

Bieszczady to miejsce magiczne, wciąż jeszcze dzikie, nie do końca odkryte. To zapierające dech w piersiach widoki, mgła unosząca się nad poloninami, małe wioski, cerkwie zatopione w krajobrazie. To także ludzie, którzy żyją tu od pokoleń, ale również ci, którzy dotarli tu w poszukiwaniu spokoju i harmonii. Właśnie tutaj toczy się akcja nowego serialu HBO *Wataha*, do którego zdjęcia realizowane były jesienią 2013 roku w naturalnej scenerii.

Tytułowa wataha stoi na straży wschodniej granicy Polski, zewnętrznej granicy Unii Europejskiej, gdzie przemycą się ludzie, narkotyki, broń; dla pieniędzy, zysku, a czasem dla szansy na lepsze życie. Każdy ze strażników granicznych ślubuje stać na straży suwerenności i nienaruszalności granic państwa, dbać o jego interesy i bezpieczeństwo jego obywateli.

Serial *Wataha* rozpoczyna się od zamachu bombowego, w którym giną oficerowie jednej z jednostek straży granicznej w Bieszczadach. Tylko jednemu z nich uda się przeżyć. Kapitan SG Wiktor Rebrow (Leszek Lichota) w wyniku zamachu traci nie tylko swoich przyjaciół, ale przede wszystkim ukochaną Ewę. Zagubiony, próbuje dociec, co się wydarzyło i kto za tym wszystkim stoi. Poznaniem prawdy są zainteresowani również jego przełożeni. Oficjalne śledztwo prowadzi prokuratura.

W szerszym kontekście *Wataha* to uniwersalna opowieść o ludziach żyjących na granicy – mówi Iza Łopuch. Na granicy dobra i zła. Lepszego i gorszego świata. Życia i śmierci. Szczęścia i krzywdy drugiego człowieka.

W serialu występują m.in.: Leszek Lichota, Bartłomiej Topa, Magdalena Popławska, Aleksandra Popławska, Andrzej Zieliński oraz Marian Dziędziel. Serial reżyserują Michał Gazda i Kasia Adamik. Za zdjęcia odpowiada Tomasz Augustynek, za muzykę: Łukasz Targosz i zespół Tolhaje. Producentem wykonawczym jest ATM Grupa – Artur Kowalewski. Producentem serialu ze strony HBO Polska jest Izabela Łopuch.

Wataha na antenie HBO już 12 października.

RETROREANIMACJA

Zapis codziennego funkcjonowania łódzkiego warsztatu samochodowego, prowadzonego przez dwójkę przyjaciół, zajmującego się przywracaniem do życia klasycznych pojazdów.



EMISJA: od 21 września, godz. 10.00

AMERICAN HORROR STORY: FREAK SHOW

Cicha, senna wioska Jupiter w stanie Floryda. Jest rok 1952. Niemiecka emigrantka i była gwiazda kabaretu Elsa Mars prowadzi jeden z ostatnich gabinetów osobliwości w kraju.



EMISJA: od 9 października, godz. 23.00

OPERACJE SPECJALNE

W starciu z bezwzględnymi przeciwnikami czy groźnymi terrorystami, szansę mają tylko najwyższej klasy eksperci z SAS, Navy Seal czy 10. Grupy Sił Specjalnych.



EMISJA: od 10 października, godz. 20.00

HIP HIP I HURRA

Główni bohaterowie – hipopotam Hip-Hip i łasica Hurra – prowadzą bardzo emocjonujące śledztwa, a zagadki, które rozwiązują, dotyczą środowiska oraz zjawisk naturalnych.



EMISJA: od 1 października, godz. 10.55

TOWARZYSZ WIESŁAW

Biograficzny dokument o Władysławie Gomułce, I sekretarzu KC PZPR w latach 1956-1970. Tłem biografii są najważniejsze wydarzenia polityczne, ale też cechy charakteru Gomułki.



EMISJA: 18 października, godz. 20.00

STAR WARS REBELIANCI: ISKRA REBELII

Akcja serialu rozgrywa się między III i IV epizodem filmowej sagi, w czasach, w których Imperium przejmie kontrolę nad galaktyką, aby polować na ostatnich rycerzy Jedi.



EMISJA: od 3 października, godz. 9.30

FARGO

Spośród 18 nominacji do Nagrody Emmy produkcja zdobyła 3 statuetki – za najlepszy miniserial, reżyserię odcinka oraz obsadę, a w niej: Billy Bob Thornton i Martin Freeman.



EMISJA: od 19 października, godz. 20.10

BOGATE DZIECIAKI Z BEVERLY HILLS (SEZON 2)

Dorothy zaprosi przyjaciół na otwarcie nowego sklepu swojego ojca. Kiedy jej chłopak Cooper nagle zrezygnuje z wyjazdu, dziewczyna zastanawia się nad sensem ich związku.



EMISJA: od 5 października, godz. 22.00 i 22.30

DENDŻER

Arkadiusz Klich i Marcelina Zawadzka nie bez zamierzonych komplikacji udowodnią, że przedmioty, z których korzystamy każdego dnia mogą mieć różne zastosowanie.



EMISJA: 6 października, godz. 22.20

AS WYWIADU

Trudne pytania. Szczere odpowiedzi. Błyskotliwe riposty. Gośćmi Patryka Mirosławskiego będą: pięściarz Kamil Cieślak oraz lider zespołu Lady Pank Janusz Panaszewicz.



EMISJA: 6 października, godz. 20.00

MYSZKA W PASKI I DOBRE MANIERY

Program uczy, posiłkując się tytułową postacią, małych widzów zasad zachowania w sytuacjach, z którymi spotykają się na co dzień np. w przedszkolu, w grupie rówieśniczej etc.



EMISJA: od 20 października, godz. 20.25

LINGERIE FOOTBALL LEAGUE

W kobiecej lidze futbolu amerykańskiego mecze, rozgrywane wiosną i latem, a na strój zawodniczek, poza niezbędnymi ochraniaczami i kaskami, składa się jedynie bielizna.



EMISJA: od 12 października, godz. 8.00, 17.00 i 23.00

OBCY KREWNI

Richard jest arystokratą i prawnikiem. Właśnie zaręczył się z piękną Ellen. Gdy mężczyzna dowiaduje się, że jest adoptowanym dzieckiem, postanawia odnaleźć biologicznych rodziców.



EMISJA: 9 października, godz. 20.00

DAWNI WOJOWNICY SIŁ SPECJALNYCH

Każdy odcinek będzie prezentował jedną, pełną akcji i emocji misję, pokazując w jaki sposób przebiegało ich szkolenie i co uczyniło ich najniebezpieczniejszymi zabójcami tamtej epoki.



EMISJA: od 7 października, godz. 21.00

EKSPEDYCJA CARTOON NETWORK

Rwące rzeki, ciemne i tajemnicze jaskinie, wysokie góry i lasy nie do przebycia – to idealne miejsca na przeżycie przygody z udziałem trójki dzieci i towarzyszącym im gwiazdą.



EMISJA: od 17 października, godz. 18.25

PASCAL PO FRANCUSKU

Ulubiony kucharz Polaków i najlepszy towar eksportowy Francji zabierze widzów do kraju, którego kuchnia uznana została za światowe dziedzictwo i wpisana na listę UNESCO.



EMISJA: od 5 października, godz. 14.20

POŚRÓD WILKÓW

Wycieczka lekkomyślnych deskorolkarzy zamienia się w koszmar, gdy jej uczestnicy zostają zaatakowani i opętani przez demony. Przyjaciele narażają grupę na śmiertelne zagrożenie.



EMISJA: od 15 października, godz. 22.00

SIEDMIU WSPANIAŁYCH

Kultowy western, w którym siedmiu rewolwerowców pomaga mieszkańcom meksykańskiej wioski pokonać bandytów. Z gwiazdorskiej obsady żyje jeszcze tylko Robert Vaughn.



EMISJA: 6 października, godz. 20.00

ZABÓJCZA PRĘDKOŚĆ

Seria pokazuje nieuchwytnym gołym okiem sceny z życia zwierząt, prezentuje błyskawiczne akcje, których na co dzień nie jesteśmy w stanie zobaczyć bez specjalistycznego sprzętu.



EMISJA: 15 października, godz. 18.00

DYNAMO – WIĘCEJ NIŻ MAGIA

Śnieg zamieniający się w diamenty, chodzenie po pionowej ścianie, przepowiadanie przyszłości – to tylko nieliczne ze sztuczek, którymi Dynamo zadziwił świat.



EMISJA: od 16 października, godz. 22.00

MAMO JA WARIAT, KUP MI KOMISARIAT

Na początku był... Wcale nie wodór czy słowo, ale DOM WARIATÓW, bo trudno inaczej nazwać pogrążony w totalnym chaosie rodzący się świat. Ale potem wcale nie było lepiej, choć dla DW nastały czasy jeszcze lepsze, bo tylko tam spokój znajdowali ludzie naprawdę utalentowani i wrażliwi. I tak było aż do Średniowiecza, kiedy realną władzę zdobyli panowie w sukienkach zakonnych i z ogniem piekielnym w oczach próbowali całą cywilizację zmienić w jeden wielki stos. Szybko znaleźli naśladowców, ale coraz krwawsze wojny i coraz wymyślniejsze sposoby zadawania bólu i zabijania dość skutecznie ograniczyły napływ prawdziwych pensjonariuszy do przybytków nieskrępowanego myślenia. Dwójka czołowych dyktatorów ubiegłego stulecia ponownie uczyniła z DW miejsca święte, zamykając w nich wszystkich myślących inaczej, niepokornych artystów, odmienców wszelkiego autoramentu, słowem – ludzi prawdziwie wolnych. Bo dla każdej dyktatury myślenie i mówienie o wolności staje się największym zagrożeniem. I choć teraz w całej w miarę cywilizowanej części świata DW mają status szpitali, to jednak według powszechnej opinii tylko tam toczy się jedyne realne życie w wydaniu prawdziwych, wrażliwych obywateli. Zresztą wystarczy spojrzeć na listy najwybitniejszych

dzieł literackich, muzycznych, a zwłaszcza filmowych, by przekonać się, że inspirację do ich powstania, miejsca akcji czy zestaw bohaterów dostarczyły przybytki zaludnione niespełnionymi geniuszami lub odwrotnie tymi, którym nadmiar talentu czy wrażliwości nie pozwalał funkcjonować w mieszczańskim otoczeniu.

Cały ten misterny wywód wypada zadedykować działom programowych naszych czołowych stacji telewizyjnych, które z takim samym bezrozumnym uporem i niezrozumiałością dla nikogo rozsądnego przesada umieszczają w ramówkach kolejnych sezonów, tzw. docu dramy, czyli inscenizowane po amatorsku i grane przez amatorów lub czwartorzędnych aktorów tzw. sceny z życia, rozgrywane się w naturalnych wnętrzach. Prym wiodą tu obyczajówki i sprawy sądowe, ale zaraz za nimi pędzą historie medyczno-szpitalne. Ostatnio dołączyły epizody szkolne, ale tylko patrzeć, jak z przysłowiowego braku-laku telewizyjne kamery zainstalują się w zakładach pogrzebowych, kostnicach i izbach wytrzeźwień. I wreszcie nadejdzie wielka chwila dla DW czegoś świadomości pozwala spać spokojnie wszystkim tym malkontentom, których dzisiejsza oferta wielkiej czwórki nudzi jak flaki w oleju!

WD-40

TECHNIKA & KONTENT TV
TELEPRO
MIESIĘCZNIK BRANŻY TELEWIZYJNEJ

WYDAWCA:
VITULUS AUREUS s.c.

ADRES WYDAWCY I REDAKCJI:
02-972 Warszawa,
ul. ks. Prymasa A. Hłonda 10/81
tel.: 00 48 22 403 69 33
fax: 00 48 22 403 96 65
e-mail: redakcja@telepro.com.pl
www.telepro.com.pl

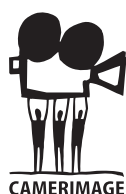
REDAKCJA:
Janusz Kołodziej
(red. naczelny)
i zespół
e-mail: jk@telepro.com.pl

STALE WSPÓŁPRACUJĄ:
Marek Hendrykowski, Wojciech Kowalczyk,
Grzegorz Morkowski, Jacek Bielski,
Andrzej Bukowiecki, Jerzy Bojanowicz,
Barbara Kaźmierczak, Jerzy Armata,
Piotr Machul, Konrad J. Zarębski
Opracowanie graficzne: Anna Stępiak

REKLAMA: reklama@telepro.com.pl
DRUK: ARTDRUK, Kobyłka

ZDJĘCIA: BANANOWY DOKTOR - seria 5
(okładka UNIVERSAL CHANNEL), IFA/Messe
Berlin GmbH, Jerzy Bojanowicz, Samsung
Polska, LG Electronics Polska, Sony Polska,
Ericsson Polska, EPSON, Canon Polska,
Panasonic Polska, mm conferences SA, (c)
Getty/ThomasVogel oraz zespoły prasowe i PR
dystrybutorów filmowych, stacji telewizyjnych,
kanałów tematycznych i platform satelitarnych.

Festiwale, targi i nagrody, którym patronujemy





ODKRYJ NOWE MARKI BBC

BBC
BRIT

BBC
earth

BBC
lifestyle

CBeebies
BBC

BBC
HD

BBC
WORLD
NEWS

BBC Worldwide inspirowała widzów na całym świecie. W 2015 roku do portfolio BBC w Polsce dołączą dwa nowe globalne kanały.

BBC
Worldwide

BBC Brit to odjazdowa rozrywka dla mężczyzn w połączeniu z absurdalnym poczuciem humoru - motoryzacyjne ciekawostki, szalone eksperymenty naukowe, ryzykowne przygody oraz program Top Gear na wyłączność.

BBC Earth zachęca widzów do poznawania otaczającego ich wszechświata, od nieujarzmionej przyrody, poprzez najmniejsze i największe ze stworzeń, aż po nieograniczone przestrzenie kosmosu.

Dystrybucja: Zbigniew Pruski, zbigniew.pruski@bbc.com, T: +48 600 094 631

SĄ GRANICE, KTÓRYCH TRZEBA STRZEC.
SĄ GRANICE, KTÓRE TRZEBA PRZEKROCZYĆ.



NOWY SERIAL PRODUKCJI HBO

WATAHA

PREMIERA
12 PAŹDZIERNIKA, 20:10

HBO®

www.hbo.pl/wataha

© HBO Europe, spol. s r.o. Wszystkie prawa zastrzeżone. 2014.

www.hbo.pl/magicznebieszczady